

„Papież krzyczałby dzisiaj na nas”

O odczytaniu przesłania św. Jana Pawła II dla dzisiejszej Polski, o niepublikowanych jeszcze fotografiach papieża Polaka i o obrazach masakry chrześcijan w Syrii mówi papieski fotograf Adam Bujak w wywiadzie w najnowszej „Gazecie Polskiej”. **s.3**

Środa-Czwartek
02-03/05/2018

cena **2 zł**
(w tym 8% VAT)

#101 (2015)
NAKLAD 66 399
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



Bez radości nie ma muzyki

Wywiad z Bobbym
McFerrinem

s.12

**ŚPIEWNİK PIĘŚNI
I PIOSENEK PATRIOTYCZNYCH
ŚWIĘTO NARODOWE 3 MAJA**



PARTNER PROJEKTU:



**USA ** Polonia i ambasador RP
zbulwersowani planami władz Jersey

Polityczny zamach na pomnik Katyński

Burmistrz Jersey City Steven Fulop zapowiedział usunięcie z placu nad rzeką Hudson pomnika Katyńskiego – ważnego symbolu dla amerykańskiej Polonii, odsłoniętego w 1991 r. W miejscu, w którym stoi monument, ma powstać park. Zdaniem podmiotu prowadzącego inwestycję pomnik jest „makabryczny” i „niepoprawny politycznie”.

s.7



fot. Flickr/d

ZAPROSZENIE

s.5

Vivat Maj, 3 Maj

227. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja świętujemy wspólnie na festynie rodzinnym „Vivat Maj, 3 Maj”, który rozpocznie się o godz. 17.30 na pl. Teatralnym w Warszawie. Wydarzenie honorowym patronatem objął prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński.

GOSPODARKA

s.8

Budżet korzystny dla Polski

Dziś komisarz UE Günther Oettinger przedstawi projekt unijnego budżetu na lata 2021–2027. Choć Bruksela rozważała większe zasilenie państw dotkniętych kryzysem finansowym i imigracyjnym, to w ostatniej chwili zwiększa pulę na politykę spójności i rolnictwo.

ŚWIĘTO

s.3

Dumni z biało- -czerwonej

2 maja obchodzimy Dzień Flagi RP i jednocześnie Dzień Polonii i Polaków za Granicą. Tego dnia na każdym polskim domu powinna zawisnąć polska flaga. Biało-czerwone barwy zostały oficjalnie uznane za narodowe 3 maja 1792 r., w pierwszą rocznicę ustanowienia konstytucji.

ŚWIAT

s.6

Bruksela płaci, a lasy nadal płoną

Wzrost temperatury, susza i beztroskie zachowanie urlopowiczów – najbliższe miesiące niosą ze sobą wysokie zagrożenie pożarowe. Na dodatek pożary, które w 2017 r. przeszły przez kilkanaście krajów Europy, obnażyły poważne luki w systemach ochrony ludności. Przez wadliwe zabezpieczenia połowa kontynentu jest w niebezpieczeństwie.



fot. Ely Abramo/Peters



MUCHA ** Wzruszyłbym ramionami na słowa Spielberga, bo to taki sam fake news jak to, że poseł Kierwiński zjadł most Poniatowskiego. Gorzej, że autorytet reżysera sprawia, iż rzecz rozleje się po mediach i będzie powodem do palowania Polski. **s.2



CZARNECKI ** Za unijnymi kulisami aż huczy, że po raz pierwszy w dziejach UE przewodniczącym Komisji Europejskiej będzie kobieta. A jeśli następcą Jeana-Claude'a Junckera miałby zostać polityk niemiecki, to w zasadzie sprawa jest jasna. **s.15



@02_05 kod 20837119_03_18_issn



Bogusław Wolniewicz
(1927–2017) filozof, logik, tłumacz i komentator dzieł L. Wittgensteina

\\ Patriotyzm to jest przywiązanie do własnej ojczyzny, a ojczyzna to trzy wielkie rzeczy wspólne: wspólna mowa, wspólna ziemia i wspólna pamięć. \\

2 ŚRODA-CZWARTEK 2-3 MAJA 2018 gpcodziennie.pl www.niezalezna.pl

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 WARTO POSŁUCHAĆ
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 SPOŁECZEŃSTWO
17 OBRONA NARODOWA
18 PROGRAM TV
19 SPORT



Gazeta Polska
codziennie

POGODA

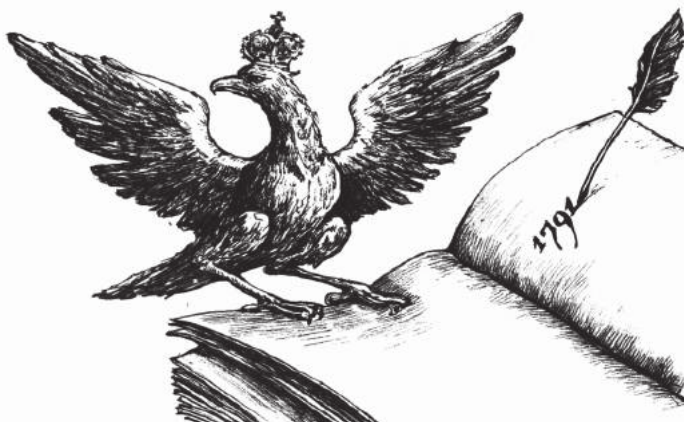
Środa	2.05	Opady deszczu, burze
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Anatol, Antoni, Atanazy, Borys, Cyriak, Czesław, Ektasuperiusz, Teodulf, Walbert, Walenty, Walter, Zoe, Zygmunt, Zygmunta
05:04	20:01	
Gdańsk	Lublin	
16°C	25°C	
10°C	14°C	
Katowice	Kraków	
25°C	25°C	
16°C	16°C	
Łódź	Poznań	
22°C	17°C	
15°C	14°C	
Warszawa	Wrocław	
23°C	23°C	
15°C	16°C	
Czwartek	03.05	Opady deszczu
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Aleksander, Anika, Antonina, Diodor, Leonia, Maria, Mariola, Piotr, Tymoteusz, Wiola, Świętosław, Zaklina
05:02	20:03	
Gdańsk	Lublin	
17°C	26°C	
7°C	15°C	
Katowice	Kraków	
27°C	28°C	
14°C	15°C	
Łódź	Poznań	
24°C	18°C	
11°C	6°C	
Warszawa	Wrocław	
28°C	17°C	
12°C	8°C	

JOANNA GEPFERT

Na drodze do Via Carpatia

W zeszłym tygodniu minister infrastruktury podpisał umowę na wykonanie koncepcji programowej odcinka drogi S19 od węzła Dukla do granicy państwa. To ważna wiadomość dla tych, którzy czekają na Via Carpatia, jeden z najważniejszych szlaków komunikacyjnych w ramach projektu Trójmorza. Inicjatywy bliskiej współpracy krajów Europy Środkowo-Wschodniej leżących między Bałtykiem, Adriatykiem i Morzem Czarnym. Trójmorze już działa – efektem współpracy jest wzmocnienie wschodniej flanki NATO, w tym Polski, krajów bałtyckich, Rumunii i Bułgarii. Projekt Trójmorza to także wspólne działanie w celu zapewnienia źródeł energii i budowy infrastruktury drogowej. Via Carpatia połączy systemy komunikacyjne regionu, a przez odnogi także inne kraje. Pomysł utworzenia tej drogi zapoczątkowali w 2006 r. ministrowie Litwy, Polski, Słowacji i Węgier pod patronatem prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Wypada go wreszcie zrealizować.

Rafał Zawistowski



MICHAŁ KUŹ

Chiny za, a nawet przeciw

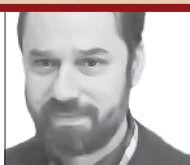
Stosunek Chin do rozmów Kim Dzong Una z prezydentem Korei Południowej Moon Jae-inem oraz planowanych rozmów z Donaldem Trumpem jest ambiwalentny. Zdaniem renomowanej gazety z Hongkongu, choć Pekin gorąco popiera denuklearyzację na Półwyspie Koreańskim, to obawia się, że zostanie wykluczony z ważnych negocjacji o przyszłości regionu. Dlatego Chiny kanałami dyplomatycznymi przypominają, że są jedną ze stron rozejmu, który zakończył wojnę koreańską. Płynące z Państwa Środka komentarze świadczą też, że jego władze wołałyby, aby spotkanie Kim-Trump odbyło się raczej w Pekinie niż w Singapurze. Równocześnie Chiny w sposób kontrolowany zaczęły rozpuszczać pogłoski, jakoby w wyniku wstrząsów po próbach jądrowych doszło do zawalenia się części instalacji nuklearnych Kima, i stąd ugodowość Pjongjangu. Takie informacje osłabiają pozycję negocjacyjną Korei Północnej. To jednak tylko sygnał. Reżim północnokoreański jest tak zależny od Pekinu, że ten bez trudu może zupełnie zablokować rozmowy. Chiny zdają się jednak na razie mówić Trumpowi: „Jeśli chcesz odtrąbić dyplomatyczne zwycięstwo, musisz i nam coś dać”.



Marcin Wolski

Syjons fikszyn

Spielberg – ten reżyser – przypina nam łatki, że w obecnej Polsce trafiłby za kratki. Tam by go dopadli z mową nienawiści polscy esesmani i polscy faszyci. Hans Frank – jak wiadomo polski gubernator. I Rudolf Höss w Auschwitz – główny polski kapo. Nie dziw, że się z niego pół sieci natrzasa. Łatwiej wierzyć w ET lub Indianę Jonesa!



Marcin Herman

Armenia między młyńskimi kołami

W Polsce świętujemy rocznicę Konstytucji 3 maja i tak się składa, że w Armenii właśnie dzieją się wydarzenia, które przywodzą na myśl te z Rzeczypospolitej Obojga Narodów z końca XVIII w. Armenia dziś, podobnie jak wówczas Polska, podejmuje się misji niemożliwej – zreformowania i umocnienia w sytuacji, gdy naokoło sami nieżyczliwi sąsiedzi oraz fałszywi przyjaciele, a ojczyzna dryfuje. Nieżyczliwi sąsiedzi Armenii to Turcja i spokrewniony z nią Azerbejdżan, a fałszywi przyjaciele to Rosja i Iran. Tak jak w XVIII w. w Rzeczypospolitej, w Armenii stacjonują – oczywiście po przyjacielsku – wojska rosyjskie. Elity klękają przed Moskwą (choć po cichu myślą swoje), ale i zwykli ludzie chcą wierzyć, że Rosja to przyjaciel. Gospodarka i społeczeństwo są zależne od Rosji. Narasta jednak przekonanie, że coś jest nie tak, że kraj jest coraz bardziej skorumpowany i słaby. Na tym tle doszło do demonstracji, które wyniosły do władzy reformatorów, tak jak w Polsce w czasie Sejmu Wielkiego. I te same są asekuracyjne zapewnienia, że to nie jest wymierzony przeciwko żadnemu sąsiadowi.



Wojciech Mucha

Indiana Jones i fake newsy

Wzruszyłbym ramionami na słowa Stevena Spielberga, któremu po ćwierć wieku nagle „przypomniało się”, że podczas kręcenia w naszym kraju „Listy Schindlera” jedna z Polek rzekomo krzyknęła do aktora Ralpa Fiennesa, odzianego w mundur SS, iż ów strój bardzo jej podoba i że życzyłaby sobie, żeby Niemcy „tu wrócili i znów nas chronili”. Wzruszyłbym ramionami, bo to taki sam nieweryfikowalny fake news jak każdy inny – od widzianego w Loch Ness potwora do tego, że poseł Marcin Kierwiński zjadł most Poniatowskiego. Gorzej, że autorytet reżysera sprawia, iż rzecz pewnie rozleje się po mediach i będzie kolejnym powodem do pałowania Polski za rzekomy antysemityzm i fałszowanie historii. Tak, nie mylą się Państwo – fake news będzie dowodem na nasze rzekome kłamstwa. Tymczasem sam Spielberg już stawia się w pozycji ofiary, mówiąc, że „prawdopodobnie w Polsce zostanie aresztowany”. Cóż, reżyserowi „Bliskich spotkań trzeciego stopnia” prawdopodobnie nie grozi bliskie spotkanie z polską ciałą. Obawiam się za to, że grozi nam wkrótce nakręcenie amerykańskiej wersji „Pokłosia”. Na pochyle drzewo wszystkie kozy skaczą.



STUDENCKI TEATR SATYRYKÓW

2 MAJA 1954 R. \ Przy al. Świerczewskiego (obecnie al. Solidarności) 76b w Warszawie zainaugurował działalność STS, jedna z jaskółek „odwilży”. Teksty do niego pisali m.in.: Agnieszka Osiecka, Andrzej Jarecki, Stanisław Tym i Jan Tadeusz Stanisławski. Działał do 1975 r.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA-CZWARTEK 2-3 MAJA 2018

3

PATRIOTYZM \ Dumni z biało-czerwonej

Od Konstytucji 3 maja do Niepodległej

„Witaj, dniu trzeciego maja,/który wolność nam zwiastujesz./Pierchła już ciemieżców zgraja./Polsko, dzisiaj tryumfujesz!” – śpiewamy w pieśni „Witaj, majowa jutrenko”, najsłynniejszym utworze odnoszącym się do Konstytucji 3 maja. Akt uchwalony w 1791 r. obowiązywał krótko, ponieważ faktycznie stracił sens po 14 miesiącach, gdy król przystąpił do Targowicy. Nie zdołał uratować państwa polskiego, uratował jednak naród.

Jacek Liziniewicz

2 maja obchodzimy Dzień Flagi RP i jednocześnie Dzień Polonii i Polaków za Granicą. Tego dnia na każdym polskim domu powinna zawisnąć polska flaga. Święto jest stosunkowo młode. Zostało wprowadzone w 2004 r., również z przyczyn technicznych, aby nie trzeba było zdejmować symboli narodowych w dniu między świętami państwowymi. Nie oznacza to jednak, że święto flagi jest oderwane od tradycji. Biało-czerwone barwy zostały oficjalnie uznane za narodowe 3 maja 1792 r., w pierwszą rocznicę ustanowienia konstytucji. To wówczas świętujące damy wystąpiły w białych sukniach przepasanych czerwioną wstęgą, a panowie nałożyli na siebie szarfy biało-czerwone. Nawiązano tą manife-



Biało-czerwone barwy zostały oficjalnie uznane za narodowe 3 maja 1792 r., w pierwszą rocznicę ustanowienia konstytucji
| fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

stacją do heraldyki Królestwa Polskiego, czyli białego orła na czerwonej tarczy herbowej. Współcześnie tego dnia w całej Polsce organizowane są uroczystości. Święto uczci też prezydent Andrzej Duda. Obchody rozpoczną się od uroczystego podniesienia flagi państwowej RP na wie-

ży Zegarowej Zamku Królewskiego. Następnie prezydent razem z pierwszą damą mają rozdawać biało-czerwone flagi warszawiakom i wszystkim, którzy zgromadzą się w czasie uroczystości na pl. Zamkowym. W południe na dziedzińcu Pałacu Prezydenckiego Andrzej Duda wrę-

czy narodowe flagi przedstawicielom różnych organizacji i instytucji, które działają zarówno w Polsce, jak i za granicą i które są ambasadorami polskiej sprawy. Prezydent przyzna również odznaczenia państwowe.

Oczywiście będzie obchodzone również Świę-

to Narodowe Trzeciego Maja. Główne uroczystości państwowe 227. rocznicy uchwalenia pierwszej w Europie i drugiej na świecie konstytucji odbędą się jak co roku na pl. Zamkowym. Tam również głos zabierze prezydent Andrzej Duda. Dla głowy państwa to z pewnością ważny dzień, dlatego że to właśnie on i jego urzędnicy dążą do uchwalenia nowej ustawy zasadniczej. Wątków tych z pewnością nie zabraknie i w tym roku.

Zapraszamy na uroczystości, tym bardziej że przy okazji będzie można wziąć udział w koncercie organizowanym przez środowisko „Gazety Polskiej”. Tego roczne świętowanie będzie miało wyjątkowy charakter, bo wpisuje się w obchody 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości.

„Papież krzyczałby dzisiaj na nas”

TYGODNIK \ O odczytaniu przesłania św. Jana Pawła II dla dzisiejszej Polski, o niepublikowanych jeszcze fotografiach papieża Polaka i o obrazach masakry chrześcijan w Syrii mówi papieski fotograf Adam Bujak w wywiadzie publikowanym w nowym numerze „Gazety Polskiej”.

Opamiętajcie się, ludzie! Zwróćcie w kierunku dobra! – tak reagowałby, zdaniem Adama Bujaka, Jan Paweł II wobec kondycji duchowej współczesnego człowieka, którą naświetla tło tragedii małego Brytyjczyka Alfiego Evansa, któremu odmówiono leczenia.

– Papież przewidział to, co się dzieje dzisiaj. Widzimy to w jego dziełach mówiących o rodzinie, dobru i Bogu, o tych wszystkich wartościach, które tworzą nasz naród – mówi dziennikarce Magdalenie Piejko fotograf Jana Pawła II. Przypomniał, że już w latach 90. głos papieża brzmiał donośnie.

– Pamiętam, jak w 1991 r., gdy w Polsce wygrało SLD, papież był załamany, że komuniści doszli do władzy. Ci współcześni komuniści, nasza tzw. opozycja totalna, okazują się jednak jeszcze gorsi. Są pełni agresji, nienawiści i awersji do dobra – mówi Bujak.

Przybliży też w wywiadzie szczegóły dotyczące opublikowanego właśnie nakładem wydawnictwa Biały Kruk albumu jego nieprezentowanych dotąd nigdzie fotografii Jana Pawła II. Artysta dodaje, że z wielu lat pracy przy papieżu pozostało mu jeszcze kilka tysięcy nieopublikowanych dotąd ujęć papieża.

W wywiadzie mowa też o innym albumie fotografa – rezultacie pracy na miejscu tragedii w syryjskim Aleppo. To zbiór fotografii dokumentujących skalę masakry chrześcijan w Syrii.

Do artysty ze zdumieniem docierało, że w środku wojny funkcjonuje nadal „pełen nadziei, autentyczny chrześcijański świat”. – Byłem zaskoczony, jak wiele jest w Aleppo grot z Lourdes. To niesamowite, jak stoją ocalałe pośrodku gruzów. [...] Religia w Syrii nie umrze – mówi Bujak.

Podkreślił, jak ważna jest organizowana przez polski Kościół pomoc dla przesładowanych chrześcijan. „Żyjemy dzięki wam. Zarabiamy 20 dolarów miesięcznie, więc bez pomocy z Polski nie przeżylibyśmy” – cytuje Syryjczyków Bujak. Wskazuje na różne formy tej pomocy. – W klasztorze franciszkanów, w ocalałej części kościoła, codziennie gotuje się obiady dla 10 tys. osób – mówi w wywiadzie dla „Gazety Polskiej” Adam Bujak.

.....
(mem)

NIE PRZEGAP !
Nowy tygodnik „Gazeta Polska” już w kioskach.

14 lat Polski w Unii Europejskiej

STATUS: W ZWIĄZKU \ Mija 14 lat, odkąd Polska wstąpiła do Unii Europejskiej. Jak podkreśla nasze MSZ, jesteśmy aktywnym i ważnym członkiem wspólnoty, który uczestniczy w najważniejszych debatach o przyszłości UE, polityce migracyjnej, klimatycznej i gospodarczej.

1 maja 2004 r. Polska wraz z Czechami, ze Słowacją, z Węgrami, Litwą, Łotwą, Estonią, ze Słowenią, z Cyprzem i Maltą wstąpiła do Unii Europejskiej. To było największe w historii rozszerzenie UE. Pierwszym krokiem do członkostwa Polski w UE było podpisanie 16 grudnia 1991 r. układu europejskiego ustanawiającego stowarzyszenie między Polską a Wspólnotami Europejskimi i ich państwami członkowskimi. Trzy lata później formalnie złożono wniosek o członkostwo w UE. Następnie zaczęły się negocjacje akcesyjne. Ostatecznie o przynależności do UE Polacy zdecydowali w referendum w 2003 r. Za członkostwem opowiedziało się 77,45 proc. Polaków.

A jak wygląda Polska na tle innych państw Wspólnoty?

„Polska jest najludniejszym i największym powierzchnio-wo krajem, który przystąpił do UE po 2004 roku. W całej Unii nasza gospodarka jest 8. największą gospodarką, będąc jednocześnie jedną z najszybciej się rozwijających” – czytamy w komunikacie Ministerstwa Spraw Zagranicznych. „Jesteśmy również aktywnym i ważnym członkiem Unii Europejskiej, uczestnicząc w najważniejszych debatach na temat przyszłości UE, polityki migracyjnej, klimatycznej i gospodarczej” – podkreśliło ministerstwo, dodając przy tym, że członkostwo w UE „umacnia pozycję Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej, przynosząc wiele korzyści gospodarczych, politycznych i społecznych”.

.....
(kd)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 WARTO POSŁUCHAĆ
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 SPOŁECZEŃSTWO
17 OBRONA NARODOWA
18 PROGRAM TV
19 SPORT



fot. Pixabay/d

CZYŚCIELE KAMIENIC ZA KRATAMI

WOKANDA \ Poznański sąd skazał w poniedziałek Piotra Ś., Pawła Ż. i Adriana W. na kary od 10 miesięcy do dwóch lat więzienia za nękanie lokatorów poznańskich kamienic. Sędzia określiła ich działania jako barbarzyńskie. Kary są surowsze od tych, których domagała się prokuratura.

VAT \ Takiego śledztwa jeszcze nie było

Przekręt na dziesiątki milionów – to zbrodnia

Od roku obowiązują nowe przepisy, które pozwalają wysyłać oszustów za kratki nawet na ćwierć wieku. Prokuratura Regionalna w Warszawie prowadzi śledztwo, w którym po raz pierwszy w Polsce postawiono zarzuty z tego paragrafu. Dwóch pseudobiznesmenów należało do szajki, przez którą skarb państwa mógł stracić ponad 80 mln zł.

Grzegorz Broński

Sprawa bez wątpienia jest precedensowa. W rozpracowaniu zorganizowanej grupy przestępczej brały udział Krajowa Administracja Skarbowa, Generalny Inspektor Informacji Finansowej, Centralne Biuro Śledcze Policji i Prokuratura Regionalna w Warszawie.

– Na trop oszustwa wpadli w styczniu 2018 r. wywiadowcy i analitycy – ujawnia Krajowa Administracja Skarbowa.

Mechanizm przestępstwa był skomplikowany. Kluczowa informacja brzmiała jednak: oszuści posłużyli się 143 trefnymi fakturami VAT, opiewającymi na niemal pół miliarda, później występowali o zwrot

nienależnego podatku, na koniec prali brudne pieniądze.

– Narażono skarb państwa na uszczuplenia podatku VAT w kwocie 83 mln zł – przyznała prokurator Agnieszka Zabłocka-Konopka z Prokuratury Regionalnej w Warszawie.

W poniedziałek ujawniono, że zarzuty usłyszeli dwaj prezesi spółek wykorzystanych do przekrętów. Grupa działała od maja 2017 r. do końca marca 2018 r. Nie tylko w Polsce (Warszawa, Poznań), ale na całym świecie – w tak egzotycznych krajach, jak Malediwa, Kongo czy Senegal. Obaj oszuści usłyszeli zarzuty z artykułów, które wprowadzono do Kodeksu karnego w lutym

zeszłego roku, pozwalających na surowe kary. Mogą trafić do więzienia nawet na 25 lat, bo wartość lewych faktur przekroczyła 10 mln zł.

– Sprawcom grożą także kara grzywny, przepadek przedmiotów i korzyści pochodzących z przestępstw lub ich równowartości – mówi prokurator Zabłocka-Konopka, która podkreśla, że nadal poszukiwani są współnicy zatrzymanych już podejrzanych.

Co ważne, nie tylko postawiono im zarzuty, lecz także zabezpieczono ogromny majątek i zablokowano konta bankowe spółek.

– Łączna kwota zabezpieczonych dotychczas środków pieniężnych w przeliczeniu



Oszuści posłużyli się trefnymi fakturami VAT, opiewającymi na niemal pół miliarda, później występowali o zwrot nienależnego podatku, na koniec prali brudne pieniądze
| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

na złote polskie sięga blisko 37 mln – dodają śledczy.

Sukces służb natychmiast skomentowali politycy.

– Mijmy nadzieję, że postępowanie karne w tej już głośnej sprawie i prawdopodobnie bardzo wysokie wy-

roki pozbawienia wolności spełnią funkcję prewencyjną oraz zniechęcą tzw. biznesmenów do przeprowadzania tego rodzaju operacji pozwalających na wyłudzenie VAT – podkreśla europoseł PiS Zbigniew Kuźmiuk.

Ciszej, proszę!

ZDROWIE \ Nawet zwyczajny hałas uliczny jest zagrożeniem dla naszego słuchu.

Wystarczy do tego dołożyć głośną muzykę w słuchawkach, koncert od czasu do czasu i mamy gotową receptę na głuchotę. A szkody bardzo trudno cofnąć.

Z danych Światowej Organizacji Zdrowia wynika, że aż 1,1 mld ludzi na świecie jest narażonych na utratę słuchu. Dotyczy to szczególnie osób młodych w wieku od 12 do 35 lat. Jak podkreśla prof. Henryk Skarżyński, dyrektor Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu, „w naszym codziennym życiu najbardziej odczuwamy hałas środowiskowy, a szczególnie komunikacyjny, który dosłownie otacza kilkanaście milionów mieszkańców Polski”.

– Umiarkowane i większe dawki hałasu wywołują efekt w postaci czasowego podniesienia się progu słyszenia, czyli okresowej utraty prawidłowej czułości słuchu. Taka, jak można powiedzieć, chwilowa głuchota ustępuje po kilku minutach, godzinach lub nawet po kilku dniach, w zależności od dawki hałasu, czyli

od jego poziomu i od czasu ekspozycji. Z badań wynika niezbicie, że wielokrotna okresowa utrata czułości słuchu przechodzi stopniowo w permanentną utratę czułości słuchu – ostrzega ekspert.

Na ulicach czy w komunikacji miejskiej trudno spotkać młodych ludzi, którzy nie mieliby w uszach słuchawek. Im głośniejsza muzyka, która zagłusza dźwięki z zewnątrz, tym lepiej. Szczególnie niebezpieczne są słuchawki wtykane głęboko w kanał słuchowy.

– Żyjemy w czasach niebywałego hałasu. Poprzednie pokolenia nie znały czegoś takiego jak muzyka ze słuchawek czy z ryczących głośników w dyskotekach. Dzisiejsza młodzież spędza mnóstwo czasu w takim barbarzyńskim środowisku dźwiękowym. Wszegobecnny hałas to zresztą problem nie tylko młodych, lecz tak-

że właściwie każdego z nas. Jego skutki odczuwamy także my, muzycy. Kłopoty ze słuchem mają na przykład Sting, Eric Clapton i Phil Collins. Z czasem będzie je miał coraz większy odsetek ludzi – wskazuje prof. Krzesimir Dębski, kompozytor, juror festiwalu „Ślimakowe Rytm”.

Niestety, związane z hałasem uszkodzenia słuchu są zwykle trwałe i wymagają specjalistycznego leczenia. Aparaty słuchowe czy inne systemy wszczepialne mogą co prawda poprawić słyszenie, ale jak wskazują eksperci, „proteza zawsze będzie protezą”. Dlatego – przy okazji obchodzonego kilka dni temu Międzynarodowego Dnia Świadomości Zagrożenia Hałasem – podkreślają wagę prewencji oraz podnoszenia świadomości, jakim zagrożeniem jest hałas.

.....
Dorota Łomicka

Protestujący nie chcą opuścić Sejmu

SPOŁECZEŃSTWO \ Opiekunowie osób niepełnosprawnych majówkę spędzają w Sejmie. Nie przyjęli bowiem propozycji rządu, zgodnie z którymi otrzymaliby pomoc w wysokości 500 zł, ale w formie rzeczowej. Z protestującymi rozmawiała m.in. minister Elżbieta Rafalska, a we wtorek – Adam Bodnar, rzecznik praw obywatelskich.

Przedstawione postulaty są bardzo konkretne. Nie jest to jakieś nieuzasadnione żądanie. Liczymy na to, że nasza wizyta będzie wzmocnieniem protestujących – mówił we wtorek po spotkaniu z rodzicami osób niepełnosprawnych, od kilkunastu dni protestującymi w Sejmie, Adam Bodnar, rzecznik praw obywatelskich.

Dzień wcześniej na rozmowy bez kamer – które miałyby się odbyć w Centrum Dialogu – zaprosiła protestujących Elżbieta Rafalska, minister pracy i polityki społecznej. – My nie możemy opuścić Sejmu, bo nie mielibyśmy tutaj powrotu. W 2014 r. po proteście dostaliśmy dwuletni zakaz wejścia do Sejmu. Zapraszamy panią minister, żeby wrócić do rozmów, ale tutaj, w cztery oczy – przekonywała

podczas konferencji prasowej Iwona Hartwich, jedna z protestujących matek.

Opiekunowie osób niepełnosprawnych chcą, aby minister przedstawiła im konkretne rozwiązania dotyczące spełnienia ich dwóch postulatów. Przypomnijmy, że jednym z nich jest zrównanie renty socjalnej z minimalną rentą ZUS, już realizowane przez rząd. Spór dotyczy natomiast 500 zł dodatku rehabilitacyjnego. Zamiast wypłacenia wspomnianej kwoty władze oferują pomoc w formie rzeczowej. Wszystkie środki higieniczne i rehabilitacyjne miałyby być refundowane przez państwo. Sytuacja jest jednak patowa, bo protestujący nie przyjmują wspomnianych propozycji.

.....
(kd)



LEGIA PANY!

PATRYK JAKI \ Chciałbym się zobowiązać, że Legia Warszawa i inne kluby sportowe będą traktowane w tym mieście tak, jak na to od dawna zasługują – powiedział kandydat na prezydenta Warszawy.



SPRZĄTANIE PO NAPOLEONIE

3 MAJA 1815 R. \ Na kongresie wiedeńskim Rosja podpisała z Prusami i Austrią konwencje bilateralne o podziale Księstwa Warszawskiego i trójstronne porozumienie o utworzeniu Wolnego Miasta Krakowa.

Jan Przemyski

Rekonstrukcja sześciu lub siedmiu budynków na Westerplatte i doprowadzenie terenu do stanu sprzed wybuchu wojny – taki pomysł na odrestaurowanie gdańskiego półwyspu przedstawił dr Karol Nawrocki, dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku (MIIWŚ). Po obserwacji, jak to święte dla polskiej historii miejsce od lat niszczone, a władze miasta nie robią nic, aby o nie zadbać, dr Nawrocki złożył prezydentowi miasta ofertę zakupu terenu za kwotę 2 mln zł. – W ciągu całej prezydentury Pawła Adamowicza, a właściwie od początków III RP, władze miasta nie zrobiły nic, aby zadbać o to miejsce. Nie mówię nawet o godnym zagospodarowaniu tego wyjątkowego terenu, ale choćby o uprzątnięciu śmieci, które zalegają w miejscach uświęconych krwią polskich żołnierzy. Wielokrotnie wysyłałem do prezydenta pisma i próbowałem umówić się na spotkanie ws. rewitalizacji Westerplatte. Bez skutku – tłumaczył na specjalnej konferencji prasowej dr Nawrocki. Dodał również,

PAMIĘĆ \ Jaki los czeka gdański półwysep, symbol wybuchu II wojny światowej?

Bitwa o Westerplatte

Półwysep Westerplatte w Gdańsku – miejsce, w którym rozpoczęła się II wojna światowa – jest bardzo zaśmiecony. Z propozycją odkupienia go za 2 mln zł oraz jego uporządkowania wyszedł dyrektor Muzeum II Wojny Światowej dr Karol Nawrocki, jednak ta oferta spotkała się ze stanowczym sprzeciwem prezydenta Pawła Adamowicza, który następnie doprowadził do tego, że teren w formie darowizny zostanie przekazany Muzeum Gdańska.



Pomysł na rewitalizację miejsca według koncepcji dr. Karola Nawrockiego nie podoba się prezydentowi Gdańska Pawłowi Adamowiczowi | fot. Mirosław Trybisz/d

że instytucja, którą zarządza, ma plan, jak zadbać o ten teren. – Jest z czego zrobić

ekspozycję na Westerplatte. Dzięki pracom archeologicznym mamy 15 tys. przedmio-

tów związanych z historią placówki – mówił dyrektor MIIWŚ.

Obywatel RP w sędziowskiej todze

WOKANDA \ Miesięcznica smoleńska nie jest zgromadzeniem publicznym, kontrmanifestacje Obywateli RP są pokojowe, a zbezczerzenie symbolu Polski Walczącej nie jest wulgarne, ale zabawne – to złote myśli sędziego Łukasza Bilińskiego, który taśmowo umarza sprawy przeciwko Obywatelom RP.

Sędzia Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia Łukasz Biliński wyspecjalizował się w umarzaniu spraw wytaczanych Obywatelom RP za próby blokowania legalnych demonstracji. Właśnie unieważnił obwinienie 22 osób, z Władysławem Frasyniukiem na czele, o blokowanie 10 czerwca ub.r. miesięcznicy smoleńskiej. Swoją decyzję uzasadnił stwierdzeniem, że z prawem do demonstrowania wiąże się ściśle prawo do kontrdemonstracji. Zdumienie wywołało zinterpretowanie przez sędziego konfrontacyjnego i prowokacyjnego zachowania kontrdemonstrantów. „Gdy spór ma charakter pokojowy, kontrmanifestacja nie jest niczym naganym” – stwierdził w moty-

wach ustnych umorzenia sprawy sędzieja. Z uznaniem podkreślił, że „zachowaniem obwinionych powodowała wola wyrażenia swojej opinii”. Tym samym nie odniósł się do obowiązującego art. 52 Kodeksu wykroczeń stanowiącego, że „kto przeskadza lub usiłuje przeskadzić w organizowaniu lub w przebiegu niezakazanego zgromadzenia, podlega karze ograniczenia wolności albo grzywny”. Sędzia zabłysnął też innymi wyrokami dotyczącymi miesięcznic. Prowadził przypadek blokowania miesięcznicy z lipca ub.r., po której policja oskarżyła trójkę Obywateli RP, w tym dziennikarza współpracującego z „Gazetą Wyborczą” – Bartłomieja Sabełę. Wów-

czas Biliński przyjął w swoim orzeczeniu, że miesięcznica to nie zgromadzenie publiczne, w związku z czym nie przysługuje jej ochrona ustawowa, i sprawę umorzył. Podobnie jak wspomniane przypadki sędzia zamknął sprawę zakłócenia siódmej rocznicy katastrofy smoleńskiej. Z kolei w październiku ub.r. sędzia uwolnił troje działaczy Partii Zielonej od zarzutu znieważenia znaku Polski Walczącej. W czerwcu podczas feministycznego Marszu Godności pojawili się oni z transparentem, na którym w historyczny znak wpisali symbole kobiecych piersi. Sprawę znieważenia symbolu PW wniosła do sądu policja. Sędzia Łukasz Biliński, uzasadniając uniewinnienie Zielonych, stwierdził brak intencji znieważenia symbolu PW. Sędziemu wystarczyło zapewnienie obwinionych, że wykorzystali symbolikę Powstania, bo chcieli podkreślić wagę walki o prawa kobiet. Według sędziego zniekształcenie symbolu PW nie miało wydźwięku wulgarnego, ale jedynie prześmiewczy.

Maciej Marosz

Vivat Maj, 3 Maj

ZAPROSZENIE \ 3 maja świętujemy wspólnie na festynie rodzinnym „Vivat Maj, 3 Maj”, który rozpocznie się o godz. 17.30 na placu Teatralnym w Warszawie.

Wydarzenie, którym świętujemy 227. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja, honorowym patronatem objął prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński. Podczas koncertu będzie okazja, by zaśpiewać najwspanialsze polskie pieśni patriotyczne z gwiazdami estrady. Wystąpią: Krzysztof Cugowski, Ewa Dałkowska, Ludmiła Małecka, Jerzy Zelnik, Dominika Świątek, Paweł Piekarczyk, Leszek Czajkowski, Sylwester Domański, Dariusz Kowalski i Joachim Perlik.

Pomysł na rewitalizację miejsca według koncepcji dr. Karola Nawrockiego nie spodobał się prezydentowi miasta Pawłowi Adamowiczowi. – To miejsce nie jest przedmiotem operacji handlowych – tłumaczył. Jednak w zeszły poniedziałek okazało się, że radni miasta nagle upoważnili prezydenta do przekazania ziemi na Westerplatte Muzeum Gdańska w formie darowizny. O komentarz do całej sytuacji poprosiliśmy Annę Kołakowską, radną miasta z ramienia PiS. – Decyzja ta zapadła głosami radnych z Platformy Obywatelskiej. Podyktowana była strachem prezydenta Adamowicza przed dr. Nawrockim. Od lat uważa on go za swojego politycznego konkurenta i przykre jest to, że tak ważne dla historii Polski miejsce jak Westerplatte stało się przedmiotem politycznej walki – powiedziała „Codziennej” Anna Kołakowska. Dodała również, że dr Nawrocki jest człowiekiem, któremu bardzo zależy na odrestaurowaniu tego symbolicznego gdańskiego półwyspu. O komentarz do całej sytuacji chcieliśmy poprosić także radnych z PO, jednak mimo wielu prób kontaktu nasze pytania pozostawały bez odpowiedzi.

Koncert, nad którego warsztwą artystyczną czuwa Artur Grudziński, poprowadzą Anna Popek i Jan Przemyski. – Polacy nie uchodzą za naród szczególnie rozśpiewany, ale to nieprawda. Bo cokolwiek ciekawego dzieje się od paruset lat w naszej historii, zostawia ślad w piosence. Chętnie sięgamy po utwory sprzed 100 czy 200 lat, bo one pokazują nam ciągłość naszego narodowego myślenia – mówił nam jeden z artystów koncertu, bard Paweł Piekarczyk. – Z patriotycznym śpiewem Polaków walczyło wielu – zaborcy, komunistyczna władza i niestety całkiem współcześnie też to się zdarzało. Jednak pieśni i piosenki patriotyczne przechowały się w zbiorowej pamięci i teraz, gdy już można, ludzie chętnie je śpiewają. Śpiewanie jest potrzebne Polakom jak powietrze – powiedział. – Warto się również wczynać w treść pieśni patriotycznych. Ona nam umyka. Tymczasem w tych piosenkach patriotycznych i wojskowych jest zapisany cały nasz duch – podkreślił. W dzisiejszym numerze „Codziennej” zamieszczamy śpiewnik patriotyczny.

(mem)



fot. Omar Sobhani/Reuters

TRAGICZNA ŚMIERĆ DZIENNIKARZY

AFGANISTAN \ 25 osób, w tym ośmiu dziennikarzy, zginęło w dwóch zamachach terrorystycznych przeprowadzonych w poniedziałek przez Państwo Islamskie w Kabulu. Wśród zabitych są m.in. dziennikarz brytyjskiej rozgłośni BBC i fotoreporter francuskiej agencji AFP.

Joanna Kowalkowska
korespondencja z Lizbony

Ubiegły rok należał do jednych z najtragiczniejszych pod względem liczby i rozmiaru pożarów w Europie. Płomienie rozlały się po całym południowym wybrzeżu, zabijając ponad 200 osób, głównie na terenie środkowej Portugalii. Europa zdała sobie wówczas sprawę z potęgi śmiertelności żywiołu, który niepokromiony tygodniami trawił południowy pas kontynentu.

Zawiódł system

Jak mogło do tego dojść? – pytali w czerwcu ub.r. wstrząśnięci rozmiarem tragedii Portugalczycy. Mieszkańcy niewielkiego kraju, który co roku boryka się z najwyższą liczbą pożarów, nie byli w stanie pojąć, dlaczego doświadczenia z ostatnich lat nie przyczyniły się do usprawnienia akcji gaśniczej i uratowania dziesiątków istnień ludzkich. Wkrótce się okazało, że zawiódł Zintegrowany System Bezpieczeństwa i Sytuacji Nadzwyczajnych Portugalii (SIRESP), a oddziały do walki z ogniem nie spodziewały się, że fala pożarów wybuchnie już w czerwcu. To jednak nie pierwszy raz, kiedy system działa nieprawidłowo. Specjaliści od 7 lat zgłaszały zawodność rozmieszczonych na ziemi nadajników. Problemy z urządzeniami regularnie się pojawiają, kiedy system jest potrzebny – przy gwałtownych burzach lub pożarach, a także podczas szczytów NATO czy wizytach papieskich. Tydzień temu rząd w Lizbonie ostatecznie przyjął projekt przeznaczenia 16 mln euro na wprowadzenie zmian w wadliwym systemie i podjął decyzję o stworzeniu alternatywnego sposobu walki z żywiołem.

Niewłaściwie działające struktury przesądziły również o rozprzestrzenieniu się ognia w Chorwacji w lipcu ub.r. Po tym, jak ogień strawił tysiące hektarów lasu, do dymisji podał się minister obrony Damir Krstičević. Wcześniej prezydent kraju Kolinda Grabar-Kitarović stwierdziła, że szef resortu zbyt późno wydał polecenie wysłania wojska do walki z ogniem.

Niespełna miesiąc później ogień wymknął się spod kontroli greckich strażaków w Kalamos. Ratownikom oczekującym na helikoptery i samoloty straży pożarnej pozostało jedynie nawoływa-

EUROPA \ Przez wadliwe systemy zabezpieczeń połowa kontynentu jest zagrożona pożarami

Bruksela płaci, a lasy nadal płoną

Wzrost temperatury, susza i bez troskie zachowanie urlopowiczów – najbliższe miesiące niosą ze sobą wysokie zagrożenie pożarowe. Na dodatek pożary, które w 2017 r. trawiły obszary kilkunastu krajów, obnażyły poważne luki w europejskim systemie ochrony ludności. Rząd Portugalii, która najbardziej ucierpiała w ubiegłorocznym sezonie letnim, za wszelką cenę próbuje usprawnić system i nie doprowadzić do tego, żeby scenariusz się powtórzył. Urzędnicze projekty nie przekonują jednak specjalistów.



Portugalia to kraj, gdzie każdego roku dochodzi do serii pożarów, które niszczą tysiące hektarów lasów | fot. Eloy Alonso/Reuters

nie mieszkańców do ucieczki z zagrożonych terenów.

Zaniechań miały się też dopuścić władze włoskiego związku rolników Coldiretti, które w lipcu ub.r. mimo prośb farmerów nie podjęły kroków prewencyjnych na rzecz ochrony 12 mld drzew i tym samym dały zielone światło organizacjom przestępczym, które celowo podpalały lasy.

Za szkody płaci Bruksela

Jak co roku w odbudowie szkód wyrządzonych przez płomienie pomoc finansową zaoferowała Unia Europejska. W ramach europejskiej polityki reagowania na poważne klęski żywiołowe i wyrażania solidarności z ofiarami żywiołu w ub.r. do portugalskiego rządu trafiło ponad 50 mln euro. Środki pochodzą z Funduszu Solidarności Unii Europejskiej (FSUE) powstałego w 2002 r. po powodziach, które wówczas pustoszyły Europę Środkową.

Wraz z Portugalią, która była największym beneficjentem unijnych zapomóg, w ub.r. z pomocy skorzystały: Francja (prawie 49 mln euro), którą we wrześniu 2017 r. nawiedziły huragany „Irma” i „Maria”, zniszczona przez trzęsienie ziemi grecka wyspa Lesbos (1,4 mln euro) oraz Hiszpania (3,2 mln euro), która podobnie do swojego zachodniego sąsiada walczyła z płomieniami. W ostatnich dwóch latach rekordowe 1,2 mld euro Bruksela przeznaczyła na pomoc w odbudowie Półwyspu Apenińskiego, przez który przeszła seria trzęsień ziemi. Ogółem od powołania FSUE Bruksela przekazała ponad 5 mld euro do krajów dotkniętych przez klęski żywiołowe w postaci powodzi, pożarów lasów, trzęsień ziemi, wichur czy susz.

W związku z coraz częstszymi katastrofami naturalnymi na Starym Kontynencie unijne organy po-

za udzielaniem wsparcia finansowego stworzyły nowy plan wzmocnienia zdolności UE do reagowania na klęski żywiołowe „rescue”. W listopadzie ub.r. Komisja Europejska przedstawiła ogólny zarys podległych sobie rezerw zdolnych do reagowania na rzecz ochrony ludności na szczeblu europejskim, w której skład wejdą np. samoloty do gaszenia pożarów lasów, specjalne pompy wodne, miejskie zespoły poszukiwawczo-ratunkowe oraz szpitale polowe wyposażone w zespoły ratownictwa medycznego.

Czerwony alert dla Polski

Naukowcy z podległego Komisji Europejskiej Wspólnego Centrum Badawczego (JRC) ostrzegają, że susza i zwiększone ryzyko występowania pożarów nie dotyczą jedynie krajów na południu Europy. Obszary zagrożone kataklizmem powiększają się w kierunku pół-

FAKTY O EUROPEJSKICH POŻARACH

● W 2017 r. w samej Portugalii, we Włoszech i w Hiszpanii spłonęło 800 tys. ha lasów. Żywioł ogarnął też Francję, Chorwację, Grecję, Albanię i Rumunię. Łączny rozmiar spalonych ziem na Starym Kontynencie był najwyższy od lat i przekroczył 1 mln ha.

● Od wielu lat prym w niechlubnej statystyce wiedzie najdalej wysunięta na zachód kontynentu Portugalia, w której co roku odnotowuje się najwięcej pożarów spośród wszystkich państw UE. Szacuje się, że szkody gospodarcze powstałe wskutek pożarów w okresie czerwiec–wrzesień 2017 r. wyniosły prawie 600 mln euro.

● W ub.r. łącznie w pożarach lasów życie straciło ponad 200 osób. Większość ofiar zginęła na terenie Portugalii, w gminie Pedrógão Grande, gdzie ogień objął kilka wsi oraz drogę szybkiego ruchu, nazwaną później drogą śmierci. Języki ognia zablokowały możliwość ucieczki przejeżdżającym samochodom, a uwięzieni pasażerowie aut spłonęli żywcem. Strażacy walczyli z ogniem przez kilka dni, po czym poinformowano, że w pożarach życie straciły 64 osoby, w tym kilkanaścioro dzieci.

● Badacze Europejskiego Systemu Informacji o Pożarach Lasów (EFFIS) nie mają wątpliwości, że prawie wszystkie tragiczne w skutkach pożary zostały wywołane przez zaniedbania i bez troskie zachowanie osób zamieszkających w sąsiedztwie terenów leśnych. Nie bez znaczenia pozostaje też gęstość drzew w lasach. Im gęściej zalesione tereny, tym łatwiej o rozprzestrzenianie się ognia.

nocnym i obecnie obejmują już praktycznie całą Europę Środkową. Większą ostrożność muszą nawet zachować mieszkańcy europejskich pasm górskich, którzy do tej pory niezwykle rzadko mieli styczność z pożarami.

W prognozie Europejskiego Systemu Informacji o Pożarach Lasów (EFFIS) na obecny tydzień prawie cały obszar Polski został uznany za teren, na którym trzeba zachować szczególną ostrożność. Wczoraj najwyższe zagrożenie pożarowe w Europie odnotowano w Małopolsce oraz na Podkarpaciu. W kolejnych dniach ryzyko pożarów wzrośnie na wschodzie Europy oraz na Półwyspie Iberyjskim.



DEMONTOWANIE GŁOŚNIKÓW

PŁW. KOREAŃSKI \ Wojskowi z Korei Północnej i Południowej rozpoczęli we wtorek demontaż propagandowych głośników, rozmieszczonych na linii demarkacyjnej.



NAUCZYCIELE CHCĄ MONITORINGU

WŁOCHY \ 82 proc. nauczycieli opowiada się za zainstalowaniem kamer monitoringu w szkołach, by położyć kres fali przemocy ze strony uczniów – wynika z sondażu.

USA \ Polonia i ambasador RP zbulwersowani planami władz Jersey

Polityczny zamach na pomnik Katyński

Burmistrz Jersey City Steven Fulop zapowiedział usunięcie z placu nad rzeką Hudson pomnika Katyńskiego – ważnego symbolu dla amerykańskiej Polonii, odsłoniętego w 1991 r. W miejscu, w którym stoi monument, ma powstać park. Zdaniem podmiotu prowadzącego inwestycję pomnik jest „makabryczny” i „niepoprawny politycznie”.

Aleksander Kłos

O swoich planach lewicowy burmistrz miasta Jersey poinformował w poniedziałek w portalu społecznościowym. „Przeniesiemy pomnik z Exchange Place i tymczasowo przechowamy go w DPW [Departament Prac Publicznych], aby nie został uszkodzony. Podejmujemy prace inżynierskie przygotowujące teren pod park” – napisał Steven Fulop. Co bulwersujące, polityk nie konsultował tej decyzji z przedstawicielami Polonii zamieszkującej miasto.

Całą sprawą zainteresowała się lokalna gazeta „The

Jersey Journal”. Jej dziennikarzom udało się dotrzeć do Mike’a DeMarco – szefa podmiotu odpowiedzialnego za budowę parku w miejscu, w którym teraz stoi pomnik Katyński. – Nie sądzę, by [ten] pomnik był odpowiedni dla dużej metropolii. Jest także trochę makabryczny – powiedział DeMarco. 12-metrowy monument przedstawia postać zakneblowanego żołnierza z zawiązanymi z tyłu rękami, w którego plecy wbity jest bagnet. Zdaniem DeMarco monument upamiętniający ofiary sowieckiej zbrodni jest również... niepoprawny politycznie. – Przedstawienie Rosjan jako zadających

cios w plecy nie jest obecnie dobrym pomysłem – ocenił.

Oburzenia planami władz Jersey nie kryje ambasador RP w USA prof. Piotr Wilczek. – Pomnik Katyński odsłonięto po dekadzie starań społeczności polsko-amerykańskiej w Jersey. Te działania wspierali liczni amerykańscy i polscy weterani wojenni – przypomniał ambasador we wpisie na Twitterze. – Zachęcam wszystkie zaangażowane strony do podjęcia dialogu, aby znaleźć rozwiązanie, które nie uwzględni przeniesienia pomnika na stałe – zaapelował. W obronę monumentu zaangażowana jest także Polonia. Prezes Komitetu

powiedzialność Polski jest rzeczywiście ogromna – dodał. Ponadto Polska ma zabiegać o wprowadzenie stałego rozejmu w ogarniętej wojną Syrii. – Dzięki takiemu rozwiązaniu możliwe będzie dostarczanie pomocy humanitarnej do tego kraju – wskazuje minister Czaputowicz.

Wiadomo już, że 17 maja w siedzibie ONZ w Nowym Jorku Polska zorganizuje otwartą debatę, poświęconą kwestiom przestrzegania prawa międzynarodowego jako instrumentu rozwiązywania konfliktów na świecie. Dyskusji będzie przewodniczył prezydent RP Andrzej Duda. Kilka dni później, 22 maja odbędzie się kolejna debata – tym razem na szczęblu ministerialnym. Będzie jej przewodniczył szef MSZ prof. Jacek Czaputowicz. Głównym tematem dyskusji będzie znaczenie prawa humanitarnego i ochrony ludności cywilnej w trakcie trwania konfliktów. W debacie weźmie także udział sekretarz generalny ONZ António Guterres. Po raz kolejny Polska obejmie rotacyjne przewodnictwo w RB ONZ najprawdopodobniej w połowie 2019 r.

Konrad Wysocki



Przyszłość pomnika Katyńskiego rysuje się w czarnych barwach

fot. Eleanor Lang/d

Pamięci Zbrodni Katyńskiej Krzysztof Nowak poinformował polskie media o wynajęciu prawnika, który będzie się kontaktował z władzami Jersey ws. ochrony monumentu. Sprawdzana jest także możliwość spotkania Polonii z burmistrzem Fulopem.

Warto zaznaczyć, że – inaczej niż władzom Jersey

– pomnik upamiętniający zbrodnię katyńską nie przeszkadza rządzącym w Baltimore. Tu znajduje się odsłonięty w 2000 r. Narodowy Pomnik Katyński w kształcie wielkiego płonącego znicza z sylwetkami polskich oficerów, którzy mają skrępowane ręce na plecach i wspinają się ku niebu.

Polska liderem na forum ONZ

DYPLOMACJA \ We wtorek Polska objęła rotacyjne przewodnictwo w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Przez najbliższy miesiąc nasz kraj będzie odpowiadał za pracę jednego z głównych organów tego międzynarodowego gremium. Priorytetem polskiej dyplomacji będą kwestie bezpieczeństwa, ochrona ludności oraz respektowanie praw podstawowych.

To ważne zagadnienia dla całej społeczności międzynarodowej. Doskonale widzimy, jak często prawo międzynarodowe jest łamane, zwłaszcza nieagresji czy zasada nieingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw, a także nieprzestrzegane są porozumienia – wskazał we wtorek szef polskiej dyplomacji prof. Jacek Czaputowicz. – Mam tu na myśli m.in. działania Rosji przeciwko Ukrainie. Społeczność międzynarodowa powinna mieć instrumenty nacisku na państwa łamiące prawo – dodał. Z kolei prezydencki minister prof. Krzysztof Szczerski przyznał, że maj

może być historycznym miesiącem w relacjach międzynarodowych, dlatego jeszcze większego znaczenia nabiera fakt kierowania przez Polskę pracami Rady Bezpieczeństwa ONZ. – Chodzi tu o rozwijającą się dyplomację między Koreą Północną a Południową, spodziewane podjęcie przez USA decyzji ws. porozumienia nuklearnego z Iranem, a także przeniesienie amerykańskiej ambasady z Tel Awiwu do Jerozolimy – powiedział prof. Szczerski. – Jeśli te wszystkie wydarzenia będą miały miejsce, to w pewnej kwestii zostaną podjęte na forum Rady Bezpieczeństwa, więc od-

Ukraina dozbrojona rakietami z USA

KIJÓW \ Władze Ukrainy potwierdziły w poniedziałek dostarczenie tamtejszej armii przez Stany Zjednoczone pakietu przeciwpancernych pocisków FGM-148 Javelin. – Dostawa sprzętu wojskowego zwiększy nasz potencjał w walce z rosyjską agresją – oznajmił prezydent Ukrainy Petro Poroszenko.

Mogę potwierdzić, że długo oczekiwana dostawa uzbrojenia trafiła do ukraińskich wojskowych – poinformował Poroszenko na Facebooku. Dodał, że decyzja podjęta przez prezydenta USA Donalda Trumpa (który musiał zatwierdzić przekazanie rakiet) wspiera działania na rzecz obrony demokracji i wolności na Ukrainie. Z kolei szef resortu obrony Ukrainy Stepan Połtorak oznajmił, że żołnierze rozpoczną pierwsze treningi z nową bronią jeszcze w tym tygodniu.

Warto przypomnieć, że Stany Zjednoczone przewidują dostarczenie Ukrainie w 2018 r. pomocy wojskowej o łącznej wartości 500 mln dol. Przekazanie ukraińskiej armii wspomnianych pocisków Javelin

Waszyngton zapowiedział już w grudniu ub.r. W marcu br. Departament Stanu zaaprobował sprzedaż Ukrainie tego typu uzbrojenia za kwotę 47 mln dol. Kontrakt realizowany w ramach procedury Foreign Military Sales (FMS) przewidywał dostawę 37 wyrzutni ze stanowiskami dowodzenia oraz 210 pocisków. Nie jest to jedyna dostawa sprzętu, który Kijów otrzymał od Stanów Zjednoczonych w ostatnich latach. Ukraińskie Siły Zbrojne korzystają obecnie z radarów rozpoznania artyleryjskiego AN/TPQ-49 i AN/TPQ-36 czy też lekkich bezzałogowców RQ-11 Raven oraz pojazdów Humvee dostarczonych przez Waszyngton.

Paweł Kryszczak



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

BĘDZIE RESTRUKTURYZACJA W GETBACK

SPÓŁKA \ GetBack w celu uniknięcia niewypłacalności zdecydował o przystąpieniu do restrukturyzacji, a także zmienił termin publikacji raportu za 2017 r. z 30 kwietnia na 15 maja, by nowy zarząd miał czas na ustalenie prawdziwej sytuacji finansowej spółki.

FINANSE \ Dziś – 2 maja – Komisja Europejska ma przedstawić projekt nowego budżetu UE

Nie ma zgody na budżetową dyskryminację

Jesteśmy otwarci na reformę budżetu UE, rozumiejąc nowe potrzeby polityczne. Nie zgodzimy się jednak na dyskryminacyjne zmiany kosztem interesów rozwojowych naszego regionu – powiedział Konrad Szymański, wiceszef MSZ ds. europejskich.

Jan Kamieniecki

2 maja komisarz UE Günther Oettinger ma przedstawić projekt unijnego budżetu na lata 2021–2027. Do tej pory w podziale środków była stosowana popierana przez Polskę tzw. metoda berlińska, która bazuje na bogactwie danego kraju wyrażanym w PKB na mieszkańca. Z przecieków wynika jednak, że w nowej perspektywie finansowej Bruksela rozważa wprowadzenie bardziej złożonych wskaźników określających odbiorcę funduszy.

Mają one objąć m.in. bezrobocie wśród młodych i stopę emigracji. Na podstawie tych nowych wskaźników dziesiątki miliardów euro – zamiast trafić w ramach polityki spójności do państw Europy Środkowo-Wschodniej – miałyby zostać przekierowane do

dotkniętych kryzysem finansowym i imigracyjnym krajów z południa Europy. RMF FM twierdzi jednak, że po interwencji premierów Polski Mateusza Morawieckiego i Węgier Viktora Orbána oraz prezydenta Francji Emmanuela Macrona Komisja Europejska próbuje w ostatniej chwili zwiększyć pulę pieniędzy na politykę spójności i rolnictwo, szuka za to cięć w innych sferach.

– Razem z szeroką koalicją państw od ponad dwóch lat przedstawiamy dobrze uzasadnione postulaty we wszystkich obszarach budżetu UE. Wszyscy w Europie, także KE, mają świadomość, że bez porozumienia z Polską nie można przyjąć wieloletniego budżetu – powiedział wiceminister Szymański, poproszony o komentarz w sprawie doniesień RMF FM. – Z jednej strony jesteśmy otwarci

na reformę budżetu, rozumiejąc nowe potrzeby polityczne. Z drugiej strony nie zgodzimy się na dyskryminacyjne zmiany kosztem interesów rozwojowych naszego regionu – podkreślił wiceszef MSZ.

Głos w sprawie zabrał też minister innowacji i rozwoju Jerzy Kwieciński. Jego zdaniem pomysł przekierowania części funduszy z Europy Środkowo-Wschodniej do państw, które silnie popierają unijną politykę migracyjną, byłby sprzeczny z istotą polityki spójności. – Polityka spójności, która jest polityką inwestycyjną, polityką gospodarczą, opartą na obiektywnych wskaźnikach ekonomicznych, nie powinna być przedmiotem politycznych dywagacji. Nam zależy na tym, by w polityce spójności było więcej spójności, a mniej polityki – stwierdził Kwieciński.



Konrad Szymański, wiceminister spraw zagranicznych

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Mały ZUS dla małych firm

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ \ Do konsultacji publicznych został skierowany projekt ustawy, która pozwoli na obniżenie składek na ubezpieczenia społeczne osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą na mniejszą skalę.

Obecnie wszyscy przedsiębiorcy, niezależnie od wielkości przychodu, płacą taką samą składkę ZUS. Dzięki planowanym zmianom osoby prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą, których przeciętne miesięczne przychody nie przekraczają 2,5-krotności minimalnego wynagrodzenia (w 2018 r. to 5250 zł), będą mogły płacić obniżone, proporcjonalne do przychodu składki na ubezpieczenie społeczne.

Według Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii ze zmian wynikających z ustawy o małej działalności gospodarczej skorzysta prawie 200 tys. takich firm. Wiele z nich działa w mniejszych miastach i powiatach z ciągle jeszcze stosunkowo wysokim poziomem bezrobocia. Obniżenie składki ZUS poprawi ich rentow-

ność i perspektywy rozwoju. Obecnie prawie 60 tys. przedsiębiorców rocznie wypada z systemu zabezpieczenia społecznego właśnie z powodu nieosiągnięcia odpowiedniej skali lub rentowności biznesu. Dzięki niższemu miesięcznym obciążeniom więcej takich przedsiębiorstw przetrwa próbę czasu i łatwiej będzie się im rozwijać. To oznacza korzyści dla całego regionu. Planowane zmiany pomogą również w ograniczeniu szarej strefy oraz pobudzą aktywność zawodową i przedsiębiorczość. Ministerstwo zakłada, że przedsiębiorcy, których przychody w 2018 r. nie przekroczyły średniomiesięcznie 5250 zł, będą mogli już od 1 stycznia 2019 r. skorzystać z nowych regulacji.

(ar)

Decyzja ws. ceł przedłuży niepewność rynku

HANDEL \ Decyzja USA o odroczeniu do 1 czerwca wejścia w życie nałożonych na UE ceł na stal i aluminium przedłuży niepewność na rynku, co już wpływa na postanowienia biznesowe. Unia powinna być trwale zwolniona z tych ceł – podała Komisja Europejska we wtorek.

Prezydent USA Donald Trump odroczył na miesiąc, do 1 czerwca, wejście w życie ceł na stal i aluminium importowane z UE, Kanady i Meksyku. Odwetowe cła w wysokości 25 proc. na stal i 10 proc. na aluminium miały wejść w życie we wtorek 1 maja. Komisja Europejska w wydanym we wtorek rano oświadczeniu wskazała, że „nadwyżka mocy produkcyjnych w sektorze stalowym i aluminium to nie efekt działań UE. Wręcz przeciwnie, w ciągu ostatnich miesięcy UE zaangażowała się na wszystkich możliwych szczeblach (w rozmowy) ze Stanami Zjednoczonymi i innymi partnerami, aby znaleźć rozwiązanie tego problemu” – podkreśliła KE.

Instytucje unijne wskazywały na swoją gotowość do dyskusji na temat bieżących kwestii związanych z dostępem do rynku, ale też podkreślały, że jako długolet-

ni partner i przyjaciel Stanów Zjednoczonych Unia nie zamierza negocjować „pod groźbą”. Europejska komisarz ds. handlu Cecilia Malmström kontaktowała się z sekretarzem handlu USA Wilburem Rossem i przedstawicielem handlowym USA Robertem Lighthizerem w ciągu ostatnich tygodni. Dyskusje te będą kontynuowane.

UE wcześniej ostro skrytykowała zapowiedzianą w marcu decyzję prezydenta Donalda Trumpa o wprowadzeniu karnych ceł na produkty stalowe i aluminiowe sprowadzane do Stanów Zjednoczonych. Zapowiedziała też wprowadzenie odwetowych ceł na towary eksportowane przez USA, w tym m.in. na takie produkty jak burbon (amerykańska whisky) i motocykle marki Harley-Davidson. Pochodzą one ze stanów, w których republikanów czeka trudna prze-

prawa w wyborach do Izby Reprezentantów i Senatu w listopadzie br.

Amerykańskie sankcje handlowe były tematem rozmów prezydenta Trumpa z prezydentem Francji Emmanuelem Macronem i kanclerz Niemiec Angelą Merkel, którzy gościli w Białym Domu w ub. tygodniu.

Jak poinformował we wtorek dziennik „The Wall Street Journal”, Argentyna, Brazylia i Australia osiągnęły „w zasadzie” porozumienie z USA, umożliwiające uniknięcie dodatkowych ceł na swoje produkty stalowe i aluminiowe, oraz zgodziły się na system kontyngentów tych produktów.

Karne amerykańskie cła wynoszące 25 proc. na stal i 10 proc. na aluminium obejmują już eksport do USA z Rosji, Chin, Japonii i innych państw.

(pch)

NYSA \ Po raz drugi nie doszedł do skutku przetarg na budowę mieszkań w ramach programu Mieszkanie+ w tej opolskiej gminie. Ceny, za które potencjalni wykonawcy zgodzili się wybudować osiedle, znacząco przekraczały możliwości samorządu. Na ten cel przeznaczył on ok. 21 mln zł, tymczasem oferty chcieli blisko 28 i 31 mln zł.

LOT \ Protesty pracowników trwają

Straty mimo zawieszzonego strajku

Strajk PLL LOT, zapowiadany na 1 maja, został wstrzymany. Odbyły się pikietą pracowników i rozmowy z zarządem. W najbliższym czasie zostaną oszacowane straty, które LOT poniósł w wyniku zapowiedzi strajku. Spółka nie wykluczyła pociągnięcia do odpowiedzialności winnych narażenia jej na straty.

Piotr Chmielarz

Osią sporu między związkami a władzami spółki jest wypowiedziany w 2013 r. regulamin wynagradzania z 2010 r. LOT – wówczas na skraju bankructwa – musiał przeprowadzić restrukturyzację. Stare zasady dotyczące wynagrodzeń zostały zastąpione nowymi, ramowymi, zdaniem związków mniej korzystnymi dla pracowników. W październiku ub.r. Sąd Najwyższy stwierdził, że pracodawca, czyli LOT, miał prawo wypowiedzieć regulamin wynagradzania.

Zamiast zapowiadanego strajku 1 maja przed siedzibą spółki odbyła się pikietą. Pracownicy domagali się m.in. likwidacji umów śmieciowych, zwracali uwagę, że podczas gdy nie ma pieniędzy na podniesienie wynag-

rodzeń dla załogi, zarząd dostał 2,5 mln zł premii. – To nie zarząd przyznał sobie premię. Zgodnie z ustawą nagrody przyznają stosowne organy, w naszym wypadku jest to rada nadzorcza – tłumaczył obecny na pikiecie prezes PLL LOT Rafał Milczarski. Od ubiegłej środy zarząd spółki codziennie spotyka się z pracownikami, by rozmawiać o sytuacji w spółce.

Jak powiedział we wtorek rano dyrektor biura komunikacji korporacyjnej LOT Adrian Kubicki, wszystkie rejsy PLL LOT tego dnia odbędą się zgodnie z planem, jednak zapowiedź strajku mogła narazić LOT na straty. – Nie możemy zagwarantować nikomu, że zwalniamy go z odpowiedzialności za działania, które podejmował w sposób niezgodny z prawem, i narażenie spółki na realne straty



W poniedziałek związki zawodowe w PLL LOT podjęły wspólnie decyzję, aby wstrzymać podjęcie strajku | fot. Leszek Szymański/PAP

finansowe – powiedział dyrektor Kubicki.

„Warto się skupić na tym, by wspólnie budować wartość tej firmy. To, że my nie jesteśmy w stanie spełnić tych oczekiwań, które liderzy związkowi formułują,

to nie jest kwestia złej woli czy chciwości, ale kwestia odpowiedzialności. Funkcjonujemy w biznesie, który ma wymiar globalny, jesteśmy narażeni na globalną konkurencję, musimy mieć rezerwy finansowe

w wysokości co najmniej 20 proc. rocznego obrotu. [...] Przyszliśmy do tej firmy, by ją uratować, wydobyć ją z bardzo trudnej sytuacji” – tłumaczył dziennikarzom Milczarski przed rozpoczęciem pikiety.

Niektóre polskie firmy nie płacą podatku CIT

PODATKI \ Ministerstwo Finansów opublikowało informację o rozliczeniach ponad 2 tys. największych firm w Polsce. Zgodnie z informacją resortu największymi polskimi podatnikami w 2016 r. były banki i grupy kapitałowe spółek skarbu państwa. Wiele firm nie zapłaciło jednak ani grosza.

PKO BP oddał fiskusowi za ten rok blisko 1121 mln zł, Pekao – prawie 561 mln zł, BZ WBK – 568 mln zł, a mBank – 318 mln zł. Koncern paliwowy Orlen zapłacił 537 mln zł, właściciel sieci Biedronka zasilili konto fiskusa kwotą 409 mln zł, a sieć Rossmann – ponad 200 mln zł. Spośród grup kapitałowych największej odprowadziły: KGHM – ponad 753 mln zł, PGNiG – prawie 704 mln zł, i PZU – 506 mln zł.

Jest spora grupa firm, które nie zapłaciły ani grosza podatku za 2016 r. – w tym niektórzy operatorzy telekomunikacyjni. Zgodnie z danymi MF Orange miał w 2016 r. 689 mln zł straty, Polkomtel – 808 mln zł, a T-Mobile – 3195 mln zł. Pod kreską były też m.in. firmy wydobywcze. Polska Grupa Górnicza miała 1716 mln zł straty,

a Katowicki Holding Węglowy – 576 mln zł.

Ponadto stratę w wysokości 365 mln zł wykazał Michelin, Grupa Żywiec – 108 mln zł, Skanska – 210 mln zł. Avon Operations miał 714 mln zł straty, a GE Investments – 776 mln zł. Henkel wykazał stratę w wysokości 655 mln zł, a Huta Częstochowa – 508 mln zł.

Eksperci z PwC ostrzegają przed pochopną interpretacją tych danych. Wyjaśniają, że niski CIT niekoniecznie oznacza unikanie opodatkowania, a może być efektem zmian regulacyjnych, otoczenia makroekonomicznego i podjętych decyzji biznesowych. Podkreślają, że powierzchowne odczytywanie danych może prowadzić do mylnych wniosków na temat uczciwości podatkowej firm. – Bezrefleksyjne patrzenie na

wyniki CIT może nie dać dobrego zrozumienia, jeśli chodzi o kondycję danej firmy, o to, co robiła w bieżącym roku, albo co się dzieje na rynku – zauważa Marcin Zawadzki, wicedyrektor w PwC. Zauważa, że CIT na świecie nie jest kluczowym podatkiem. W Polsce odpowiada za 10–11 proc. dochodów podatkowych budżetu. – Jest podatkiem, który państwo bardzo często wykorzystuje do tego, żeby stymulować rynek i określone pożądane zachowania. To też pokazuje, że państwo jest gotowe zrezygnować z jakiejś części CIT pod warunkiem, że przedsiębiorca będzie wykonywał zadania oczekiwane przez państwo, które przełoży się na zwyczajki w innych obszarach – wyjaśnia ekspert.

(Paweł Woźniak, PAP)

Kolejne mieszkania+ zostaną oddane w Białej Podlaskiej

BUDOWNICTWO \ Już za miesiąc 186 rodzin wprowadzi się w Białej Podlaskiej do lokali powstałych w ramach rządowego programu Mieszkanie+. Domy są wykańczane w standardzie deweloperskim, a lokatorzy nie zapłacą czynszu do końca wakacji.

W tygodniu po długim weekendzie rodziny będą mogły zobaczyć na żywo, jak wyglądają lokale. – Wszystkie rodziny, które pozytywnie przeszły weryfikację czynszową i którym zostały przyznane mieszkania, już wcześniej otrzymały od nas skany rzutów mieszkań – mówi Bernadeta Puczką, prezes zarządu Zakładu Gospodarki Lokalowej w Białej Podlaskiej. Dodatkowo lokatorzy otrzymają od ZGL trzymiesięczne wakacje od czynszu. Zdaniem prezesa dzięki temu będą oni mogli przeznaczyć zaoszczędzone pieniądze na urządzenie mieszkań.

Mieszkania będą przekazywane lokatorom w standardzie deweloperskim. Z badań przeprowadzonych przez ZGL wynika, że każda z rodzin chce mieszkanie urządzić

inaczej. – Lokatorzy wybierali formę wynajmu z opcją dojścia do własności. Chcą wykończyć mieszkania „pod siebie” – wyjaśniła prezes.

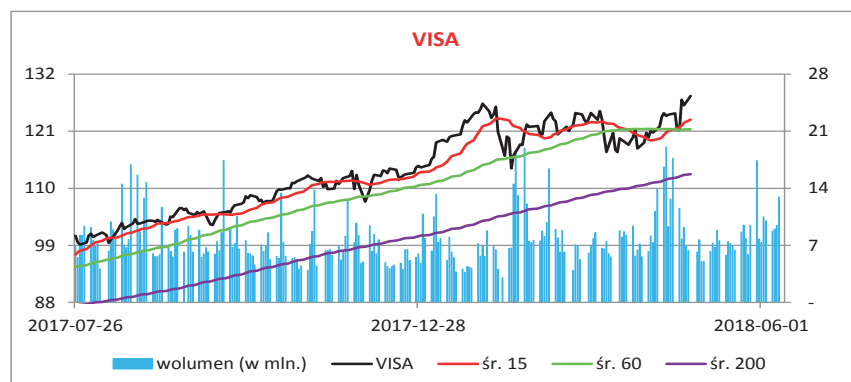
W Białej Podlaskiej opłata za wynajem 50-metrowego lokalu wraz z mediami to ok. 900 zł. Zgodnie z informacjami prezydenta Białej Podlaskiej Dariusza Stefaniuka koszt budowy metra kwadratowego wynosi tutaj 1860 zł netto. BGK Nieruchomości wyłożył na tę inwestycję 20 mln zł, które zostają w mieście, bo przetargi na budowę wygrały trzy lokalne firmy.

W ramach programu trwają budowy m.in. w Katowicach, Wałbrzychu i Gdyni, a w ubiegłą sobotę w Jarocinie oddano pierwszych 96 mieszkań.

(pw)

Zielony koniec kwietnia

GIEŁDA \ Warszawa zakończyła kwiecień na plusie. Wyjątkowo mocny CD Projekt. Słabo Pekao i Orlen. Europa także na zielono.



Azjatyckie parkiety początek tygodnia miały udany. W opinii analityków czynnikiem podstawowym był rodzący się przełom na Półwyspie Koreańskim, który zmniejsza regionalne napięcia polityczne. Rano podano chiński odczyt wskaźników PMI dla usług i przemysłu. Odczyt lepszy, niż zakładano, wyraźnie poprawił nastroje na parkiecie w Hongkongu, gdzie indeks zyskiwał ponad 1,6 proc. przed godz. 9 i jeszcze przed zamknięciem rynku. Szanghaj odpoczywał podobnie jak Tokio, a mocny wzrost zanotowano w Seulu i Tajpej.

Europa dostała więc mocny sygnał, ale kontrakty terminowe nie generowały zbytniego optymizmu, notując wzrosty mniejsze niż 0,1-proc. Znalazło to pewne potwierdzenie na rynkach akcji, które rozpoczęły dzień od umiarkowanego impulsu, a czołowe indeksy po kwadransie notowały wzrosty mniejsze niż 0,2-proc. Zdecydowanie lepiej było na warszawskim parkiecie, gdzie WIG20 zyskiwał prawie 0,6 proc.

Pewnym rozczarowaniem było CCC, które po słabych wynikach za I kwartał już na początku dnia traciło prawie 2,5 proc. Godzinę później obuwnicza spółka prezentowała się lepiej, ograniczając spadek do poziomu 0,5 proc. Sam zaś WIG20 zyskiwał ponad 0,8 proc. i ocierał się o poziom 2300 pkt. Obroty nie przekraczały 80 mln zł, co jak na krótszy giełdowy tydzień i wolny wtorek wcale nie wyglądało tak błado.

Powody do zadowolenia mieli akcjonariusze CD Projektu. Wzrost kursu o ponad 4,5 proc. przy sporych obrotach zniwelował częściowo ostatnie spadki. W drugim segmencie indeks nieskutecznie próbował przełamać poziom piątkowego zamknięcia i pozostał na minusie. Spadek przed południem nie był zbyt dotkliwy, a zielony kolor widoczny był przy Azotach i PKP Cargo. Wyraźnie wzrost obu firm był przede

wszystkim efektem odreagowania po ostatnich spadkach.

Europa przed południem notowała dodatni odczyt, ale trudno mówić o widocznym optymizmie. DAX30 zyskiwał 0,15 proc., a większy wzrost widoczny był w Londynie, gdzie indeks poprawił wynik o ponad 0,5 proc. Towarzyszyła temu wyraźna (0,4 proc.) przecena funta, znacznie silniejsza niż ta, która była udziałem euro. Drożały także akcje w Paryżu i Madrycie. Indeks IBEX35 znowu był blisko 10 tys. pkt, czyli najwyższego kursu od połowy lutego.

W połowie giełdowych zmagani WIG20 utrzymał mocny wzrost. Indeks zyskiwał 0,6 proc., oddalał się jednak od szczytu o prawie 8 pkt. Obroty na rynku wynosiły niewiele ponad 200 mln zł, co wskazywało na utrzymanie umiarkowanego zainteresowania. Ciekawie prezentowało się CCC, które po słabym starcie wyszło na plus, gdy zyskało ponad 3 proc od minimum. Wzrosty w elicie nie były zbyt znaczne, a jedynie cztery firmy traciły na wartości.

A druga połowa notowań? Niczego szczególnie z perspektywy samego indeksu nie wniosła (poza umocnieniem CD Projektu i mocną przeceną mBanku), a amerykańskie otwarcie i pierwsze kwadransy nie zmieniły trendu warszawskiego parkietu. WIG20 zamknął dzień wyraźnym wzrostem. Skończył kwiecień na plusie i w lepszej formie niż marzec. W Europie także nic szczególnego się nie działo. Pewnym wyjątkiem był Londyn, który w drugiej części dnia wyraźnie wyhamował, wraz z poprawiającym swój odczyt funtem.

Rafał Grodowski

Ropa z lekką zadyszka

SUROWCE \ Ropa z kiepskim początkiem tygodnia. Aluminium bez przełomu. Złoto i srebro dalej w defensywie.

Poniedziałek rozpoczął się z naftowym szokiem. Tuż po godz. 8 paliwo traciło prawie 1,6 proc., schodząc poniżej poziomu 73,5 dol. za baryłkę. Spadek ropy nie był jedyny, bo również metale szlachetne notowały przecenę, ale ta była wyraźnie słabsza.

Obniżka ropy to zdaniem analityków powweekendowa reakcja na wzrost produkcji w USA i rosnącą liczbę odwiertów. Jednak w piątek po publikacji danych ropa tak mocno nie zareagowała, a niepokoic mogła skala różnicy między zamknięciem a otwarciem, wynosząca w poniedziałek ponad 0,8 dol.

Miedź po godz. 10 zyskiwała ponad 1,2 proc., co na tle tracącej coraz bardziej ropy wyglądało dość dobrze. Oczywiście ostatni miesiąc dla paliwa to ponad 6 proc. wzrostu, a pomarańczowy metal zanotował jedynie symboliczną poprawę. Poniedziałkowy przedpołudniowy trend miedzi współgrał niejako z poprawą notowań innych metali

przemysłowych. Jednak aluminium w dalszym ciągu znajdowało się na minusie, tracąc prawie 0,4 proc.

W poniedziałkowe południe ropa naftowa kontynuowała spadki, tracąc już ponad 2 proc. Nawet obawy w związku z sankcjami wobec Iranu nie osłabiły tego trendu. Administracja amerykańska ma co prawda czas na decyzję do 12 maja, wydaje się jednak, że nie odegra ona zbyt dużej roli. Być może osłabienie ropy to także efekt kolejnego umocnienia dolara, które z perspektywy europejskich importerów mogło zbyt mocno wywindować cenę surowca.

Dla złota tydzień rozpoczął się kiepsko. Silny dolar ponownie decydował o trendzie metalu, a utrzymujący się wzrost rentowności papierów skarbowych nie zachęcał zapewne do lokowania w złoto. Metal po godz. 13 tracił 0,6 proc., zbliżając się do poziomu 1310 dol. za uncję. Srebro traciło nieznacznie więcej, a od 19 kwietnia zniżkowało o prawie 6 proc.

Przed 15.30 atmosfera na rynku nie uległa zmianie. Ropa wyhamowała, ale miedź czy srebro obniżyły swoje notowania. Dla metali szlachetnych wytłumaczeniem mógł być mocny dolar (wzrost do euro o 0,4 proc.), ale w wypadku miedzi trudno uznać to za decydujący czynnik. A opublikowane chińskie wskaźniki PMI trudno uznać za rozczarowujące.

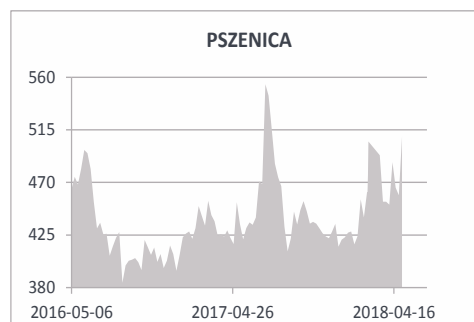
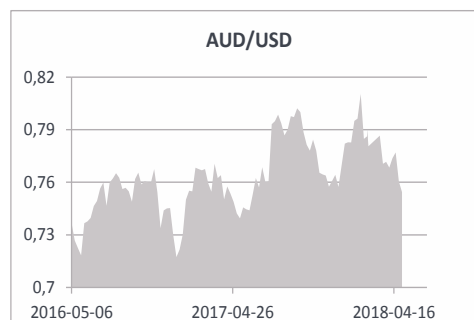
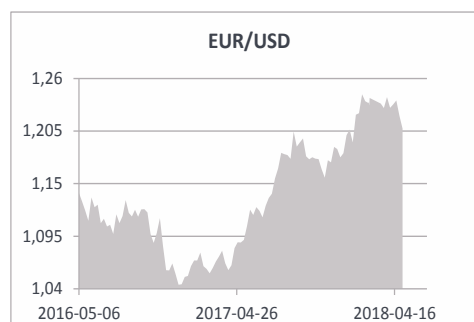
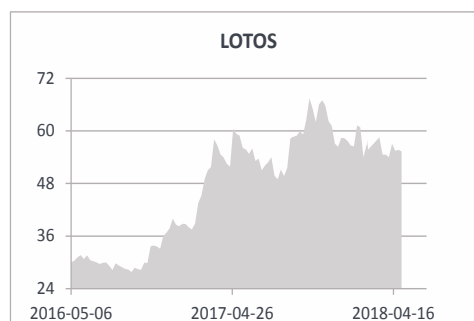
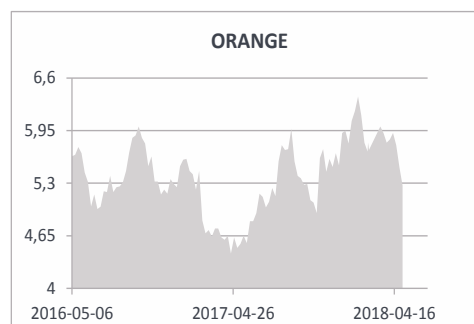
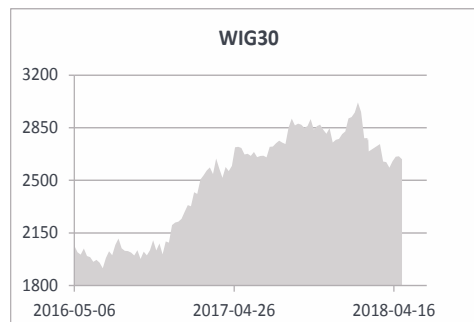
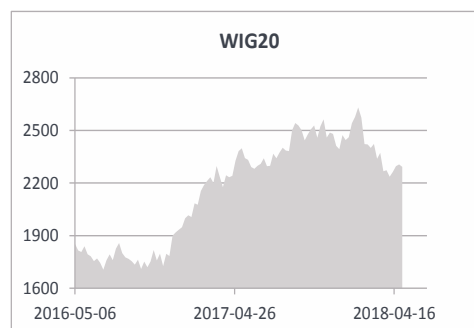
Stany to Stany i dodatnie otwarcie w Nowym Jorku na obu parkietach wyraźnie poprawiło notowania ropy, która po 17.00 traciła jedynie 0,4 proc, w czym część analityków dopatrywała się politycznych newsów na temat Iranu...

(rg)

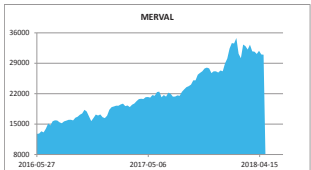
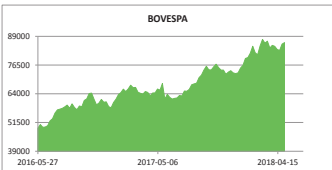
W SKRÓCIE

FERRUM \ Spółka poinformowała, że portfel zamówień na bieżący i przyszły rok wynosi ponad 123 mln zł. Ubiegłoroczny zysk netto firmy przekroczył poziom 4,4 mln zł, co jednak było wartością mniejszą niż w 2016 r., w którym wyniósł on 4,6 mln zł. **CCC** \ Według wstępnych danych w I kwartale spółka odnotowała stratę na poziomie 144 mln zł.

Materiały przygotowane przez NXF



↑ 0,99124	0,37%	USDCHF	↓ 16,24	-1,01%	SREBRO	↑ 7509,5	0,10%	FTSE 100	Kursy NBP		
↑ 109,378	0,28%	USDJPY	↓ 1314,8	-0,65%	ZŁOTO	↑ 22467,87	0,00%	NIKKEI			
↓ 1,37611	-0,16%	GBPUSD	↑ 307,1	0,82%	MIEDŹ	↑ 12594,46	0,11%	DAX			
↓ 1,20755	-0,45%	EURUSD	↓ 74,21	-0,58%	ROPA BRENT	↑ 24441,68	0,54%	DJIA POPRZEDNI			
									3,4868	-0,39%	DOLAR
									3,5236	-0,20%	FRANK
									4,2204	-0,13%	EURO



Dino – rok na parkiecie (1)

ANALIZA \ Spółka jest od roku obecna na parkiecie giełdowym. Dla firmy z Krotoszyńska był to wyjątkowo udany okres. Potwierdzają to przede wszystkim kurs akcji i rosnące przychody ze sprzedaży.

Rafał Grodowski

Rok temu w połowie kwietnia na parkiecie pojawiła się kolejna spółka. Dino PL, bo o niej mowa, to firma z branży sieci handlowych, która obecnie posiada ponad 800 sklepów, a tylko w pierwszym kwartale tego roku otworzyła ich ponad 20. Gdy rok temu, 19 kwietnia spółka pojawiła się na giełdowym parkiecie, nikt nie przypuszczał, że jej debiut będzie takim sukcesem.

Trudne początki i giełdowy debiut

Spółka powstała w 1999 r., a pierwszą setkę placówek osiągnęła dopiero w 2010 r. Dojście do 500 w 2014 r. zajęło jej zaledwie cztery lata, co pokazuje dynamikę rozwoju. Obecnie większość z 800 placówek zlokalizowana jest w zachodniej części polski. Firma z Krotoszyńska ma szczególnie rozbudowaną sieć w województwach wielkopolskim, dolnośląskim i lubuskim. Spółka zatrudnia ponad 10 tys. pracowników i posiada także trzy centra dystrybucyjne (w Krotoszyńsku, w Piotrkowie Trybunalskim i w okolicach Piły). Gdy firma pojawiła się na giełdowym parkiecie, miała za sobą rok 2016 zakończony przychodami 3,4 mld zł i zyskiem netto na poziomie 151 mln zł. Naturalne jest porównywanie jej z Eurocashem,



| fot. mat. pras./d

rocaszem, który w 2016 r. generował przychody na poziomie 22 mld zł, ale którego zysk netto był tylko nieznacznie wyższy niż 190 mln. To już w momencie debiutu pokazywało, że Dino prezentuje się bardzo dobrze.

Ten optymistyczny obraz znalazł odzwierciedlenie w giełdowych kursach już od razu. Pierwszy miesiąc zakończył się dla spółki wzrostem notowań o ponad 15 proc., a kolejne miesiące umacniały ten kierunek. Dobrze obrazują to wyniki miesięczne na warszawskim parkiecie. Jak dotąd kurs zamknięcia z każdym miesiącem był coraz wyższy, co naprawdę jest sporą rzadkością. Dla porównania: indeks WIG20 w tym czasie aż pięć razy notował stratę, a od końca kwietnia ubiegłego roku notuje prawie o 100 pkt niższą. Dino PL ma kurs

o ponad 120 proc. wyższy (stan na 25 kwietnia 2018 r.). W pewnym sensie trudno się dziwić tej sytuacji, bo dobry trend wspierają wyniki ekonomiczne za poszczególne kwartały, a także rosnący optymizm analityków.

Wyniki ekonomiczne w roli głównej

2017 r. także przyniósł sukces ekonomiczny. Przychody spółki wyraźnie wzrosły i przekroczyły poziom 4,5 mld zł. Cztery kwartały ubiegłego roku upłynęły pod znakiem wyraźnej dynamiki przychodów, wskazującej na dobry trend całego roku. Tym, co szczególnie istotne, jest widoczna dynamika zysku brutto ze sprzedaży. Ten za ubiegły rok był o prawie 250 mln wyższy niż rok wcześniej i przekroczył poziom 1 mld zł. Jednak sama relacja zysku brutto do przychodów ze sprzedaży, czyli nieco ułomna forma

rentowności brutto, to dość stabilny poziom, wynoszący w ciągu ostatnich czterech lat ok. 22–23 proc.

Klasyczna rentowność netto spółki jest już wyraźną poprawą trendu, bo w 2014 r., gdy spółka nie była obecna na parkiecie, wynosiła ona 3,1 proc. Ubiegły rok to ponad 4,7 proc., a dane za ostatni kwartał ubiegłego roku – aż 5,7 proc. To wszystko nie mogło nie zostać zauważone przez akcjonariuszy i inwestorów. Porównanie z giełdowym rywalem, czyli Eurocashem, wyraźnie pokazuje lepszą sytuację spółki z Krotoszyńska. Wyniki ekonomiczne firmy z Komornik, a przede wszystkim rentowność prowadzonej przez nią działalności, są znacznie słabsze. W ubiegłym roku przy przychodach na poziomie 23,2 mld zł (wyższych niż rok wcześniej) spółka odnotowała stratę 30 mln zł. Aktywa firmy wynoszą prawie 6 mld zł, co przy 2,5 mld zł Dino PL wygląda zdecydowanie lepiej, ale pokazuje zarazem brak zdolności Eurocashu do efektywnego wykorzystania rynkowej przewagi.

Instrument	Kurs na zamknięcie	Zmiana w %	Kurs poprzedni
WIG	59 932,46	0,61	59 567,54
WIG20	2 291,87	0,68	2 276,41
mWIG40	4 571,37	0,01	4 570,82
sWIG80	14 120,50	0,71	14 021,04
ALIOR	71,05	0,07	71
BZWBK	371,4	0,98	367,8
CCC	259	0,31	258,2
CD PROJEKT	124,8	7,59	116
CYFRPLSAT	25,66	3,47	24,8
ENERGA	10,31	-0,67	10,38
EUROCASH	24,51	2,13	24
JSW	82,82	-0,81	83,5
KGHM	93,64	1,52	92,24
LOTOS	55,32	-0,61	55,66
LPP	9170	0,11	9160
MBANK	429,4	-3,64	445,6
ORANGEPL	5,27	-0,19	5,28
PEKAO	116,9	-0,51	117,5
PGE	10,47	1,16	10,35
PGNIG	6,18	0,82	6,13
PKNORLEN	89,7	-0,18	89,86
PKOBP	41,84	1,04	41,41
PZU	42,92	0,54	42,69
TAURONPE	2,35	0,00	2,35

Materiały przygotowane przez NXF

Środa, 2 maja 2018				
Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
	Nowa Zelandia	Stopa bezrobocia	I kw.	4,5%
05.00	Chiny	Indeks PMI dla przemysłu	kwiecień	50,8
09.00	Polska	Indeks PMI dla przemysłu	kwiecień	53,5
10.00	Strefa euro	Indeks PMI dla przemysłu	kwiecień	56
11.00	Strefa euro	PKB (r/r)	I kw.	2,6%



fot. Eloy.wiki/d

KALENDARIUM \ 2 maja 1953 r. urodził się Lech Janerka, muzyk rockowy, kompozytor, basista i autor tekstów. Laureat wielu Fryderyków. Nagrał 12 solowych albumów i był autorem muzyki do sześciu filmów. Janerka w polskiej muzyce rockowej pojawił się pod koniec lat 70. Ostatni album wydał osiem lat temu.

WYWIAD \ Z BOBBYM MCFERRINEM rozmawia PIOTR IWICKI

Bez radości nie ma muzyki

W maju odwiedzi Polskę Bobby McFerrin, jeden z najbardziej rozpoznawalnych artystów naszych czasów, mistrz wokalne ekwilibrysty, człowiek, który podbił świat słynnym przebojem „Don't Worry, Be Happy”. Sprzedał ponad 20 mln płyt, ma 10 nagród Grammy. Nasz kraj odwiedza regularnie od 1985 r., kiedy to wystąpił na Jazz Jamboree. Wówczas publiczność oszalała, na kolejnych jego koncertach, w rozmaitych składach, nie było inaczej. Cóż, o takich artystach mówi się wprost – zwierzę estradowe.

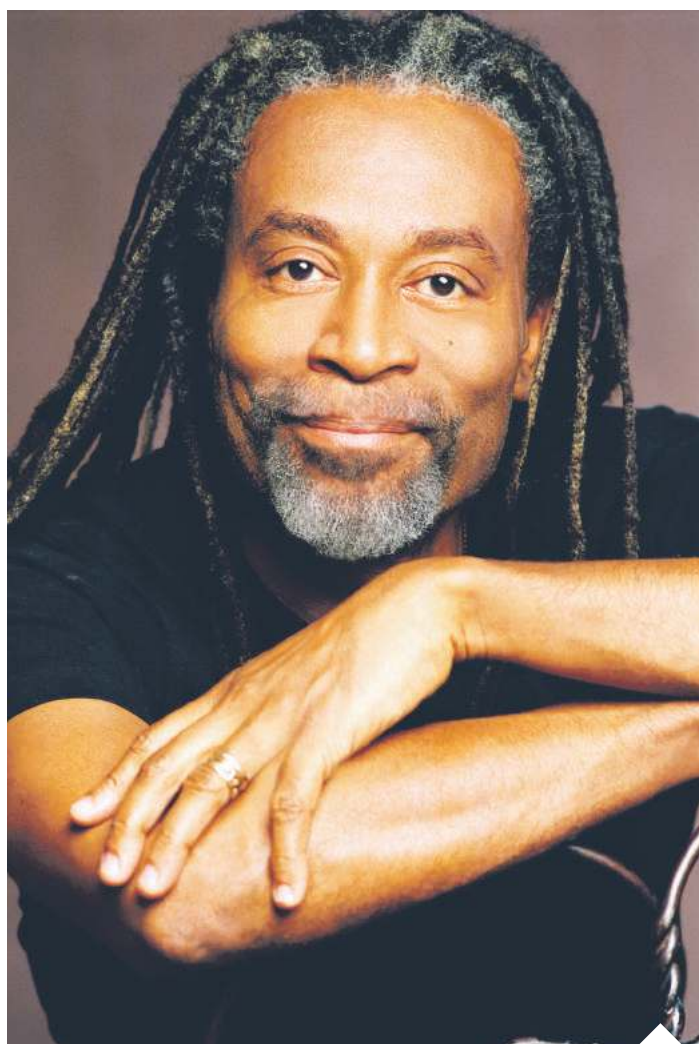
Tym razem na scenie nie towarzyszyć mu będzie polski chór, do którego wokalistów wybierał Piotr Nazaruk, lider gospelowego zespołu Trzecia Godzina Dnia. Co tu kryć, chór, który będzie wspierał McFerrina, ma gwiazdorski skład. Usłyszymy w nim: Dorotę Miśkiewicz, Olę Szomańską, Judytę Pisarczyk, Martę Ławską, Irenę Kijewską, Annę Szarmach, Piotra Nazaruka, Krzysztofa Pietrzaka, Michała Mielczarka, Piotra Gogola, Daniela Wojsę i Wojciecha Myrczka. Zapowiadają się wspaniałe wieczory: 5 maja w Lublinie (Centrum Spotkania Kultury), 12 maja we Wrocławiu (Narodowe Forum Muzyki) i dzień później w Warszawie (Arena Ursynów).

Chyba powinienem zacząć od wylewnych gratulacji, bo czegokolwiek się dotkniesz, wieńczone jest sukcesem. I do tego ta swoboda balansowania między klimatami jazzowymi, muzyką świata, rhythm and bluesem – można powiedzieć, że stylistycznie jesteś genialnym kameleonem. Chyba w każdej konwencji czujesz się jak ryba w wodzie.

Dziękuję, sprawiasz mi wielką radość. Miło, że doceniasz to co robię, zwłaszcza że jest to opłacone pracą, często nie-lekka, ale zawsze przyjemna.

Jesteś mistrzem operowania głosem, ale od pewnego czasu otaczasz się też innymi ludzkimi głosami. Wiem, że teraz wystąpisz z dwoma członkami swojej rewolucyjnej grupy wokalne Voicestra, czyli tenorem i beatboxerem Davidem Wormem i basem Joeyem Blakiem. Program będzie oparty na czymś, co nazwałś Circlesongs, czyli sekwencyjnych, ewoluujących formach bazujących na rytmicznych groove'ach, a to wszystko będzie powstawało spontanicznie na scenie. Do tego dojdzie polski 12-osobowy chór bazujący na naszych gwiazdach jazzu i rhythm and bluesa.

Zapomniałeś dodać, że zawsze wciągamy w to publiczność. Tak powstaje wręcz wielotysięczny chór. Uwielbiam tworzenie kilku warstw z ludzkiego głosu. Stąd masz u nas solowe śpiewy, małe combo i chó-



Bobby McFerrin: Muzyka jako nośnik agresji jest zaprzeczeniem sztuki. Jest zaprzeczeniem człowieczeństwa | fot. Carol Friedman/d

ry. Ale i te chóry są rozmaite, raz jest to wiele ludzkich głosów, kiedy indziej – jak na moich płytach – elektroniczne multiplikacje bądź nakładki. Tak jest choćby wówczas, gdy sam nagrywam harmoniczne tła. Ale cokolwiek by się działo, zawsze na pierwszym planie jest ludzki głos we wszelkich możliwych konwencjach. Czasami naśladujemy odgłosy, kiedy indziej sekcję rytmiczną, ale najczęściej pokazujemy paletę technik wokalnych.

To jak u Bacha – pochwała ludzkiego głosu, najdoskonalszego z instrumentów.

Masz rację, głos ludzki jest instrumentem – jeśli tak to nazwać – najdoskonalszym i wciąż niepoznanym. Sam ciągle na coś nowego wpadam. I zobacz, jaki to paradoks. Jak chcesz, możesz udawać śpiewem, swoim głosem trąbkę, instru-

menty perkusyjne, kapanie wody, a trąbka czy bębny nie zaśpiewają. I to jest bezdyskusyjna wyższość naszych ludzkich możliwości.

Masz dar w dobieraniu współpracowników. Nie chcę tutaj mówić o Chicku Corei, Yo-Yo Ma czy Herbie Hancocku, gdyż szczególną rękę masz też do wokalistów.

Hm... Oczywiście wokalistów dobiebrałem zawsze w sposób analityczny, pod konkretne brzmienia czy kompilacje brzmień, barwowej mikstury. W moich kompozycjach nierzadko zbiera się na jednej płycie ponad pół setki ludzi, taka wielka orkiestra ludzkich głosów. Każdy ma coś swojego, niepowtarzalnego, a to słysząc, co czyni tę muzykę bardzo kolorową.

I radosną.

Bez radości nie ma muzyki. Nie ma pozytywnego przekazu. A muzyka bez pozytywnego przekazu

nie ma sensu. Jest wyzuta ze swojego przesłania dobrot. Muzyka jako nośnik agresji jest zaprzeczeniem sztuki. Jest zaprzeczeniem człowieczeństwa. Ludzie rodzą się i są z natury dobrzy, Kochają się cieszyć, bo radość i kontakt z drugim człowiekiem, spotkanie z drugą dobrą duszą to wartości same w sobie, ponadczasowe, wynikające z naszej natury. Wszystko, co burzy ten ład, jest przeciwieństwem sztuki, ludzkiej natury.

Twoja muzyka to pochwała pozytywnego myślenia, ale pewnie miewasz chwile, kiedy musisz wyjść na scenę, a nie bardzo masz na to ochotę...

Istotnie, pozytywne myślenie, pozytywne wibracje to napęd tego, co robię. A gdy nie ma ochoty na wyjście na scenę... Chyba jest odwrotnie. Bywa, że mam gorszy humor, otaczająca rzeczywistość jakoś mnie przytłoczy, coś smutnego się wydarzy, wówczas marzę o tym, by wejść na scenę. Bo śpiew dla mnie to najlepsze lekarstwo. Na wszystko, zarówno słabość fizyczną, jak i tę emocjonalną.

Muzyka najlepszym lekarstwem?

Śpiewanie. Dla mnie tak.

Jesteś niezwykle komunikatywnym człowiekiem. Nawet gdy jesteś na scenie, lubisz, aby organizatorzy zaprosili do wspólnego, spontanicznego muzykowania z Tobą którąś z lokalnych gwiazd. Czy ta otwartość to cecha wrodzona, czy też nabyta?

Jak sięgam pamięcią, zawsze byłem „dla innych”. Wolałem dawać niż dostawać, uwielbiam się dzielić i dawać prezenty. Gdy śpiewam, w pewnym sensie dokonuję emocjonalnego striptizu, obnażenia swoich uczuć. Jestem wówczas bezgranicznie sobą. Sztuka nie znosi pozy, bo ta szybko zostaje zdemaskowana. Ktoś mi powiedział dawno temu, że artystycznie nie można kłamać, bo wówczas musisz ciągle myśleć o tym, aby trzymać się tego kłamstwa, by nie wyszło na jaw, a to zabiera część twojego umysłu, absorbuje. No i je-

steś przez to gorszy od najlepszej wersji siebie.

A pamiętasz swój pierwszy występ w Polsce? Dodam dla ułatwienia, że w tym samym miejscu śpiewałeś wówczas dwa razy.

To było wiele lat temu w tej samej sali, w której potem wielokrotnie śpiewałem – Sali Kongresowej w Warszawie. Czy tak?

Zgadza się. To był 1985 r. Jak wspominasz te występy?

To było coś! Wielki tłum i niezwykle spontaniczna reakcja.

No i fajny gość na scenie...

To Ula Dudziak, śpiewaliśmy „Tico-Tico”, Ula to zaproponowała. Ona też jest wokalnym fenomenem.

Wiem, że przygotowuje polską część Twojego zespołu, jest mentorką chóru, który stworzył Piotr Nazaruk, znany polski lider rozmaitych projektów. A jak oceniasz naszą publiczność?

Bardzo fajna, spontaniczna i przyjacielska. Łapie kontakt w lot. Uwielbiam dla was śpiewać, tyle razy to robiłem i zawsze było super. Cieszę się już na kolejny przyjazd do Polski.

Pamiętam, jak w szczególnie trudnym czasie, osiem lat temu, po katastrofie, w której zginęli nasz prezydent, jego żona i wielu wspaniałych ludzi, przed przyjazdem na kolejne koncerty do Polski powiedziałeś mi z prośbą o przekazanie czytelnikom: „Jestem wstrząśnięty całą Waszą gigantyczną tragedią, jestem zasmucony losem, który Was, Polaków, doświadcza. Nie potrafię wyrazić słowami tego, co chcę Wam przekazać. Potrafię śpiewać, to wychodzi mi najlepiej, ale gdybym mógł, wziąłbym Was wszystkich w ramiona. I przytulił. Mogę poświęcić chwilę zamyślenia ku pamięci Waszego Prezydenta, wszystkich Tragicznie Nieobecnych. Jestem z Wami”. Wiesz, to były dla nas wówczas bardzo ważne słowa. Dziękuję.

Słowa zawsze powinny być ważne. Jeśli komuś pomogły wówczas, to jestem szczęśliwy, ale wierz mi, wolę śpiewać. Bo ja jestem cały ze śpiewu. Zapraszam na koncerty.



HOPKINS W ROLI BENEDYKTA XVI \ Netflix wkrótce udostępni swoim widzom nowy film pt. „The Pope” (Papież). W rolę Franciszka wcieli się Jonathan Pryce, a Benedykta XVI zagra Anthony Hopkins. Twórcy skupią się na okolicznościach ustąpienia Benedykta XVI z urzędu papieża. Netflix nie podał dokładnej daty premiery.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

KULTURA

ŚRODA-CZWARTEK 2-3 MAJA 2018

13

TEATR \ Akcja na rzecz kultury

Grosze grają rolę

Już po raz czwarty z okazji przypadającego 12 maja Dnia Teatru Publicznego na scenach w całym kraju zostaną zagrane spektakle „za grosze”. W tym roku w akcji „Bilet do teatru za 300 groszy” weźmie udział aż 100 teatrów publicznych z 39 polskich miast. Sprzedaż biletów – prowadzona tylko w kasach – rozpocznie się 12 maja, ale spektakle będą grane przez cały tydzień.



W ubiegłych latach akcja cieszyła się ogromnym powodzeniem. Bilety sprzedawały się jak świeże bułeczki, a na widowniach teatrów zasiadły dziesiątki tysięcy widzów | fot. Jan Naj/Gazeta Polska

zycznym w Toruniu oraz w Krakowskim Teatrze Scena STU. „Upiora w operze” wystawi Opera i Filharmonia Podlaska w Białymstoku, natomiast Opera Krakowska zaprasza na baletową wersję znanej baśni o Kopciuszku. Teatr Dzieci Zagłębia im. Jana Dormana w Będzinie pokaże „Kota w butach”, a Miejski Teatr Miniatura w Gdańsku zaprezentuje przedstawienie dla dzieci „Tramwaje”. Listę teatrów biorących udział w akcji oraz tytuły spektakli można znaleźć na stronie internetowej: www.dzienteatrupublicznego.pl.

Symbolicznym zakończeniem tygodniowego święta będzie zaproszenie widzów do wspólnych przechadzek w ramach spacerowników teatralnych. Proponowane trasy spacerów mają zachęcać mieszkańców do zwiedzania i poznawania teatralnej – a tym samym kulturalnej – historii miast.

„Bilet za 300 groszy” jest akcją ogólnopolską, finansowaną ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a koordynowaną przez Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego.

Anna Krajewska, mat. pras.

Piękna kolekcja i zgorszenie

SZTUKA \ Po sprzedaży kolekcji Czartoryskich państwu polskiemu Tamara Czartoryska oskarża swojego ojca księcia Adama Czartoryskiego, a tym samym również ministra Glińskiego, o sprzeniewierzenie środków pochodzących z budżetu państwa. – Zarzuty Tamary Czartoryskiej dotyczące zakupu kolekcji Czartoryskich to bzdury i insynuacje – powiedział „Super Expressowi” wicepremier i minister kultury Piotr Gliński.

Pod koniec grudnia 2016 r. państwo polskie kupiło za 100 mln euro kolekcję należącą do Fundacji Książąt Czartoryskich, obejmującą m.in. „Damę z grono-stajem” Leonarda da Vinci. Fundacja w oświadczeniu poinformowała, że w końcu ubiegłego roku podjęła decyzję o przekazaniu środków zgromadzonych w okresie swojej działalności na rzecz nowo powstałej fundacji Le Jour Viendra z siedzibą w Liechtensteinie. Tamara Czartoryska, będąca

w konflikcie z ojcem, zarzuciła mu i ministrowi kultury, że „rozmowy były za zamkniętymi drzwiami”, i oznajmiła, że „zarzuca wiele nieprawidłowości przy tej transakcji”. Tamara Czartoryska twierdzi też, że nie wiedziała o sprzedaży kolekcji. – To nieprawda, ponieważ podpisała uchwałę o zmianie statutu. Później twierdziła, że była przeciwna sprzedaży. Padł zarzut, że wpłaty dla naszych fundacji były w istocie zakamuflowaną formą wynagrodzenia nas. Sama podpisała odpowiednie uchwały darowizn dla naszych fundacji. Tamarę wyprowadził z równowagi fakt, że ojciec postanowił założyć fundację w 100 proc. charytatywną, bez możliwości wypłat dla prywatnych osób. Wtedy zaczął się spór między córką a ojcem – tłumaczy w „Rzeczpospolitej” Maciej Radziwiłł, prezes krakowskiej Fundacji Książąt Czartoryskich. Minister Piotr Gliński w związku z reakcją Tamary Czartoryskiej zapowiedział, że rozważy wejście na drogę prawną z córką księcia. – To są absolutne bzdury, insynuacje – mówił „Super Expressowi” Gliński. Minister podkreślił również, że 100 mln euro, za które została kupiona kolekcja Czartoryskich, stanowi mniej niż 5 proc. wartości zbiorów, nieruchomości i praw. Przypomniał również, że przed zakupem kolekcji państwo i takłożyło na fundację, choć zbiory nie były jego własnością i państwo polskie nie miało wpływu na losy eksponatów. – Polski rząd kupił kolekcję, by zabezpieczyć interesy Polski wobec naszej najcenniejszej kolekcji sztuki – podkreślał minister kultury.

Sylvia Krasnodębska, PAP

Bardzo krzywe zwierciadło

OPERA \ Roberto Skolmowski przedstawił w Warszawskiej Operze Kameralnej swoją wersję „Nowego Don Kiszota, czyli stu szaleństw”. Libretto Aleksandra Fredry w sposób zabawny i karykaturalny miało opowiedzieć o relacjach międzyludzkich. Twórcy dość banalną realizacją postanowili to krzywe zwierciadło przekrzywić jeszcze bardziej. Za bardzo.



Stanisław Moniuszko, pisząc muzykę do „Nowego Don Kiszota”, miał zaledwie 22 lub 23 lata | fot. Jan Naj/Gazeta Polska



Spektakl to krotoczwila w trzech aktach | fot. Jan Naj/Gazeta Polska

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 WARTO POSŁUCHAĆ
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 SPOŁECZEŃSTWO
17 OBRONA NARODOWA
18 PROGRAM TV
19 SPORT



fot. Wikipedia/d

POLITYKA \ Przed wyborami samorządowymi

Śladami Komorowskiego

Choć kampania wyborcza oficjalnie nie ruszyła, Patryk Jaki już jest traktowany jako śmiertelny wróg, wobec którego zostanie użyta każda propagandowa amunicja. Tymczasem Rafał Trzaskowski nielegalnie prowadzi swoją kampanię wyborczą, opierając się na miejskich instytucjach, zarządzanych przez ludzi Hannę Gronkiewicz-Waltz.

Krzysztof
Karnkowski

Wewnątrzpartyjne tarcia i namysły trwały w Prawie i Sprawiedliwości dość długo. Choć od początku Patryk Jaki jawił się większości wyborców jako „najbardziej oczywisty” kandydat na prezydenta Warszawy, podrzucono na giełdę inne nazwiska: Michał Dworczyk, Beata Szydło, Zbigniew Gryglas.

Przeciwko Jakemu świadczyły kwestie partyjne (jest działaczem Solidarnej Polski, nie PiS). Niektórych martwiły też jego dość żywiołowy charakter i sposób wypowiadania się, które jednak mogą mu też zjednać zwolenników. Argumenty za nim to przede wszystkim jego obeznanie z warszawskimi patologiami, związki z miastem zdobyte w boju i dość oczywista, dająca mu spore szanse na zdobycie głosów strategia polityczna. Wreszcie możliwość przekonania niegłosujących, że tym razem warto przejść się na wybory – tych zniechęconych do warszawskich parafijnych układów i niewierzących w sens głosowania.

Zembaczyńscy atakują

Reakcje polityków opozycji (choć w Warszawie to Jaki jest kandydatem opozycyjnym), z głównym przeciwnikiem młodego wiceministra sprawiedliwości kandydata na czele, pokazują, że jest on traktowany jako wróg śmiertelny, wobec którego zostanie użyta każda propagandowa amunicja.

O tym, że nie będzie tu żadnych zahamowań, świadczy zachowanie posła Nowoczesnej Witolda Zembaczyńskiego. Przez lokalne polityczne zaszczości rodzina Jakich jest mocno skonfliktowana z rodziną Zembaczyńskich. Gdy Patryk Jaki na początku swojej kariery politycznej w Opolu opuścił lokalne struktury PO i przeszedł do opozycji, prezydentem miasta z ramienia tej partii był Ryszard Zembaczyński, ojciec dzisiejszego posła No-



PiS w wyborach na prezydentów miast stawia na osoby młode, które w przyszłości mogą odegrać ważną rolę w krajowej polityce. Na zdjęciu Patryk Jaki, kandydat partii na prezydenta Warszawy | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

woczesnej. Asystentem Zembaczyńskiego seniora był zaś Jaki senior, który jednak został ukarany za syna i swoją funkcję stracił. Dziś polityczną wojenkę ojca kontynuuje Witold Zembaczyński, a my przy okazji możemy się przekonać, jak nieautentyczna była od początku jego partia jako rzekoma alternatywa dla Platformy. Ugrupowanie założone przez Ryszarda Petru z PO wyszło, obok PO zawsze stało, by na koniec najprawdopodobniej znów złąć się z PO w jedną całość. Co zresztą może być jedyną szansą na zachowanie choćby śladowej reprezentacji parlamentarnej Nowoczesnej po kolejnych wyborach.

Boski Trzaskowski

Ile nowego jest w Nowoczesnej w porównaniu z PO, tyle jest w Rafale Trzaskowskim w zestawieniu z Hanną Gronkiewicz-Waltz. Przypomnijmy, że Trzaskowski miał uratować Platformę jeszcze w 2015 r. Niektórzy widzieli w nim nawet nowego premiera po wygranych wyborach, a gdy te okazały się porażką, zastanawiali się, czy nie powinien stanąć na czele ugrupowania, by odświeżyć jego – nadszarpnięty mocno aferami i fatalnym stylem rządzenia Ewy Kopacz – wizerunek. W gabinecie cieni został jednak nie premierem, ale „szefem gabinetu spraw zagranicznych”, jak oficjalnie nazwano jego funkcję.

W Warszawie próbuje się go sprzedać tak, jak zaplanowano to wcześniej w odniesieniu do innych stanowisk. Świeżość i nowa jakość gwarantowane przez młodość. Tyle że jak wszystko w Platformie nie ma związku z rzeczywistością.

Trzaskowski nielegalnie prowadzi swoją kampanię wyborczą, opierając się na miejskich instytucjach, zarządzanych przez ludzi HGW. Spotkania w budynkach pozostających w gestii ratusza lub dzielnic rządzonych przez PO, nachalna promocja w samorządowych gazetkach, na ogół jako element działalności poselskiej. Tyle że okręgiem wyborczym posła Rafała Trzaskowskiego nie jest Warszawa, lecz Kraków. Żenująca wyborcza piosenka Grzegorza Turnaua o „boskim Trzaskowskim” stanie się na pewno przebojem najbliższych tygodni.

To regionalne niezdecydowanie nie przeszkadza Trzaskowskiemu w podejmowaniu próby ustawienia kampanii na podziale na „prawdziwych warszawiaków” i przyjezdnych, którzy miasta muszą się dopiero nauczyć. W ewidentnie kiepskim filmiku Rafał Trzaskowski pogardliwym tonem wita Patryka Jakiego w Warszawie. To wspinały prezent dla kandydata Zjednoczonej Prawicy. Poza tym, że opiera narrację na oczywistym kontraście między sze-

fem komisji weryfikacyjnej a politykiem, mocno związanym z HGW, daje też Jakemu okazję do przedstawienia konkurenta jako nieszanującego dużej części mieszkańców Warszawy. Jeśli jeszcze skojarzyć to choćby z pomyślnymi na opłaty dla aut bez warszawskiej rejestracji... Arogancja i pewność siebie Trzaskowskiego, uzupełniana gimnazjalnym poziomem zaczepki i obowiązkowymi błędami ortograficznymi, przywołuje na myśl kampanię prezydencką Bronisława Komorowskiego. I choć kandydat PO wydaje się pewniakiem, to kampania może poważnie zweryfikować jego dzisiejsze samozadowolenie.

Skupiłem się na wątku warszawskim, trzeba jednak zauważyć, że przedstawiona w czwartek lista kandydatów na prezydentów dużych miast z ramienia PiS pokazuje szerszą tendencję. To postawienie w dużym stopniu na osoby młode, w wypadku Warszawy i Krakowa znane już z walki z układami III RP. Osoby, które mogą w przyszłości odgrywać jeszcze większą rolę w krajowej polityce. Możliwe więc, że mamy do czynienia z wyborem, który wpłynie na kształt polskiej sceny politycznej w kolejnych latach. Nawet jeśli dzisiejszym kandydatom nie uda się jeszcze tym razem zdobyć prezydenckich foteli, odbiorą oni ważną lekcję jako przyszli liderzy obozu

patriotycznego. Miejmy nadzieję, że jest to nie tyle wynik wewnątrzkoalicyjnej gry, ile długofalowa, odważna strategia polskiej prawicy.

Protest ma złych doradców

Druga strona politycznego sporu jest coraz bardziej agresywna, ośmielona problemami, które spadły na PiS w ostatnich miesiącach. Poza agresją i obrzucaniem epitetami nie ma jednak wiele do zaoferowania, co przykład warszawski pokazuje znakomicie. Na razie trudno też upatrywać nadzieję dla opozycji w Donaldzie Tusku, który – niczym wcześniej Bronisław Komorowski – musi przed sądem uciekać się do zasłaniania się niepamięcią lub kluczyć wbrew temu, co pamiętają wszyscy pozostali obserwatorzy ostatniej rozprawy w sprawie organizacji lotów.

Przeciągający się protest rodziców osób niepełnosprawnych również nie zmieni społecznych nastrojów, głównie za sprawą samych protestujących, którzy coraz częściej drażnią odrzucaniem kolejnych propozycji i uleganiem złym politycznym doradcom. W piątkowy wieczór, gdy do protestujących przyjechała minister rodziny Elżbieta Rafalska, prawie wszyscy byli przekonani, że mamy do czynienia z przełomem, który przyniesie koniec okupacji. Także w niedzielę, gdy odbyły się rozmowy z przedstawicielami niepełnosprawnych, niezaszczycone przez sejmową grupę protestujących, oczekiwano rozstrzygnięcia sporu.

Nagła wolta liderki protestu spowodowała widoczną zmianę w nastrojach społecznych towarzyszących ich akcji. Kwestia poparcia dla niej stała się o wiele bardziej (niż jeszcze dzień wcześniej) sprawą powiązaną z sympatiami politycznymi. Symboliczne jest tu stanowisko życzliwego im prezydenta, który wyraził zaskoczenie sposobem odrzucenia propozycji rządu. Puentą – choć zapewne nie jest to ostatnia taka wypowiedź – mogą być słowa Iwony Hartwich, że „prezes Kaczyński wynagrodzenie powinien dostawać w karmie dla kota”. Rząd przedstawia interesujące propozycje dla całej grupy społecznej i prawdopodobnie wpłynie ostatecznie na poprawę jej sytuacji, co będzie wygraną osób niepełnosprawnych i ich rodzin – lecz niekoniecznie tych, które okupują sejmowe korytarze.



Oskar Negt

(ur. 1934) niemiecki filozof i socjolog, jeden z czołowych przedstawicieli szkoły frankfurckiej

„Demokracji trzeba się uczyć (...). Ludzie nie rodzą się istotami politycznymi. Człowiek jako „zwierzę polityczne” w rozumieniu Arystotelesa, jako istota myśląca kategoriami politycznymi, jest wynikiem ustawicznego procesu wychowania i edukacji, a nie antropologicznym niezmiennikiem.”

PUBL...

15

NIEMCY \ Jak zwalniają, to będą przyjmować

Angela Merkel do Brukseli?

Po pół roku niespodziewanego i całkowicie niecodziennego zawieszenia w politycznej próżni Niemcy mają swój rząd. A co za tym idzie – nowe personalne nominacje. O składzie rządu Republiki Federalnej z Angelą Merkel jako kanclerzem po raz czwarty już pisałem („Codzienna” z 19 marca br. w artykule „Nowy rząd, stara koalicja”). Ale ostatnio u naszego zachodniego sąsiada podjęto decyzje niedotyczące już ścisłego gabinetu, ale nie mniej ciekawe.



Ryszard Czarnecki

I tak przewodniczący Związku Wypędzonych Bernd Fabritius, następca (od 2014 r.) Eriki Steinbach, został nowym pełnomocnikiem rządu RFN ds. wysiedlonych i mniejszości narodowych. Uwaga: chodzi zarówno o mniejszości narodowe w Niemczech – ten status mają tylko te nacje, które mieszkają od wieków na zwartym terytorium, jak Serbołużyczanie, Fryzowie czy Duńczycy w Szlezewiku-Holsztynie – jak i niemieckie mniejszości poza granicami państwa. To oznacza, że minister Fabritius będzie się zajmował także polskimi obywatelami deklarującymi w oficjalnych spisach statystycznych przynależność do narodu niemieckiego.

Nowy pełnomocnik jest niemieckim emigrantem z Rumunii – tam się urodził – skąd w wieku 22 lat przyjechał do RFN. Polityk bawarskiej CSU przez rok był posłem do Bundestagu (2013–2014), z wykształcenia jest prawnikiem z tytułem doktora prawa i adwokatem. Zdecydowany przeciwnik niemieckich reparacji dla Polski, o czym publicznie mówi, jednocześnie deklarując... chęć niemiecko-polskiej współpracy. Bardzo radykalnie w ostatnich latach atakował nowe polskie władze. Jak podają niemieckie biogramy, Fabritius żyje w „zalegalizowanym prawnie homoseksualnym związku partnerskim”.

Rosządy w niemieckiej dyplomacji

Istotne zmiany następują też w niemieckiej dyplomacji. Jej nowy szef, socjaldemokrata Heiko Maas, był ministrem sprawiedliwości i ostry krytyk rządu PiS, bez praktycznie żadnego doświadczenia międzynarodowego (poza przyjazdami do Brukseli na spotkania ministrów sprawiedliwości krajów członkowskich UE), jest jednocześnie najbardziej sceptycznym wobec Rosji



Jeśli następcą Jeana-Claude’a Junckera na stanowisku przewodniczącego Komisji Europejskiej ma być po pierwsze polityk niemiecki, po drugie kobieta, to w zasadzie sprawa jest jasna | fot. Hannibal Hanschke/Reuters

szefem MSZ w Berlinie od bardzo wielu lat. Krytykując go zresztą za to jego partyjni towarzysze.

Jednak zmiany w kadrze dyplomatycznej RFN nie są związane z tym nowym, mogącym się podobać Polsce kursem polityki zagranicznej Niemiec. I tak po raz pierwszy w dziejach Niemiec ambasadorem tego kraju w USA zostanie kobieta. Jest nią Emily Haber, dotychczas sekretarz stanu w MSW. Jej współpraca z nowym ministrem spraw wewnętrznych, premierem Bawarii Horstem Seehoferem, trwała krótko. Dotychczasowy ambasador RFN w USA Peter Wittig nie wraca do kraju, lecz od razu obejmuje stanowisko niemieckiego ambasadora w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej. Skierowanie do Londynu tak doświadczonego dyplomaty pokazuje, że pragmatyczni Niemcy chcą sobie układać relację z Londynem niezależnie od brexitu i jego kształtu.

Urzędujący jeszcze ambasador Niemiec przy Unii Europejskiej Reinhard Silberberg odchodzi na emeryturę. Na tym kluczowym brukselskim stanowisku zastąpi go Michael Clauss. On też zamieni ambasadę na ambasadę, bo dotychczas pełnił

funkcję w innym kluczowym dla niemieckiej gospodarki kraju, jakim są Chiny. O nowym niemieckim ambasadorze przy UE mówi się, że jest mocno związany z CDU. Ta zmiana jest być może częścią szerszej układanki. Czyżby ambasador Michael Clauss miał przybyć do Brukseli nie tylko z powodu niemieckiej prezydencji w UE w 2020 r., ale aby przygotować grunt pod objęcie po raz pierwszy od pół wieku (sic!) stanowiska przewodniczącego Komisji Europejskiej przez Niemca? Ostatnim był wybrany w 1969 r. Walter Hallstein.

Przed półtora rokiem, gdy w Parlamencie Europejskim toczyła się walka o fotel przewodniczącego po nieśczęsnym Martinie Schulzu, odchodzącym do niemieckiej polityki, mówiło się, że objęcie stanowiska numer jeden w europarlamencie może być trampoliną do politycznego skoku na główny fotel w Komisji Europejskiej. I tak tego skoku dokonać miał przewodniczący frakcji Europejskiej Partii Ludowej (EPP), polityk CSU, ale blisko współpracujący z Angelą Merkel (inaczej niż Horst Seehofer) – Manfred Weber. Jednak widoczny był opór przeciwko kolejnej kadencji Niemca na stanowisku szefa Parlamentu Euro-

pejskiego w Brukseli i Strasburgu. Przed Włochem Antoniem Tajanem, obecnym przewodniczącym PE, na cztery 2,5-letnie kadencje na tym stanowisku trzy przypadły Niemcom: Hansowi-Gertowi Pötteringowi z CDU i dwukrotnie Martinowi Schulzowi z SPD.

Angela Merkel pokieruje Komisją Europejską?

Teraz w brukselskich kuluarach mówi się o niemieckim przewodniczącym w kontekście eksportu nie tyle wewnętrznego – jak w wypadku Webera, z Brukseli do Brukseli – ile zewnętrznego: z Berlina do Brukseli. Za tymi samymi unijnymi kulisami aż huczy, że po raz pierwszy w dziejach Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej i Unii Europejskiej (UE) szefem Komisji Europejskiej zostanie... kobieta.

Jeśli tak, to ten eurorebus zaczyna być równie pasjonujący, jak przewidywalny. Jeśli następcą Jeana-Claude’a Junckera ma być po pierwsze polityk niemiecki, po drugie kobieta, to w zasadzie sprawa jest jasna. A nadmienię jeszcze, że szefami Komisji Europejskiej (i Rady Europejskiej też) zostawali szefowie rządów krajów członkowskich

– w ostatnich 20 latach dwóch premierów Luksemburga: Juncker, który kończy pracę po pięciu latach, i Jacques Santer, który wraz z całą KE podał się do dymisji po trzech latach, premier Włoch Romano Prodi i dwukrotnie premier Portugalii José Manuel Durão Barroso. Nowym przewodniczącym KE na lata 2019–2024 mogłaby zostać obecna kanclerz Angela Merkel. Byłaby to polityczna bomba o zasięgu nie tylko europejskim. Obiektywnie rzecz biorąc, oznaczałoby to wzrost autorytetu instytucji UE w samej Unii, a także poza nią, w świecie.

Jeszcze wiele wody upłynie w europejskich rzekach

Nominacja Merkel byłaby też spektakularnym podkreśleniem czy wręcz formalnym usankcjonowaniem niemieckich wpływów w Unii. A ponieważ setki Niemców pracują na kluczowych stanowiskach w Komisji Europejskiej (sekretarzem generalnym tej instytucji jest od niedawna Martin Selmayr), Parlamencie Europejskim (sekretarzem generalnym PE jest też Niemiec Klaus Welle) oraz Radzie Europejskiej, to grunt pod niebędącą trzęsieniem ziemi przeprowadzkę Frau Kanzlerin z Berlina do Brukseli byłby doprawdy gotowy. Oczywiście ta cała sytuacja miałaby się odbyć po wyborach europejskich w ostatni weekend maja 2019 r. Zgodnie z dotychczasowym unijnym kalendarzem nominacja przewodniczącego KE, uzgodniona ze wszystkimi krajami członkowskimi, powinna nastąpić nie później niż do lipca 2019 r.

Jak mawiał bohater powieści Ilji Erenburga „Burzliwe życie Lejzorka Rojtszwańca” tenże Lejzorek: „Jak zwalniają, to będą przyjmować”. W związku z tym zapewne w połowie przyszłego roku możemy się pasjonować nowymi politycznymi puzzlami wokół rządu w Berlinie.

Możemy – ale nie musimy. To scenariusz prawdopodobny, ale żeby się tak stało, musi trochę wody upłynąć w Renie i Sekwanie. I w Wiśle też, meine Damen und Herren.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

WARTO POSŁUCHAĆ

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

17

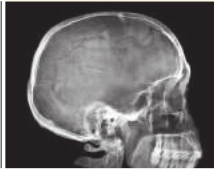
OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19

SPORT



ŹŁE ROZPOZNAŁ, PACJENT ZMARŁ

DĘBNO \ Lekarz ze szpitala źle rozpoznał zdjęcie RTG i nie dysponował opisem. Pacjent nie został hospitalizowany, tymczasem miał – jak się później okazało – złamaną... kość czaszki. Mężczyzna zmarł następnego dnia.

SŁUŻBA ZDROWIA \ Przychodzi prokurator do lekarza...

Błąd medyczny – śledztwa liczone w tysiącach

Suche liczby rzadko są w stanie oddać prawdziwą skalę problemu, ale opublikowane niedawno robią druzgocące wrażenie nawet na laiku. 5678 – tyle postępowań prowadzili w zeszłym roku prokuratorzy w związku z błędami medycznymi. Do tego dochodzą afery kryminalne lub gospodarcze, których sprawcami są również lekarze.

Grzegorz Broński

Gdy wchodzimy do gabinetu, niemal bezgranicznie ufamy lekarzowi. Niestety, bywa to przez co poniekąd cynicznie wykorzystywane. Historia, która wydarzyła się w Strzelcach Krajeńskich, jest tak szokująca, że aż trudno uwierzyć w jej autentyczność. A jednak...

Piotr P. jest ginekologiem. Trzy lata temu odwiedziła go pacjentka, która została znieczulona silnymi środkami. Gdy się ocknęła, nabrała podejrzeń, że została zgwałcona przez lekarza. Powiedziała o tym koleżankom czekającym na korytarzu, wezwano policję, a w gabinecie zabezpieczono ślady będące dowodem przestępstwa – z oczywistych powodów pominiemy drastyczne szczegóły.

Dwa dni temu przed Sądem Rejonowym w Strzelcach Krajeńskich zapadł nieprawomocny wyrok skazujący medyka – cztery lata więzienia, 10-letni zakaz wykonywania zawodu, 40 tys. na wiazki na rzecz ofiary. Można być pewnym, że orzeczenie zostanie zaskarżone przez obrońcę, który domagał się uniewinnienia klienta.

Podejrzani w kitlach

Piotr P. okazał się seksualnym dewiantem. Tak drastyczne sytuacje na szczęście są sporadyczne, ale dość spora grupa jego kolegów po fachu popełnia również fatalne w skutkach błędy, które kończą się uszczerbkiem na zdrowiu pacjentów, a nawet ich śmiercią. Szczególnie jest to widoczne od czasu, gdy w 2016 r. powstały w prokuraturach wydziały specjalizujące się w wyjaśnianiu spraw związanych z błędami medycznymi.

Niedawno podano ogólnopolskie statystyki – i te liczby robią wstrząsające wrażenie. O ile dwa lata temu prokuratorzy prowadzili niespełna 5 tys. takich spraw, o tyle w 2017 r. by-

ło ich już o 15 proc. więcej. A konkretnie – 5678 śledztw, w których podejrzanymi byli przedstawiciele służby zdrowia. Należy jeszcze raz podkreślić – chodzi o błędy medyczne, a nie przestępstwa kryminalne czy gospodarcze. „Spośród tych wszystkich postępowań aż 60 proc. stanowiły sprawy ze skutkiem w postaci śmierci pokrzywdzonego pacjenta (3374 postępowań)” – ujawnia Prokuratura Krajowa.

Przerażająca mapa

W prokuraturach rejonowych wzrost liczby takich postępowań jest najmniejszy (11 proc.).

„To skutek między innymi tego, że postępowania o te przestępstwa coraz częściej prowadzone są przez bardziej doświadczonych prokuratorów z jednostek wyższego szczebla: prokuratur okręgowych i regionalnych” – wyjaśniają śledczy.

I rzeczywiście, statystyki z tych placówek przyprawiają – nomen omen – o ból głowy. Nawet zdrowych ludzi.

We wszystkich prokuraturach okręgowych w 2017 r. prowadzono łącznie 1873 sprawy dotyczące błędów lekarzy i personelu medycznego. To wzrost aż o – uwaga – 78 proc. Z kolei w prokuraturach regionalnych prowadzono łącznie 726 spraw, czyli przybyło ich o ponad połowę.

Przy okazji powstała swista mapa – wskazująca, gdzie problem jest szczególnie poważny. Przygotował ją Departament Postępowania Przygotowawczego Dział do Spraw Błędów Medycznych Prokuratury Krajowej i nie ma wątpliwości, że „liderem” jest Pomorze, choć przecież nie jest to region najgęściej zaludniony...

„Najwięcej spraw o błędy medyczne prowadzonych było w okręgach prokuratur regionalnych: w Gdańsku (771 spraw), we Wrocławiu (651 spraw), w Katowicach (648 spraw), w Łodzi (633 sprawy), w Krakowie



We wszystkich prokuraturach okręgowych w 2017 r. prowadzono łącznie 1873 sprawy dotyczące błędów lekarzy i personelu medycznego. To wzrost aż o 78 proc.

| fot. Pixabay/d

\\ Sprawy o błąd medyczny są szczególne. Nie tylko wiążą się z narażeniem życia lub zdrowia pacjenta, lecz także każdorazowo podważają autorytet całego środowiska lekarskiego. \\

(574 sprawy) i w Warszawie (492 sprawy)” – wylicza Prokuratura Krajowa.

Poczucie niesprawiedliwości

Sprawy o błąd medyczny są szczególne. Bo nie tylko wiążą się z narażeniem życia lub zdrowia pacjenta, lecz także każdorazowo podważają autorytet całego środowiska lekarskiego. Takie sprawy bywają zazwyczaj głośne medialnie, podawane są ich drastyczne szczegóły i wtedy Polacy nie są w stanie zrozumieć, dlaczego doświadczony lekarz wyciął niewłaściwą nerkę czy zapisał złe leki, a personel zapomniał podczas operacji o chuście, którą zaszyto w brzuchu chorego... A przecież takie sytuacje się zdarzały.

Co równie fatalne, zarówno śledztwa, jak i procesy trwają absurdalnie długo. Powoływane są kolejne zespoły biegłych (gdy wreszcie znajdzie się takowy chcący wystawić opinię o pracy kolegów), które wydają nierozumne sprzeczne ekspertyzy, a gdy wreszcie zapadnie wyrok, to z reguły jest oburzająco łagodny.

Dowodem na potwierdzenie tej tezy jest szokująca historia z Ostrowa Wielkopolskiego. Do tamtejszego szpitala w październiku 2012 r. trafił mężczyzna, który wymagał transfuzji. Niestety, w wyniku karygodnych błędów podano mu złą grupę krwi. Pacjent zmarł. Później okazało się, że otrzymał krew przeznaczoną dla ko-

biety leczonej na tym samym oddziale.

Sprawa niby oczywista. Tymczasem śledztwo trwało... cztery lata! Ostatecznie oskarżono pielęgniarkę i lekarza. Kobieta dobrowolnie poddała się karze, mężczyzna twierdził, że jest niewinny. Jego proces zakończył się dopiero w kwietniu, czyli wyrok zapadł po niemal sześciu latach od tragedii!

Lekarz został uznany za winnego. Skazano go na rok więzienia w zawieszeniu na dwa lata i wydano mu za ledwie roczny zakaz wykonywania zawodu. Orzeczenie jest nieprawomocne, a obrońca zapowiedział jego zaskarżenie. Czyli sprawa jeszcze będzie się toczyła.

Wycięli zdrowe organy

Kuriozalna sytuacja miała miejsce również w innym regionie Polski. Pacjentka – dzisiaj wiemy, że z problemami psychicznymi – sfalszowała wyniki badań i zgłosiła się do onkologa w Gliwicach. Wmówiła mu, że czuje ostry ból brzucha, a dokumenty rzekomo potwierdzały nowotwór. Kobieta trafiła do szpitala w Bełchatowie, gdzie wycięto jej śledzionę, część przełyku i żołądek. Późniejsze badania histopatologiczne wykazały, że wszystkie organy były... zdrowe.

Podczas śledztwa prokuratura uznała, że lekarze wprawdzie przeprowadzili operację bez dalszej diagnostyki (oparli się na istniejącej dokumentacji), a podczas operacji nie stwierdzili nowotworu, jedynie „białe guzki”, ale śledztwo ich dotyczące umorzono bez stawiania zarzutów. Przed sądem stanęła za to pacjentka. Za fałszerstwo.

Jest też inny problem – rzadko dostrzegany, bo chyba nikt nie prowadzi odpowiednich statystyk. Chodzi o lekarzy skazanych za błąd medyczny, którzy wracają do pracy po upływie okresu zakazu wykonywania zawodu. I ponownie zostają obdarzeni zaufaniem. Nierzadko w innym mieście, w którym o wcześniejszym skandalu nikt nie słyszał.

Swego czasu „Codzienna” opisywała bulwersującą historię ginekologa, który przeprowadził w prywatnym gabinecie nielegalną aborcję i okaleczył młodą kobietę. Został skazany, przez długie lata nie mógł pracować w Polsce (wyjechał wtedy do Niemiec), a gdy „karencja” minęła, wrócił do Wielkopolski. I został ordynatorem w jednym ze szpitali. Na oddziale położniczym!



REGIMENT RÓŻNYCH WOJSK

PULK \ Oddział taktyczny złożony z dowództwa, sztabu, kwatermistrzostwa oraz kilku innych pododdziałów. Jest samodzielny pod względem administracyjnym i gospodarczym. Posiada własny sztandar. Zwykle jest częścią brygady lub dywizji.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA-CZWARTEK 2-3 MAJA 2018

17

WOJSKO POLSKIE \ Żołnierze terytorialnej służby wojskowej z uprawnieniami operatorów dronów

Drony uderzeniowe u terytorialsów

Modernizacja sprzętu bojowego zachodząca w Siłach Zbrojnych RP obejmuje kolejne zaplanowane przedsięwzięcia. Do wyposażenia armii sukcesywnie wchodzi dron uderzeniowy Warmate. Trafiły one m.in. do żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej.

Roman Stańczyk

W ubiegły czwartek 26 kwietnia zakończyło się pierwsze dwutygodniowe szkolenie poligonowe operatorów dronów uderzeniowych krótkiego zasięgu (DUKZ) Warmate. Pod okiem inżynierów i trenerów z firmy WB Electronics nowe umiejętności zdobyło łącznie dziewięciu żołnierzy. Ponad połowa (pięć osób) pełni na co dzień terytorialną służbę wojskową. Warto nadmienić, że jeden z terytorialsów (ex aequo z żołnierzem zawodowym z innego komponentu wojsk) osiągnął najlepszy wynik na szkoleniu. Zdolności Wojsk Obrony Terytorialnej w zakresie użycia systemu Warmate będą rozwijane czteroetapowo. Drony będą traślały sukcesywnie do kolejnych brygad OT – najpierw do wschodnich województw Polski, w których powstały pierwsze oddziały TSW. System Warmate został pozyskany na mocy umowy podpisanej 20 listopada 2017 r. przez firmę WB Electronics i Jednostkę Wojskową Nil. Umowa ta obejmuje dostawę tysiąca bezzałogowców – 100 zestawów po 10 dronów każdy. Pierwszą partię uzbrojenia dostarczono w grudniu 2017 r., kolejne trafią do wyposażenia sił zbrojnych, w tym WOT, do końca 2018 r. Bojowy bezzałogowy system powietrzny (BBSP) znany jako Warmate jest dronem klasy mikro. W założeniach konstruktorów ma służyć do dwóch głównych celów – obserwacji i ataku. Standardowo w wyposażeniu bezzałogowca znajduje się głowica obserwacyjna GS9. Sprawdza się ona doskonale w czasie wykrywania, obserwacji i identyfikacji przeciwnika. Polski dron klasy mikro może być również stosowany do celów ofensywnych. W wypadku wykorzystania go do ataku na przeciwnika operator ma do dyspozycji dwa rodzaje głowic bojowo-obszarywacyjnych. Pierwsza z nich – GO-1 – ma ładunek odłamkowy. Doskonale sprawdza się w atakach na piechotę przeciwnika. Druga dostępna opcja to głowica z ładunkiem kumulacyjnym – GK-1. Znajduje ona zastosowanie



Wśród operatorów Warmate'a jest pięciu terytorialsów | fot. Irek Dorożański/d



Dron ma zasięg do 10 km | fot. Irek Dorożański/d

w atakowaniu lekkich pojazdów opancerzonych, głównie samochodów wojskowych. DUKZ Warmate podczas ataku kierowany jest przez operatora, który decyduje o tym, gdzie nastąpi uderzenie. WB Electronics SA, które jest producentem drona, przygotowało też trzecią możliwość używania Warmate'a – do laserowego podświetlania celu. Dron waży 4 kg. Maszyna osiąga prędkość przelotu

do 150 km/h. Jej zasięg obejmuje teren do 10 km. Warmate lata 500 m nad ziemią i jest w stanie być w powietrzu jednorazowo do 30 min. Bezzałogowiec wystrzeliwany jest do lotu wyrzutnią kasetową. Warto przypomnieć, że Wojsko Polskie rozpoczęło wdrażanie tego systemu uzbrojenia jako jedna z nielicznych armii państw członkowskich Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego.

**Busko-Zdrój.
Pensjonat Sanato
Wczasy dla zdrowia.
Zadzwoń i zarezerwuj
41 378 19 48,
41 378 19 51
www.sanato.pl**

**Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny
niemiecki
737 489 914
lub 737 499 812**

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 WARTO POSŁUCHAĆ
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 SPOŁECZEŃSTWO
17 OBRONA NARODOWA
18 PROGRAM TV
19 SPORT



fot. mat. pras./d

„KARBALA” \ Irak, 2004 r. Do miasta Karbala przybywają pielgrzymi celebrujący święto Aszura. Dochodzi do zamachów, które poprzedzają atak na ratusz – siedzibę władz i policji. Na placu boju pozostaje pozbawiona wsparcia garstka polskich i bułgarskich żołnierzy.

ŚRODA \ 02.05

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	06:35 Felix, Net i Nika oraz Teoretycznie Możliwa Katastrofa - film dla młodzieży, Polska 2012 08:20 Majówka wileńska 08:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 09:10 Wojenne dziewczyny 2 (20) - serial 10:05 Korona królów (72) - serial 10:30 Jeden z dziesięciu - teleturniej 11:15 Asterix i Obelix: Misja Kleopatry - komedia, Francja/Niemcy 2002 13:05 Natura w Jedyńce: Orzeł przedni - król gór 14:10 Czysta z Beverly Hills - film familijny, USA 2008 15:55 Szepty pustyni (2) - dramat obycz., Niemcy/Austria 2012 17:00 Teleexpress 17:15 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Polski grill - mag. 18:30 Korona królów (73) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:05 Sport 20:10 Trzecia połowa (7) - serial 20:35 Liga Mistrzów - studio 20:40 Liga Mistrzów - rewanżowy mecz półfinałowy: AS Roma - Liverpool FC 22:40 Liga Mistrzów - skróty 00:15 Orły Nawalki (3) - serial 00:50 Czarny pies - film sensacyjny, Francja/Japonia/Wielka Brytania/USA 1998 02:25 Szepty pustyni (1) - dramat obyczajowy, Niemcy/Austria 2012	05:45 Różowa Pantera - komedia sensacyjna, USA 2006 07:20 Na sygnale (47) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:25 Rodzinka.pl (74) - serial 12:00 Gwiazdy w południe: Bandolero! - western, USA 1968 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:20 Postaw na milion - teleturniej 16:20 Kopciuszek w świecie mody - komedia romantyczna, Kanada/USA 2015 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:35 Rodzinka.pl (74) - serial 19:05 Rodzinka.pl (75) - serial 19:35 Na sygnale (48) - serial 20:10 Co się zdarzyło w Las Vegas - komedia romantyczna, USA 2008, reż. Tom Vaughan, wyk. Cameron Diaz, Ashton Kutcher, Rob Corddry, Lake Bell. 20:10 Po nocy w Las Vegas Joy i Jack budzą się jako małżeństwo. Na domiar złego jedno wygrywa fortunę za pieniądze drugiego. 22:00 Kino relaks: Magia w blasku księżycy - komedia romantyczna, Wielka Brytania/USA 2014 23:45 Powódź - film sensacyjny, Francja/Dania/Japonia/USA/Nowa Zelandia/Wielka Brytania 1998 01:30 Legend - dramat biograficzny, Francja/Wielka Brytania/USA 2015	05:15 Uwaga! 05:40 Mango - Telezakupy 06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 07:50 Doradca smaku 08:00 Dzień Dobry TVN 10:55 Ukryta prawda (905) - serial 12:00 Szkoła (557) - serial 13:00 19+ (258) - serial 13:30 Szpital (794) - serial 14:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 15:30 Szkoła (558) - serial 16:30 19+ (259) - serial 17:00 Ukryta prawda (906) - serial 18:00 Szpital (795) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2672) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Agent - Gwiazdy (11) - pr. rozryw. 22:30 Podwójne ryzyko - film sensacyjny, Kanada/Niemcy/USA 1999, reż. Bruce Beresford, wyk. Ashley Judd, Tommy Lee Jones, Bruce Greenwood. 00:45 Zbuntowana - film SF, USA 2015, reż. Robert Schwentke, wyk. Shailene Woodley, Kate Winslet, Jai Courtney, Mekhi Phifer 03:15 Moc magii - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:00 Trudne sprawy (672) - serial 09:00 Malanowski i Partnerzy (438) - serial 09:30 Malanowski i Partnerzy (439) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (27) - serial 11:00 Dlaczego ja? (800) - serial 12:00 Gliniarze (151) - serial 13:00 Trudne sprawy (717) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2684) - serial 14:45 Dlaczego ja? (763) - serial 15:50 Piłka nożna: Puchar Polski, mecz finałowy: Arka Gdynia - Legia Warszawa 18:00 Piłka nożna: Puchar Polski, studio 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (177) - serial 20:05 Umów się ze mną. Take me out (9) - reality show 21:30 Ewa, ugotuj nam to - mag. 21:40 Top Chef (9) - reality show 23:05 Kolacja dla palantów - komedia, USA 2010, reż. Jay Roach, wyk. Steve Carell, Paul Rudd. 01:40 Aby dostać awans w firmie, Tim stawia się na kolację, podczas której goście wyśmiewają przeprowadzone przez siebie osoby. 01:40 Skok przez miotłę - komedia, USA 2011, reż. Salim Akil, wyk. Angela Bassett, Paula Patton, Laz Alonso	07:30 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 10:10 Koniec systemu 10:40 Kulisy manipulacji - Flesz 10:40 Telezakupy 11:00 Dzień Flagi - Transmisja 12:00 Telezakupy 12:15 Rozmowa ściśle jawna 12:30 Telezakupy 13:00 Polska na dzień dobry 13:40 Telezakupy 14:10 Polska na dzień dobry 14:20 Telezakupy 14:35 Kalendarz historyczny 14:45 Telezakupy 15:00 Republika po południu 15:55 Telezakupy 16:10 Republika po południu 16:30 Telezakupy 16:45 Republika po południu 17:20 Wolne głosy - popołudnie 18:30 Ekonomia raport - flesz 18:50 Z Wiejskiej na gorąco 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:35 Prognoza pogody 19:45 Świat wieczorem 20:00 Wolne głosy wieczorem 20:25 Pytanie do 20:30 Gry tajnych służb 20:55 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Major Kryształ 22:00 Poland Daily 22:10 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Gry tajnych służb 23:50 Z Wiejskiej na gorąco 00:00 Poland Daily 00:15 Film - Aż Czesio z kręsta spadł 00:35 W punkt 01:12 Wolne głosy - popołudnie	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo życia 08:45 Każdy maluch to potrafi 09:00 Kalejdoskop młodych 09:20 Express studencki 09:25 Sanktuarium polskie 09:50 Opowieść wiecznie żywa 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka 11:00 Podróż po południowym Pacyfiku 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Prawdziwie spadła z nieba Boga. Ave Maria 13:40 Największe przeboje Pana Boga. Ave Maria 14:00 Święty Józef, w imieniu Ojca 14:55 Nigdy ci ciebie, ludu, nie rzuciła 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Drabina Jakubowa 17:00 Po stronie prawdy 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowa niedokończona 19:30 Przygody Mobilków 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Dzień Flagi Polskiej 22:20 Jasnogórskie Te Deum 00:00 Laudamus 966-2016 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

CZWARTEK \ 03.05

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:10 Jak uratować mamę - film animowany, Polska 2015 08:45 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 09:25 Komisarz Alex (139) - serial 10:25 Korona królów (73) - serial 10:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 11:40 Święto Konstytucji 3 maja - transmisja 13:05 25 lat TVP Polonia - koncert galowy 13:50 Majówka wileńska 14:05 Milenium kontra Tysiąclecie - film dokumentalny, Polska 2017 15:10 Ranczo Wilkowyje - komedia, Polska 2007 17:00 Teleexpress 17:15 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Polski grill - mag. 18:30 Korona królów (74) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Sport 20:15 Alarm! 20:35 Ojciec Mateusz (248) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:25 Karbala - dramat wojenny, Polska 2015, reż. Krzysztof Łukaszewicz, wyk. Bartłomiej Topa, Antoni Królikowski 00:30 Paryż na bosaka - komedia obyczajowa, Belgia/Francja 2016 01:55 „Kocham Cię jak Irlandię” - film dokumentalny, Polska 2012	05:35 Kopciuszek w świecie mody - komedia romantyczna, Kanada/USA 2015 07:20 Na sygnale (48) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:25 Rodzinka.pl (75) - serial 11:55 Gwiazdy w południe: Jak ukraść milion dolarów - komedia sensacyjna, USA 1966, reż. William Wyler, wyk. Audrey Hepburn, Hugh Griffith 14:00 Familiada - teleturniej 14:40 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Rodzinka.pl (233) - serial 15:45 GoldenEye - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 1995 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:35 Rodzinka.pl (75) - serial 19:05 Rodzinka.pl (76) - serial 19:35 Na sygnale (49) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1852) - serial 20:10 Zatańcz ze mną - komedia romantyczna, USA 2004, reż. David Fincher. 22:00 Zaginiona dziewczyna - thriller, USA 2014 00:35 Co się zdarzyło w Las Vegas - komedia romantyczna, USA 2008 02:25 Magia w blasku księżycy - komedia romantyczna, Wielka Brytania/USA 2014	05:15 Uwaga! 05:40 Mango - telezakupy 06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 07:50 Doradca smaku 08:00 Dzień Dobry TVN 10:55 Shrek Forever - film animowany, USA 2010 12:50 Cztery muskietery - film przygodowy, Hiszpania/Panama/Wielka Brytania/USA 1974, reż. Richard Lester 15:00 Rybki z ferajny - film animowany, USA 2004 16:50 Glupi i głupszy - komedia, USA 1994, reż. Peter Farrelly, wyk. Jim Carrey, Jeff Daniels, Lauren Holly 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (2673) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Tylko mnie kochaj - komedia romantyczna, Polska 2006, reż. Ryszard Zatorski, wyk. Maciej Zakościelny, Agnieszka Grochowska, Agnieszka Dygant. 00:30 Podwójne ryzyko - film sensacyjny, Kanada/Niemcy/USA 1999 02:50 Uwaga! 03:15 Moc magii - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:55 Scooby-Doo: Strachy i patalachy - komedia, Kanada/USA 2009 09:35 Kot w butach: Trzy diabły - film anim., USA 2012 09:55 Artur i zemsta Maltazara - film familijny, Francja 2009 11:55 Doktor Dolittle 2 - komedia, USA 2001 13:50 Pani Doubtfire - komedia, USA 1993 16:30 Vabank 2, czyli riposta - komedia sensacyjna, Polska 1984 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport, pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (5) - serial 20:05 Nasz nowy dom (116) - reality show 21:10 Przyjaciółki (132) - serial 22:10 Wyjdź za mnie (7) - reality show 23:15 Różyczka - dramat obyczajowy, Polska 2010. 01:55 Wenecki spisek - thriller, Holandia/Włochy/USA/Luksemburg/Wielka Brytania/Hiszpania 2004	07:00 Polska na dzień dobry 08:50 Kalendarz historyczny 09:00 Telezakupy 09:30 Msza św. w intencji Ojczyzny 11:00 Telezakupy 11:30 Polska na dzień dobry 12:00 227. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja - transmisja 13:30 Telezakupy 15:00 227. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja - transmisja 15:45 Telezakupy 17:15 Kalendarz historyczny 17:30 Vivat Maj, 3 Maj - festyn rodzinny z okazji 227. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:20 Sport w Republice 19:30 Prognoza pogody 19:35 Film - „Zbik” Powstaniec z Żoliborza 20:30 10.04.2010. Fakty 20:55 Reportaż - Fortepian Chopina 21:00 Polska na dzień dobry 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:15 Film - Koszalin - historie zapomniane 22:50 10.04.2010. Fakty 23:15 Polska na dzień dobry 00:00 Poland Daily 00:15 Polska na dzień dobry 00:35 Rozmowa ściśle jawna 01:00 Otwartym tekstem 01:40 Republika sztuki 02:00 Poland Daily 02:15 Dzisiaj - serwis inform. 02:35 Dokument w Republice	08:00 Informacje dnia 08:05 Polski punkt widzenia 08:30 Przygody Mobilków 08:45 3 maja 1791 09:10 Surge Polonia - powstań Polsko 10:30 Dzień Flagi Polskiej 10:50 Myśląc Ojczyzna 11:00 Msza święta w uroczystość NMP Królowej Polski z Jasnej Góry 13:00 Kapsla pamięci 14:00 Papieska Madonna Jasnogórska 14:50 Jeszcze Najświętsza Panna pokaże, że od burzących kolubryn mocniejsza 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Centrum Ewangelizacji 16:45 100 cudownych miejsc na świecie 17:00 Modlitwa w intencji rodziny i obrony życia poczętego w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Super księga 2 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Fundusze europejskie - dostępne dla wszystkich 22:30 Podobni do ewangelicznego siewcy 23:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny VI rok 00:00 Modlitwa w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu 02:30 Super księga 2
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						



MISTRZOWSKI CHEMIK

SIATKÓWKA \ Siatkarki Chemika Police po raz piąty z rzędu zdobyły tytuł mistrzyń Polski. Z kolejnego sukcesu cieszyły się w Łodzi, gdzie w rewanżowym meczu finału pokonały ŁKS Commercecon 3:1. W pierwszym spotkaniu zwyciężyły 3:0. Dla łódzianek sama gra o złoto była nie lada sukcesem. Po raz ostatni ŁKS znalazł się na podium rozgrywek w 1989 r.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA-CZWARTEK 2-3 MAJA 2018

SPORT

19



Arka Gdynia, ubiegłoroczny triumfator Pucharu Polski, ostatnio dołuje i przegrywa mecze | fot. Bartłomiej Zborowski/PAP

PUCHAR POLSKI \ Dziś, w środę, wielki finał

Święto na Narodowym

Pomysł, aby rozgrywać mecze finałowe Pucharu Polski na Stadionie Narodowym był strzałem w dziesiątkę. Dziś przed nami starcie o pierwsze w tym sezonie trofeum. O miejsce w historii powalczą ubiegłoroczny triumfator Arka Gdynia i aktualny mistrz Polski Legia Warszawa.

Krzysztof Oliwa

Logika nakazuje, że to legionieści będą faworytami spotkania. Mają szerszy skład i są ostatnio w lepszej formie. Polska piłka ma jednak mało wspólnego z logi-

ką, więc rywalizacja na PGE Narodowym zapowiada się pasjonująco. Arkowcy ostatnimi czasy wyrosli na ekspertów od gry w pucharze. W zeszłym roku też zameldowali się w finale, niespodziewanie pokonując po dogrywce Lecha Poznań.

– Analizowaliśmy grę Arki. To zespół, który świetnie radzi sobie w pucharze, piłkarze są w stanie się skoncentrować tylko na jednym spotkaniu. Mój współpracownik Aleksandar Vuković był zawodnikiem w zespole Leszka Ojrzyńskiego. Wiem,

że ten trener potrafi zmotywować piłkarzy. Przystąpimy do meczu z gorącym sercem i zimną głową. Będziemy w pełni zmobilizowani – zapewnia trener legionistów Dean Klafurić.

Chorwat jest pierwszym trenerem Legii od połowy

Roma liczy na cud

LIGA MISTRZÓW \ Niby nic dwa razy się nie zdarza, ale kibice i piłkarze Romy nie mieliby nic przeciwko, gdyby to powiedzenie straciło na aktualności. Podobnie jak w ćwierćfinale, tak i półfinale zawodnicy z Wiecznego Miasta muszą odrobić trzybramkową stratę. W pierwszym meczu Roma przegrała z Liverpoolem 2:5.

W ćwierćfinale Roma sprawiła nie lada sensację, odprawiając z kwitkiem Barcelonę. Po porażce 1:4 na Camp Nou u siebie Włosi zwyciężyli 3:0. Teraz taki wynik też dałby im awans. Losy półfinału tak naprawdę mogły być rozstrzygnięte już w pierwszym spotkaniu. „The Reds” prowadzili aż 5:0, jednak w ostatnich 10 minutach stracili dwie bramki.

Liverpool pokazał, że potrafi grać świetnie, ale zdarzają się mu także przestoje w grze. Tak było nie tylko w końcówce pierwszego

półfinału, ale też w rewanżowym spotkaniu ćwierćfinałowym, gdy Manchester City był bliski odrobienia strat. Nie zmienia to faktu, że Liverpool to najefektywniej grająca drużyna tej edycji Champions League. Zespół Jürgena Kloppa nie przegrał żadnego z 11 spotkań i strzelił przy tym aż 38 goli.

– Jeśli zagramy na swoim najwyższym poziomie, to mamy wielkie szanse, aby zapewnić sobie udział w finale Ligi Mistrzów. Przed nami trudne 90 minut, ale nie mamy się czego bać.

Wszystko jest w naszych rękach, jesteśmy w dobrej sytuacji po starciu na Anfield. Może się wydawać, że mamy dużo łatwiejsze zadanie do wykonania niż Roma, ale i tak musimy być maksymalnie skoncentrowani, bo nigdy nie wiadomo, co może się wydarzyć. Pokazali w meczu z Barceloną, że nie można ich skreślać. Są silnym zespołem – przestrzegali obrońca Liverpoolu Ragnar Klavan.

W sukces Romy wierzy jej były piłkarz Zbigniew Boniek. „Zibi” we włoskich me-

diach podkreślił ogromny potencjał ofensywny włoskiej drużyny. – Jeśli strzelasz dwa gole na Anfield w 10 minut, możesz spokojnie strzelić cztery w 90. Stadion będzie pełny i będzie takie samo ciepło jak w meczu z Barceloną. Martwię się o kibiców – jeśli przyjdą ci sami co z Barceloną, nie wiem, czy wytrzymają im serca – powiedział prezes PZPN-u.

Do tego trener Eusebio Di Francesco wreszcie ma do dyspozycji tercet niezwykle skutecznych napastników. Gotowi do gry są Patrick Schick, Edin Džeko i Stephan El Shaarawy.

..... (krol)

Nie przegap

Roma–Liverpool
Dziś, godz. 20.45
Transmisja: TVP1, Canal+

kwietnia, kiedy zastąpił zwolnionego Romea Jożaka. Pod jego wodzą legionieści wygrali wszystkie mecze i wdrapali się na pierwsze miejsce w Lotto Ekstraklasie.

– Na pewno będziemy mieli przewagę psychologiczną. Trwa nasza dobra passa, z kolei Arka przegrała cztery z pięciu spotkań. Trzeba jednak pamiętać, że tutaj o sukcesie zadecyduje jedno wyjątkowe spotkanie. Przed nami wielkie święto fanów futbolu w całym kraju. Mecz odbędzie się przepięknym stadionie. Nie pozostaje nam nic innego, jak nie zawieść swoich kibiców i zwyciężyć – dodaje Klafurić.

Arka faktycznie ostatnio dryfuje. Zespół Ojrzyńskiego nie zdołał awansować do grupy mistrzowskiej Lotto Ekstraklasy, przegrał oba spotkania derbowe z Lechią Gdańsk, a do tego w poprzedniej kolejce zaliczył wstydliwą przegraną przed własną publicznością z Piastem Gliwice 1:5.

Nagrodą dla lepszej drużyny będzie nie tylko okazały puchar oraz premia finansowa, ale także zapewniony udział w przyszłej edycji eliminacji Ligi Europy. Za sukces Legii kciuki ściskają też Górnik Zabrze i Wisła Płock. Jeśli legionieści zdobędą Puchar Polski i zajmą miejsce w pierwszej trójce na koniec sezonu, wówczas w europejskich pucharach wystąpi czwarty zespół ligi.



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Piotr Chmielarz
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrońca narodowa: Igor Szczęnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawłuszek, Maciej Kielucki
Fotoredakcja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Beata Drózd, tel. 501 618 977, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydani: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 WARTO POSŁUCHAĆ
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 SPOŁECZEŃSTWO
17 OBRONA NARODOWA
18 PROGRAM TV
19 SPORT

2 maja
Dzień Flagi

WYWIEŚ FLAGĘ
Bądź dumny, że jesteś Polakiem

niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI



ORLEN

PARTNER PROJEKTU:




**Gazeta
Polska**
codziennie

ŚPIEWNIK PIĘŚNI I PIOSENEK PATRIOTYCZNYCH

ŚWIĘTO NARODOWE 3 MAJA

„Płonie ognisko i szumią knieje” \ „Żołnierska Pierwsza Kadrowa” \ „Gdzie są kwiaty z tamtych lat” \ „Warszawianka” \ „Zamiast” \ „Moja mała” \ „Witaj, majowa jutrzeńko” \ „Dziwny jest ten świat” \ „Nie ma jak u mamy” \ „Sen o Warszawie” \ „Legiony” \ „Martwe morze” \ „Białe róże” \ „Miejcie nadzieję” \ „Od nocy do nocy” \ „Świecie nasz” \ „Pałacyk Michła” \ „Wolność” \ „Czerwone maki” \ „Deszcz jesienny” \ „Podziemna armia powraca” \ „Żurawiejki”

„Płonie ognisko i szumią knieje”

Słowa: Jerzy Braun
Muzyka: Jerzy Braun

*Płonie ognisko i szumią knieje,
drużynowy jest wśród nas.
Opowiada starodawne dzieje,
bohaterski wskrzesza czas.*

*O rycerstwie spod kresowych stanic,
O obrońcach naszych polskich granic...
A ponad nami wiatr szumi, wieje
i dębowy huczy las.*

*Już do odwrotu głos trąbki wzywa,
alarmując ze wszech stron.
Staje wiara w ordynku szczęśliwa,
serca biją w zgodny ton.*

*Każda twarz się uniesieniem płoni,
każdy laskę krzepko dzierży w dłoni,
a z młodzieńczej się piersi wyrывa
pieśń potężna pieśń jak dzwon.*

*Każda twarz się uniesieniem płoni,
każdy laskę krzepko dzierży w dłoni,
a z młodzieńczej się piersi wyrывa
pieśń potężna pieśń jak dzwon.*

*O rycerstwie spod kresowych stanic,
o obrońcach naszych polskich granic.
A ponad nami wiatr szumi wieje
i dębowy huczy las! x3*

„Żołnierska Pierwsza Kadrowa”

Słowa: Tadeusz Ostrowski,
Wacław Kazimierz Łęcki
Muzyka: autor nieznan

*Raduje się serce, raduje się dusza
Gdy Pierwsza Kadrowa na wojenkę rusza*

*Oj da, oj da dana, kompanio kochana
Nie masz to jak pierwsza, nie - oj nie!*

*Chociaż w butach dziury, na mundurach łaty
To Pierwsza Kadrowa pójdzie na armaty*

*Oj da, oj da dana, kompanio kochana
Nie masz to jak pierwsza, nie - oj nie!*

*Chociaż do Warszawy mamy długą drogę
Ale przejdziem migiem, byle tylko w drogę*

*Oj da, oj da dana, kompanio kochana
Nie masz to jak pierwsza, nie - oj nie!*

*Oj da, oj da dana, kompanio kochana
Nie masz to jak pierwsza, nie - oj nie!*

*A gdy się szczęśliwie zakończy powstanie
To Pierwsza Kadrowa gwardyją zostanie*

*Oj da, oj da dana, kompanio kochana
Nie masz to jak pierwsza, nie - oj nie!*

*A więc piersi naprzód podniesiona głowa
Bośmy przecież Pierwsza Kompania Kadrowa*

*Oj da, oj da dana, kompanio kochana
Nie masz to jak pierwsza, nie - oj nie!*

„Gdzie są kwiaty z tamtych lat”

Słowa: Wanda Sieradzka
Muzyka: Peter Seeger

*Gdzie są kwiaty z tamtych lat –
jasne kwiaty?
Gdzie są kwiaty z tamtych lat –
czas zatarł ślad.*

*Gdzie są kwiaty z tamtych lat –
każda z dziewcząt wzięła kwiat,
kto wie, czy było tak –
kto wie, czy było tak?*

*Gdzie dziewczęta z tamtych lat –
jak te kwiaty?
Gdzie dziewczęta z tamtych lat –
czas zatarł ślad.*

*Gdzie dziewczęta z tamtych lat –
za chłopcami poszły w świat,
kto wie, czy było tak –
kto wie, czy było tak?*

*Gdzie są chłopcy z tamtych lat –
dzielne chwaty?
Gdzie są chłopcy z tamtych lat –
czas zatarł ślad.*

*Gdzie są chłopcy z tamtych lat –
na żołnierski poszli szlak,
kto wie, czy było tak –
kto wie, czy było tak?*

*Gdzie żołnierzy naszych kwiat –
tych sprzed laty?
Gdzie żołnierzy naszych kwiat –
czas zatarł ślad.*

*Gdzie żołnierze z tamtych lat –
tam gdzie w polu krzyża znak!
Kto wie, czy było tak –*

*kto wie, czy było tak?
Gdzie mogiły z dawnych lat -
tam gdzie kwiaty.
Gdzie mogiły z dawnych lat -
czas zatarł ślad.*

*Gdzie mogiły z dawnych lat -
tam gdzie kwiaty posiał wiatr.
Kto wie, czy było tak -
kto wie, czy było tak?*

„Warszawianka”

Słowa: Casimir Delavigne,
Tłum.: Karol Sienkiewicz
Muzyka: Karol Kurpiński

*Oto dziś dzień krwi i chwały
Oby dniem wskrzeszenia był
W tarczę Franków orzeł biały
Patrząc lot swój w niebo wzbił
Słońcem lipca podniecany
Woła na nas z górnych stron:
Powstań Polsko, skrusz kajdany
Dziś twój tryumf, albo zgon!*

*Hej, kto Polak na bagnety!
Żyj swobodo, Polsko Żyj!
Takim hasłem cnej podniety
Trąbo nasza wrogom grzmij
Trąbo nasza wrogom grzmij.*

*Stań Kościuszko! Ugodź w serca
Co litością mamić śmią
Znał tę litość ów morderca,
Który Pragę zalał krwią?
Niechaj krew ta krwią dziś płaci
Niech nie zrosi grunt, zły gość
Laur męczeński naszych braci
Bujniej po niej będzie rość.*

*Grzmijcie bębny, ryczcie działa
Dalej dzieci w gęsty szyk
Wiedzie hufce wolność, chwała,
Tryumf błyska w ostrzu pik!
Leć nasz orle w górnym pędzie,
Stawie, Polsce, światu służ!
Kto przeżyje wolnym będzie,
Kto umiera wolny już.*

„Zamiast”

Słowa: Magda Czapińska
Muzyka: Włodzimierz Korcz

*Ty, Panie tyle czasu masz
mieszkanie w chmurach i błękicie
A ja na głowie mnóstwo spraw
I na to wszystko jedno życie.
A skoro wszystko lepiej wiesz
Bo patrzysz na nas z lotu ptaka
To powiedz czemu tak mi jest,*

*Że czasem tylko siąść i płakać
 Ja się nie skarżę na swój los
 Potulna jestem jak baranek
 I tylko mam nadzieję, że...
 że chyba wiesz, co robisz, Panie.
 Ile mam grzechów? któż to wie...
 A do liczenia nie mam głowy
 Wszystkie darujesz mi i tak
 Nie jesteś przecież drobiazgowy
 Lecz czemu mnie do raju bram
 Prowadzisz drogą taką krętą
 I czemu wciąż doświadczasz tak
 Jak gdybyś chciał uczynić świętą.*

*Nie chcę się skarżyć na swój los
 Nie proszę więcej, niż dać możesz
 I ciągle mam nadzieję, że...
 Że chyba wiesz, co robisz, Boże.*

*To życie minie jak zły sen
 Jak tragifarsa, komediodramat
 A gdy się zbudzę, westchnę - cóż
 To wszystko było chyba... zamiast*

*Lecz póki co w zamęcie trwam
 Liczę na palcach lata szare
 I tylko czasem przemknę myśl
 Przecież nie jestem tu za karę.*

*Dziś czuję się, jak mrówka gdy
 Czyjś but trąta jej mrowisko
 Czemu mi dałeś wiarę w cud
 A potem odebrałeś wszystko.
 Nie chcę się skarżyć na swój los
 Choć wiem, jak będzie jutro rano*

*Tyle powiedzieć chciałam ci
 Zamiast... pacierza na dobranoc*

„Moja mała”

Słowa: Tadeusz Gajcy
 Muzyka: Andrzej Hundziak

*Moja mała, do widzenia już,
 Jeszcze raz buzi daj,
 A wywalczę ci kraj,
 Wielki kraj pełen zbóż.
 Po powrocie ofiaruję ci,
 W mej manierce ten cud,
 Rybkę ze słonych wód,
 Lub korale z mej krwi.
 Moja mała, otrzyj łzy,
 Będę listy pisał ci,
 O wojence nie myśl źle,
 Moja mała, moja mała,
 Mój ty śnie.
 Po powrocie dam ci, jeszcze dam,
 Śniegu z wysokich gór,
 Wiatru z zielonych pól,
 Szybek z nieznanych miast.
 Więc bogata będziesz, że aż strach
 Ja przy tobie jak król,
 W domku drobnym jak ul,
 Będę śpiewał ci tak:
 Moja mała, otrzyj łzy...*

„Witaj, majowa jutrzeńko”

Słowa: Rajnold Suchodolski

*Witaj, majowa jutrzeńko,
 świeć naszej polskiej krainie.
 Uczcimy ciebie piosenką,
 która w całej Polsce słynie.*

*Ref. Witaj Maj, piękny Maj,
 U Polaków błogi raj! x2*

*Nierząd braci naszych cisnął.
 Gnuśność w ręku króla spała.
 A wtem Trzeci Maj zabłysnął –
 i nasza Polska powstała.*

*Ref. Witaj Maj, Trzeci Maj,
 Wiwat wielki Kołtątaj! x2*

*W dniu trzeciego maja,
 który wolność nam zwiastujesz
 pierzchła już ciemność zagraja.
 Polsko, dzisiaj tryumfujesz.*

*Ref. Witaj maj, piękny maj
 U Polaków błogi raj x2*



Ale chytróści gadzina
młot swój na nas gotowała.
Z piekła rodem Katarzyna
Moskalami nas zalała.

Ref.: Witaj maj, Trzeci maj
U Polaków błogi raj x2

„Dziwny jest ten świat”

Słowa: Czesław Niemen
Muzyka: Czesław Niemen

Dziwny jest ten świat,
gdzie jeszcze wciąż
mieści się wiele zła.
I dziwne jest to,
że od tylu lat
człowiekiem gardzi człowiek.

Dziwny ten świat,
świat ludzkich spraw,
czasem aż wstyd przyznać się.
A jednak często jest,
że ktoś słowem złym
zabija tak, jak nożem.

Lecz ludzi dobrej woli jest więcej
i mocno wierzę w to,
że ten świat
nie zginie nigdy dzięki nim.
Nie! Nie! Nie! Nie!
Przyszedł już czas,
najwyższy czas,
nienawiść zniszczyć w sobie.

Lecz ludzi dobrej woli jest więcej
i mocno wierzę w to,
że ten świat
nie zginie nigdy dzięki nim.
Nie! Nie! Nie! Nie! Nie!
Nadszedł już czas,
najwyższy czas,
nienawiść zniszczyć w sobie.

„Nie ma jak u mamy”

Słowa: Wojciech Młynarski
Muzyka: Panajot Bojadżijew

Ona jedna dostrzegała
w durnym świecie tym jakiś ład
własną piersią dokarmiła,
oczy mlekiem zalewała...
Wychowała jak umiała
a gdy wyrzął już człek na świat,
wziął swój los w ręce dwie,
i nie w głowie mu było że...

Ref:

...Nie ma jak u mamy, ciepły piec, cichy kąt!
Nie ma jak u mamy, kto nie wierzy, robi błąd!

Nie ma jak u mamy, cichy kąt, ciepły piec!
Nie ma jak u mamy, kto nie wierzy, jego rzecz!
A tym czasem człeka trawił,
spać nie dawał mu taki mus
żeby sadłem się nie dławić,
lecz choć trochę świat poprawić...
nieraz w trakcie tej zabawy,
świeży na łbie zabołał guz
człowiek jadł z okien kit,
lecz zanucić mu było wstyd!

Ref: Nie ma jak u mamy ...

Te porywy te zapały!
jak świat światem się kończą tak
że się wrabia człek pomału
w ciepłą żonę stół z kryształem!
I ze szczęścia ogłupiały,
nawet się nie obejrzy się nawet jak
w becie już ktoś się drze,
komu nawet nie w głowie że:

Ref: Nie ma jak u mamy ...

„Sen o Warszawie”

Słowa: Marek Gaszyński
Muzyka: Czesław Niemen

Mam, tak samo jak ty,
miasto moje, a w nim
najpiękniejszy mój świat,
najpiękniejsze dni,
zostawiłem tam kolorowe sny.

Kiedyś zatrzymam czas
i na skrzydłach jak ptak
będę leciał co sił
tam, gdzie moje sny
i warszawskie kolorowe dni.

Gdybyś ujrzeć chciał
nadwiślański świt,
już dziś wyruszaj ze mną tam.
Zobaczysz, jak
przywita pięknie nas
warszawski dzień.

Mam, tak samo jak ty,
miasto moje, a w nim
najpiękniejszy mój świat,
najpiękniejsze dni,
zostawiłem tam kolorowe sny.

Gdybyś ujrzeć chciał
nadwiślański świt,
już dziś wyruszaj ze mną tam.
Zobaczysz, jak przywita pięknie nas
warszawski dzień,
Zobaczysz, jak przywita pięknie nas
warszawski dzień,

warszawski dzień.
warszawski dzień,

„Legiony”

Słowa: Andrzej Hałaciński, Tadeusz Biernacki
Muzyka: Andrzej Brzuchal-Sikorski

Legiony to żołnierska nuta,
Legiony to straceńców los.
Legiony to żołnierska nuta,
Legiony to ofiarny stos.

My pierwsza brygada, strzelecka gromada
Na stos rzuciliśmy swój życia los,
Na stos, na stos!

O ileż męk, ileż cierpienia,
O ileż krwi, wylanych łez,
Pomimo to nie ma zwątpienia,
Dodawał sił wędrowki kres.

Nie chcemy już od was uznania
Ni waszych mów, ni waszych łez
Skończyły się dni kołatania
Do waszych dusz, do waszych kies.

Umieliśmy w ogień zapału
Młodzieńczych wiar rozniecić iskry
Nieść życie swe dla ideału
I swoją krew i marzeń sny.

Potrafim dziś dla potomności
Ostatki swych poświęcić dni.
Wśród fałszów siał zew namiętności.
Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.

Mówili, żeśmy stumanieni
Nie wierząc w to, że chceć to móc!
Lecz trwaliśmy osamotnieni
A z nami był nasz drogi wódz!

„Martwe morze”

Słowa: Andrzej Mogielnicki
Muzyka: Romuald Lipko

Dokąd płyniesz bracie
Dokąd gnasz
Po co tak zabijać się
W jednym punkcie przecież
W końcu trwasz
Tylko czas do przodu mknie

Tak przemijasza w miejscu
Spalasza się
Jak pustynny w słońcu głąz
Wszelki ruch to tylko
Pozór jest

tylko czas do przodu gna
To twój los
Zatrzymany w biegu kadr
Martwe morze stoi wokół nas
I nadziei brak na wiatr

Świat do koła kłębi się jak rój
Ta gorączka wiecznie trwa
Świat wiruje zjada ogon swój
Tylko czas do przodu gna

To twój los
Zatrzymany w biegu kadr
Martwe morze stoi wokół nas
I nadziei brak na wiatr
Martwe morze stoi wokół nas
I nadziei brak na wiatr

Martwe morze...

Jeśli pośród naszych
Gwiazdnych dróg
Pośród nieskończonych tras
Gdzieś istnieje jeden
Wieczny Bóg
To na imię ma on: Czas

To twój los
Zatrzymany w biegu kadr
Martwe morze stoi wokół nas
I nadziei brak na wiatr
Martwe morze stoi wokół nas
I nadziei brak na wiatr.

„Białe róże”

Słowa: Kazimierz Wroczyński
Muzyka: Mieczysław Kozar- Słobódzki

Rozkwitały pąki białych róż,
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki już,
/Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat./ x2

Kładłam ci ja idącemu w bój,
Białą różę na karabin twój,
/Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądnął./ x2

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.
/Przyszła zima, opadł róży kwiat,
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad./ x2

Już przekwitły pąki białych róż
Przeszło lato jesień zima już,
/Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej./ x2

Hej, dziewczyno ułan w boju padł
Choć mu dałaś białej róży kwiat,
/Czy nieszczerzy był twej dłoni dar
Czy też może wygaś twego serca żar. /x2

W pustym polu zimny wichur dmie,
Już nie wróci twój Jasieńko, nie,
/Śmierć okrutna zbiera krwawy łup
Zakopali Jasia twego w ciemny grób. /x2

Jasieńkowi nic nie trzeba już,
Bo mu kwitną pąki białych róż,
/Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,
Wyrósł na mogile białej róży kwiat./ x2

Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,
W polskiej ziemi nie będzie mu źle.
/Policzony będzie trud i znój,
Za Ojczyznę poległ ukochany twój./ x2

„Miejcie nadzieję”

Słowa: Adam Asnyk
Muzyka: Zbigniew Preisner

Miejcie nadzieję!... Nie tę lichą, marną
Co rdzeń spróchniały w wątły kwiat ubiera,
Lecz tę niezłomną, która tkwi jak ziarno
Przyszłych poświęceń w duszy bohatera.

Miejcie odwagę!... Nie tę jednodniową,
Co w rozpaczliwym przedsięwzięciu pryska,
Lecz tę, co wiecznie z podniesioną głową
Nie da się zepchnąć z swego stanowiska.

Miejcie odwagę... Nie tę tchnącą szaleń, Która na oślepi bez oręża,
Lecz tę, co sama niezdobytym wałem
Przeciwnie losy stałością zwycięża.

Przestańmy własną pieścić się boleścią,
Przestańmy ciągłym lamentem się poić!
Kochać się w skargach jest rzeczą niewieścią,
Mężom przystoi w milczeniu się zbroić.

Lecz nie przestajmy czcić świętości swoje
I przechowywać ideałów czystość;
Do nas należy dać im moc i zbroję,
By z kraju marzeń przeszły w rzeczywistość.

Miejcie nadzieję!... Nie tę lichą, marną
Co rdzeń spróchniały w wątły kwiat ubiera,
Lecz tę niezłomną, która tkwi jak ziarno
Przyszłych poświęceń w duszy bohatera.

„Od nocy do nocy”

Słowa: Agnieszka Osiecka
Muzyka: Waldemar Kazanecki

Nim las
Nim kłos
Nim noc dojrzeje
Ktoś wygra los
Ktoś porzuci nas

Nasz dom, nasz łód
Zniknie gdzieś
Odpłynie w dal biała wieś
Będziemy snem, zorzą zórz, morskim dnem
i gwiazdą

Pokochaj mnie z całych sił
pokochaj mnie na sto lat
Pokochaj mnie jakbyś był
Tak młody jak był dawniej świat.
Już zielenieje sad po burzy
Nim roztopimy się w podróży.
Ty kochaj mnie od nocy do nocy, aż po noc

Nim las
Nim kłos
Nim noc dojrzeje
Masz jeszcze czas
By pokochać mnie

Bo jak to jest?
Jak to tak?
Że więdnie bez, cichnie ptak
Zegary tak śpieszą się
Biegną dnie i noce





*Pokochaj mnie, lesie mój
Kochajcie mnie, ranne mgły
Darujcie mi biały strój
Tak mało już nocy i dni*

*Znów zielenieje sad po burzy
Nim roztopimy się w podróży
Ty kochaj mnie od nocy do nocy, aż po noc*

„Świecie nasz”

Słowa: Marek Grechuta
Muzyka: Jan Kanty Pawluśkiewicz

*Pytać zawsze – dokąd, dokąd?
Gdzie jest prawda, ziemi sól,
Pytać zawsze – jak zagubić,
Smutek wszelki, płacz i ból*

*Chwytać myśli nagłe, jasne,
Szukać tam, gdzie światła biel,
W twoich oczach dwa ogniki,
Już zwiastują, znaczą cel,*

*W twoich oczach dwa ogniki,
Już zwiastują, znaczą cel.*

*Świecie nasz, świecie nasz,
Chcę być z tobą w zмовie,
Z blaskiem twym, siłą twą,
Co mi dasz – odpowiedź!*

*Świecie nasz – daj nam,
Daj nam wreszcie zgodę,
Spokój daj – zgubę weź,
Zabierz ją, odprowadź.*

*Szukaj dróg gdzie jasny dźwięk,
Wśród ogni złych co budzą lęk,
Nie prowadź nas, powstrzymaj nas,
Powstrzymaj nas w pogoni...*

*Świecie nasz –
Daj nam wiele jasnych dni!*

*Świecie nasz –
Daj nam w jasnym dniu oczekiwanie!
Świecie nasz –
Daj ugasić ogień zły!
Świecie nasz –
Daj nam radość, której tak szukamy!
Świecie nasz –
Daj nam płomień, stal i dźwięk!
Świecie nasz –
Daj otworzyć wszystkie ciężkie bramy!
Świecie nasz –
Daj pokonać każdy lęk!
Świecie nasz –
Daj nam radość blasku i odmiany!
Świecie nasz –
Daj nam cień wysokich traw!
Świecie nasz –
Daj zagubić się wśród drzew poszumu!
Świecie nasz –
Daj nam ciszy czarny staw!
Świecie nasz –
Daj nam siłę krzyku, śpiewu, tłumy!
Świecie nasz –
Daj nam wiele jasnych dni!
Świecie nasz –
Daj nam w jasnym dniu oczekiwanie!
Świecie nasz –
Daj ugasić ogień zły!
Świecie nasz...*

*Świecie nasz, świecie nasz,
Chcę być z tobą w zмовie,
Z blaskiem twym, siłą twą,
Co mi dasz – odpowiedź!*

„Pałacyk Michła”

Słowa: Józef Szczepański
Muzyka: Józef Szczepański

*Pałacyk Michła, Żytnia, Wola
Bronią się chłopcy od „Parasola”.
Choć na „tygrysy” mają visy –
To Warszawiaki fajne chłopaki są!*

*Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch,
Pręż swój młody duch, pracując za dwóch!
Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch,
Pręż swój młody duch. Jak stal!*

*A każdy chłopak chce być ranny,
Sanitariuszki - morowe panny.
I gdy cię kula trafi jaka,
Poprosisz pannę – da ci buziaka – hej!*

Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch...

*Z tyłu za linią dekowniki,
Intendentura, różne umrzyki,
Gotują zupe, czarną kawę
I tym sposobem walczą za sprawę – hej!*

Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch...

*Za to dowództwo jest morowe,
Bo w pierwszej linii nadstawia głowę,
A najmorowszy z przełożonych,
To jest nasz „Miecio” w kółko golony – hej!*

Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch...

„Wolność”

Słowa: Marek Grechuta
Muzyka: Marek Grechuta

*Gdy widzisz ptaka w locie jak wolny jest,
Jak płynie sobie, aż po nieba kres,
Wiedz – niebo bywa pełne wichrów i burz
A z lotu ptaka już nie widać róż.*

*Bo wolność – to nie cel, lecz szansa, by
Spełnić najpiękniejsze sny, marzenia.
Wolność – to ta najjaśniejsza z gwiazd
Promyk słońca w gęsty las, nadzieja.*

*Wolność to skrzypce, z których dźwięków cud
Potrafi wyczarować mistrza trud.
Lecz kiedy zagra na nich słaby gracz,
To słyszać będzie tylko pisk, zgrzyt, płacz.*

*Bo wolność – to wśród mądrych ludzi żyć
Widzieć dobroć w oczach ich i szczęście.
Wolność – to wśród życia gór i chmur
Poprzez każdy bór i mur znać przejście.*

*Wolność lśni wśród gałęzi wielkich drzew
Które pną się w słońce każda w swoją stronę.
Wolność brzmi jak radosny ludzi śmiech
Którzy wolność swą zdobyli na obronę –
Zwycięstwa, mądrości, prawdy i miłość
Spokoju, szczęścia, zdrowia i godności.
Wolność to diament do oszlifowania
A zabłyśnie blaskiem nie do opisania.*

*A wolność – to królestwo dobrych słów,
mądrych myśli, pięknych snów, to wiara w ludzi.*

*Wolność - ją wymyślił dla nas Bóg
aby człowiek wreszcie mógł w niebie się zbudzić.*

*Wolność to także i odporność serc,
By na złą drogę nie próbować zejść.
Bo są i tacy, którzy w wolności cud
Potrafią wmieszać swoich sprawek brud.*

„Czerwone maki”

Słowa: Feliks Konarski
Muzyka: Alfred Schultze

*Czy widzisz te gruzy na szczycie?
Tam wróg twój się ukrył jak szczur.
Musicie, musicie, musicie
Za kark wziąć i strącić go z chmur.
I poszli szaleni zażarci,
I poszli zabijać i mścić,
I poszli jak zawsze uparci,
Jak zawsze za honor się bić.*

*Czerwone maki na Monte Cassino
Zamiast rosy piły polską krew.
Po tych makach szedł żołnierz i ginął,
Lecz od śmierci silniejszy był gniew.
Przejdą lata i wieki przeminą.
Pozostaną ślady dawnych dni
I wszystkie maki na Monte Cassino
Czerwieńsze będą, bo z polskiej wzrosną krwi.*

*Runęli przez ogień, straceńcy,
niejeden z nich dostał i padł,
jak ci z Samosierry szaleńcy,
Jak ci spod Racławic z przed lat.
Runęli impetem szalonym,
I doszli. I udał się szturm.
I sztandar swój biało czerwony
Zatknęli na gruzach wśród chmur,*

Czerwone maki...

*Czy widzisz ten rząd białych krzyży?
Tam Polak z honorem brał ślub.
Idź naprzód, im dalej, im wyżej,
Tym więcej ich znajdziesz u stóp.
Ta ziemia do Polski należy,
Choć Polska daleko jest stąd,
Bo wolność krzyżami się mierzy,
Historia ten jeden ma błąd.*

Czerwone maki...

„Deszcz jesienny”

Słowa: Marian Matuszkiewicz
Muzyka: Marian Matuszkiewicz

*Deszcz, jesienny deszcz
Smutne pieśni gra,
Mokną na nim karabiny,
Hełmy kryje rdza.*

*Nieś po błocie w dal,
W zapłakany świat,
Przemoczone pod plecakiem
Osiemnaście lat.*

*Gdzieś daleko stąd
Noc zapada znów,
Ciemna główka twej dziewczyny
Chyli się do snu.*

*Może właśnie dziś
Patrzy w mroczną mgłę
I modlitwą prosi Boga
By zachował cię.*

*Deszcz, jesienny deszcz
Bębni w hełmy stal,
Idziesz, młody żołnierzyku,
Gdzieś w nieznany dal.*

*Może jednak Bóg
Da że wrócisz znów,
będziesz tulił ciemną główkę
Miłej twej do snu.*

„Podziemna armia powraca”

Słowa: Leszek Czajkowski
Muzyka: Leszek Czajkowski

*Nie porzucili Boga i broni,
Na styku dwóch okupacji,
Wściekłe plakaty krzyczały o nich:
„Zapłute karty reakcji”.
Zaakceptować nie potrafili,
Rządów czerwonej zarazy,
I w Polskich Kresów powrót wierzyli,
Czekając na rozkazy.
I w Polskich Kresów powrót wierzyli,
Czekając na rozkazy.*

*Naród, co pragnie wolnym być,
Musi o wolność się bić,
Robić powstania, zdrajców przeganiać,
Inaczej nie działa nic.*

*Udowadniała władza ludowa,
Działaniem w sposób stanowczy,
Ze ludzi umie eksterminować,
Nie gorzej niż hitlerowcy.*

*Rotmistrz Pilecki przeżył Oświęcim,
Zginął od kuli ubeka,
W ustroju tym żołnierze wyklęci,
Nie mieli praw człowieka.
W ustroju tym żołnierze wyklęci,
Nie mieli praw człowieka.*

*Naród, co pragnie wolnym być,
Musi o wolność się bić,*

*Robić powstania, zdrajców przeganiać,
Inaczej nie działa nic.*

*W przyjaznych wilkom gęstwinach lasu,
Wzajemnie się pocieszali,
Że trzecia wojna jest kwestią czasu,
I że ją przegra Stalin.*

*Wierzyli że się obrócić uda,
W proch pojałtański porządek,
Wierzyli, że ich życie w trudach,
To dziejowy rozsądek.
Wierzyli że ich życie w trudach,
To dziejowy rozsądek.*

*Naród, co pragnie wolnym być,
Musi o wolność się bić,
Robić powstania, zdrajców przeganiać,
Inaczej nie działa nic.*

*Na Wschód skazani z woli Zachodu,
Walczyli o niepodległość,
Tak ratowali honor Narodu,
I wielu z nich poległo.*

*Będziemy o nich pamiętać stale,
To nasza domowa praca,
Dziś do historii w należynej chwale,
Podziemna armia powraca.
Dziś do historii w należynej chwale,
Podziemna armia powraca.
Dziś do historii w należynej chwale,
Podziemna armia powraca.*

*Naród, co pragnie wolnym być,
Musi o wolność się bić,
Robić powstania, zdrajców przeganiać,
Inaczej, nie działa nic.*

*Naród, co pragnie wolnym być,
Musi o wolność się bić,
Robić powstania, zdrajców przeganiać,
Inaczej nie działa nic.*

„Rozmowa z córką”

Słowa: Leszek Czajkowski
Muzyka: Leszek Czajkowski

*Oprócz dwudziestu paru lat
dwie nas epoki – córko – dzielą
ja w PRL-u rad nierad
rośłem karmiony mortadela
ty nie znasz pustych półek w sklepie
choć też się żywisz nie najlepiej*

*Ja wiem, nie łatwo wierzyć jest
że przed kilkadziesiątu laty
nauczycieli zjadał stres
kiedy padało słowo „Katyń”.
Choć dziś w niejednej polskiej szkole
Belfrowie drżą na hasło „Smoleńsk”
Każdy z nas wiedział gdzie jest wróg*

w sferze kultury i języka
Kazano nam się uczyć bukw
ty musisz po angielsku spikać
lecz tym się – córko – nie deprimuj
bo to zupełnie inny przymus

Komunizm potęgował złość
u ludzi, których wcześniej mamił
a gdy tłum krzyczał władzy: dość
to krew płynęła ulicami
za to w kulawej demokracji
nie ma tak krwawych demonstracji

„Żurawiejki”

Słowa: Leszek Czajkowski i Paweł Piekarczyk
Muzyka: tradycyjna

Dziś ułani bardzo starsi, za to są terytorialszi
Lance do boju, szable w dłoń – bolszewika
goń, goń, goń
Ducha wzięli od Wyklętych tych niezłomnych
i zwycięskich,
Lance do boju, szable w dłoń – bolszewika
goń, goń, goń

Duchem silni, mocni bronią wroga zniszczą
kraj obronią
Lance do boju szable w dłoń – bolszewika
goń, goń, goń
Chcesz cnotliwej, pięknej żony, wstąp do nowych
Wojsk Obrony
Lance do boju, szable w dłoń – bolszewika
goń, goń, goń
Otoczeni dziewczynami jak ułani ich babciami
Lance do boju, szable w dłoń – bolszewika
goń, goń, goń
Będą bronić swojej gminy – wy się bójcie takie syny
Lance do boju, szable w dłoń – bolszewika
goń, goń, goń

W sierpniu dwudziestego roku spraliśmy
czerwonych ćwoków
pogoniliśmy złoczyńców bolszewickich
barbarzyńców
Lance do boju, szable w dłoń – bolszewika
goń, goń, goń
Narodowym obowiązkiem wspomnieć
jest Powstania Śląskie
Niemiec płuć nam w twarz nie będzie
choćby siedział na urzędzie
Lance do boju szable w dłoń – bolszewika

goń, goń, goń
Bez wyjątków się rozliczy zdrajców
na sąsiadów smyczy
my nie chcemy targowicy na usługach zagranicy
Lance do boju, szable w dłoń – bolszewika
goń, goń, goń
W Polsce się nie zapomina ludzi Moskwy i Berlina
Hańba dla donosicieli którzy skarżą się Brukseli
Lance do boju, szable w dłoń – bolszewika
goń, goń, goń
Agentura antypolska boi się silnego wojska
opozycja najemnicza pluje na Macierewicza
Lance do boju szable w dłoń – bolszewika
goń, goń, goń
Gdyby można cofnąć czas bardzo chciałbym
– proszę was
ujrzeć Piłsudskiego w akcji
z „obrońcami demokracji”
Lance do boju, szable w dłoń – bolszewika
goń, goń, goń
Choć nas obrażają chamy my pokłócić się nie damy
Boża moc nas będzie strzegła.
Wiwat Polska niepodległa!
Lance do boju, szable w dłoń – bolszewika
goń, goń, goń



Środa-Czwartek
02-03/05/2018
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74


KULTURA MŁODE POKOLENIE ZACHWYCA SIĘ MUZYKĄ W BIAŁO-CZERWONYCH BARWACH

Patriotyzm zapisany w nutach

Już od najmłodszych lat warto uczyć dzieci patriotycznych ballad i pieśni | fot. Tm/Gazeta Polska

Młodzież nie tylko zna najpiękniejsze polskie pieśni patriotyczne, ale także lubi i potrafi je pięknie zaśpiewać. Udowodnił to koncert galowy XII Dolnośląskiego Przeglądu Piosenki i Pieśni Patriotycznej.

Nikodem Prokociński

Uzdolnieni uczniowie szkół z całego województwa wzięli udział w finale dolnośląskiego konkursu muzycznego. Uroczystość we Wrocławskim Centrum Kultury Agora była zwieńczeniem wcześniejszych zmagani regionalnych, które organizowały lokalne młodzieżowe domy kultury. Przeglądy odbywały się w rejonach wrocławskim, legnickim, wałbrzyskim i jeleniogórskim do 15 marca. 59 laureatów (zespoły i soliści) wyłonionych z eliminacji zaśpiewało 20 piosenek i pieśni na koncercie finałowym. „To ważne wydarzenie na kulturalnej mapie Dolnego Śląska oraz dobra forma wychowania młodego pokolenia w duchu pielęgnowania dziedzictwa kulturowego naszej ojczyzny” – napisała w specjalnym liście z okazji gali Anna Zalewska, minister edukacji narodowej. Podczas przeglądu można było usłyszeć pieśni legionowe czy utwory takie jak „Białe róże”, „Piechota”, „Dziś idę wal-

czyć, mamo” i „Ojczyzno ma”. Organizatorem przedsięwzięcia jest dolnośląski kurator oświaty Roman Kowalczyk, który od lat inicjuje i prowadzi przy okazji różnych świąt państwowych spotkania z piosenką patriotyczną. Sam też chętnie śpiewa i gra np. ballady solidarnościowe.

– Piosenka patriotyczna niesie ze sobą wiele ważnych treści, ale przede wszystkim wartości. Przypomina ona bohaterów, a przy okazji słuchamy wpadających w ucho melodii. Przede wszystkim jednak niesie ona ze sobą ten ładunek wartości, który jest Polakom bardzo potrzebny, bo wszystkich nas czyni wspólnotą – tłumaczy Roman Kowalczyk. Jak dodaje, udział i organizowanie tego typu przedsięwzięć, to przeżywanie naszej polskości, przypomnianie bohaterów, honorowanie ich i spotkanie z nimi.

– Jest w tym odrobina mistycyzmu. Nie chodzi o jakieś podśpiewywanie. Towarzyszą temu wielkie emocje – uważa dolnośląski kurator oświaty. Przyzna-

je, że umiłowanie piosenki patriotycznej wyniósł z domu. Tato na skrzypcach potrafił z nut zagrać praktycznie wszystko, a mama wciąż śpiewała piosenki legionowe, których nauczyła się, chodząc do szkoły jeszcze przed wojną. Roman jako kilkunastoletni chłopiec zachwycił się balladą solidarnościową i wkrótce zdecydował, że będzie studiował we Wrocławiu. Przede wszystkim ze względu na Solidarność.

– Dla mojego pokolenia ten ruch był bardzo ważnym obywatelskim doświadczeniem, ideową i polityczną iluminacją. Co za tym idzie, inspirowały mnie też utwory solidarnościowe, w szczególności Jacka Kaczmarskiego. Moim marzeniem, które po części spełniłem, było nauczyć się grać na gitarze, by móc wykonywać antykomunistyczne piosenki buntu. Uczyłem się ich, spisywałem je po nocach, słuchając Radia Wolna Europa, BBC z Londynu czy Głosu Ameryki – wspomina dziś Roman Kowalczyk.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

UROCZYSTOŚĆ

Dzień Flagi

Dziś przed budynkiem Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu odbędzie się wielki piknik militarno-historyczny „Biało-czerwona Niepodległa”, który rozpocznie się o godz. 13 i potrwa pięć godzin.

– Dzień Flagi jest młodym świętem, ale jest doskonałym punktem wyjścia do rozmowy o naszych symbolach narodowych. Polska flaga to nasza duma i niezwykle ważny element poczucia narodowej tożsamości – mówi wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak. Spektakl pt. „Utkani z bieli i czerwieni” odbędzie się na pl. Powstańców Warszawy. Wezmą

w nim udział m.in. Orkiestra Reprezentacyjna Wojsk Lądowych oraz zespół Mokosza. Przedstawienie zostanie zaprezentowane w trzech odsłonach (godz. 13.45, 15.30, 17.30) i będzie to historyczna podróż od czasów pierwszego króla Bolesława Chrobrego aż po współczesność. Przed DUW będzie można zobaczyć także współczesny sprzęt wojskowy. Odbędzie się zarówno dynamiczne, jak i statyczne pokazy pododdziałów Wojska Polskiego m.in. z 34. Brygady Kawalerii Pancernej, 22. Brygady Piechoty Górskiej czy 23. Śląskiego Pułku Artylerii. Będzie też okazja spróbować tradycyjnej wojskowej grochówki.

(DUW)



fot. Tm/Gazeta Polska



AKCJA SADZENIA DĘBÓW

SPOŁECZEŃSTWO \ Teren przygotowany – brakuje tylko dębów. Dziś o godz. 15 w Męcince koło Jawora rusza akcja „100 dębów na 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości”. Drzewka zasadzone zostaną wzdłuż drogi prowadzącej na kalwarię cysterską i górę Górzec. Każdy z dębów będzie oznaczał jedną z ważnych postaci w historii Polski – podkreśla ks. Marek Kluwak – proboszcz parafii w Męcince.

fol. Legnica.fm/d

MUZYKA PATRIOTYCZNA

Kurator, który kocha pieśni

Od kiedy jako młodzieniec w PRL zachwyił się balladami solidarnościowymi, nigdy nie porzucił swojej pasji. Wręcz przeciwnie: dziś stara się kreatywnie łączyć obowiązki kuratora oświaty i krzewić w społeczeństwie miłość do pieśni patriotycznej.

Nikodem Prokocimski

Kiedy Roman Kowalczyk poszedł na studia w latach 80., od razu zaangażował się w działalność opozycyjną, został członkiem Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Był kolporterem, za co przesiedział w więzieniu dwa miesiące.

– Wtedy piosenki solidarnościowe były częścią mojego życia. Gdy byłem studentem historii Uniwersytetu Wrocławskiego, mieszkalem w akademiku i nie znałem nikogo, kto nie próbowałby śpiewać piosenek z tamtego okresu z Jackiem Kaczmarskim i jego „Murami” na czele – wspomina obecny dolnośląski kurator oświaty. Od lat organizuje on patriotyczne śpiewania we Wrocławiu. Ich historia sięga 1999 r., gdy Kowalczyk został dyrektorem Zespołu Szkół nr 6 im.

Agnieszki Osieckiej (obecnie LO nr 17). Wcześniej pracował jako nauczyciel w Zespole Szkół Spożywczych. Tam poznał muzyka Krzysztofa Żesławskiego i z nim zaczął wykonywać pieśni solidarnościowe. Krzysztof akompaniował, a Roman uczył się śpiewać utwory Karusa, Wójtowicza, Kaczmarskiego, Pietrzaka, a także anonimowe piosenki z okresu stanu wojennego.

– Z tych utworów stworzyliśmy repertuar koncertowy. Najdłużej graliśmy go ok. trzech godzin. Nasz program ballad solidarnościowych nazwaliśmy „Pamiętamy – piosenki buntu i nadziei”. Na koniec śpiewam też swój utwór o Polsce – mówi Kowalczyk.

Dwójka grała koncerty w szkołach, różnych punktach katechetycznych, a nawet w kościołach. – Obecnie od pięciu lat we współpracy z Radiem

\\ Jego muzyczne inicjatywy z historycznym akcentem to kapitalna forma krzewienia patriotycznych postaw, zapoznawania się z polskim dorobkiem pieśni patriotycznych \\

Rodzina 11 listopada w Święto Niepodległości organizują patriotyczne śpiewanie w auli PWT. Po ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych od 2013 r. w Liceum nr 17 we Wrocławiu prowadzę też takie śpiewanie, okraszając je historycznym komentarzem. Wspólne przeżywanie tworzy wspólnotę, umacnia polskość, buduje postawy patriotyczne i jest lekcją historii – mówi kurator oświaty.

Jego muzyczne inicjatywy z historycznym akcentem to kapitalna forma krzewienia patriotycznych postaw, zapoznawania się z polskim dorobkiem pieśni patriotycznych. Biorą w nich udział różni wiekowo ludzie. Organizatorom najbardziej zależy na najmłodszym pokoleniu. Wstęp za każdym razem jest bezpłatny.

– W 2014 r. razem z Krzysztofem Żesławskim przygoto-



waliśmy śpiewnik „Piosenki Solidarności”, który wydały ośrodek Pamięć i Przyszłość oraz Wrocławskie Centrum Rozwoju Społecznego. Zawiera on 34 piosenki. Do każdej napisałem historyczny komentarz. Wspólne śpiewanie tego repertuaru odbywało się 13 grudnia (w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego), w latach

AKT OSKARŻENIA

Finał tragedii w Piechowicach

W nocy z 2 na 3 grudnia ub.r. w Piechowicach – małej miejscowości na Dolnym Śląsku – doszło do tragedii, która wstrząsnęła całą Polską. W pożarze wielorodzinnego budynku zginęła trójka dzieci. Teraz prokuratura oskarża ich matkę. Kobieta miała m.in. przez co najmniej dwa lata narażać swoje dzieci na bezpośrednie niebezpieczeństwo. Jednak nie przyznaje się do winy.

Jak poinformował Tomasz Czułowski z Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze, Magdalena K. została oskarżona o popełnienie dwóch przestępstw, w tym nieumyślnego spowodowania zdarzenia w postaci pożaru zagrażającego życiu i zdrowiu wielu osób – 26 mieszkańców budynku przy ul. Przemysłowej w Piechowicach, następstwem czego była śmierć jej trojga dzieci.

W toku śledztwa przeprowadzono wiele czynności, które wykazały, że oskarżona Magdalena K. dopuściła się wobec swoich małoletnich dzieci zaniedbań noszących znamiona narażenia ich na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia, a w nocy z 2 na 3 grudnia ub.r. pozostawiła je w pokoju przy zamkniętych oknach w pobliżu źródła ognia, w wyniku czego wybuchł pożar. Śledczy pod-

kreślają, że uzyskano m.in. opinie biegłych z zakresu pożarnictwa oraz budownictwa na temat instalacji technicznych, na podstawie których ustalono, że przyczyną pożaru było zachowanie oskarżonej. Opinie biegłego z zakresu medycyny sądowej doprowadziły do ustalenia, że przyczyną zgonu dzieci było ostre zatrucie tlenkiem węgla, a następnie działanie wysokiej temperatury ognia.

Kobiecie zarzucono także, że co najmniej w okresie od czerwca 2015 r. do 2 grudnia 2017 r. wielokrotnie narażała swoje dzieci na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu poprzez nierealizowanie ciążącego na niej jako na matce prawnego obowiązku opieki, co miało przejawiać się w wielokrotnym pozostawianiu ich samych w mieszkaniu bez opieki osób dorosłych, w tym w zamkniętym pokoju, lub pozostawia-



Kamienica, w której w wyniku pożaru zginęło troje dzieci | fot. Ignac Głowacki/Gazeta Polska

wianiu ich samych w mieszkaniu bez opieki osób dorosłych, w tym w zamkniętym pokoju, lub pozostawia-

niu ich w obecności uzależnionego i pozostającego pod wpływem alkoholu dziadka cierpiącego na znaczną utra-

tę słuchu, wielokrotnym pozostawianiu ich bez opieki na podwórku w bezpośrednim sąsiedztwie jezdni oraz w ubraniu nieadekwatnym do pory roku i panującej pogody – informuje prokurator Tomasz Czułowski.

Magdalena K. nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów i złożyła wyjaśnienia przed prokuratorem. Na wniosek Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze od 11 grudnia ub.r. jest tymczasowo aresztowana. Prokuratura Rejonowa w Jeleniej Górze skierowała akt oskarżenia 23 kwietnia.

Zarzucone oskarżonej przestępstwo nieumyślnego spowodowania pożaru, w wyniku którego śmierć poniosło troje dzieci, zagrożone jest karą pozbawienia wolności w wymiarze od sześciu miesięcy do ośmiu lat – podkreśla prokuratura. Przestępstwo narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu na skutek braku sprawowania właściwej opieki przez osobę do tego zobowiązaną zagrożone jest karą pozbawienia wolności w wymiarze od trzech miesięcy do pięciu lat.

(POJG, mg)



DYSPENSA W PIĄTEK

KOŚCIÓŁ \ Jak poinformował kanclerz Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej ks. dr Jacek Froniewski, metropolita wrocławski abp Józef Kupny udzielił dyspensy od wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych na piątek 4 maja.

fot. Wikipedia/d



INTERWENCJA ABW

ŚLEDZTWO \ Koordynator służb specjalnych informuje, że podejrzanymi, którzy usłyszeli zarzuty w związku z organizacją neonazistowskiego koncertu w Dzierżonowie, służby interesowały się od lat ze względu na odwoływanie się do zbrodniczych ideologii.

fot. ABW/d



Roman Kowalczyk z domu wyniósł zamiłowanie do pieśni patriotycznych i dzisiaj zaraża swoją pasją młodzież z Dolnego Śląska

| fot. Tm/Gazeta Polska

2014–2016 – podkreśla Roman Kowalczyk.

Mimo objęcia funkcji dolnośląskiego kuratora oświaty, co wiąże się ze zwiększoną liczbą obowiązków, Roman Kowalczyk nadal spełnia się w swojej pasji, krzewiąc wśród młodzieży i starszych muzyczny patriotyzm.

– Jesienią tego roku mamy jak zawsze odprawy z dyrektorami w czterech miastach: Wrocławiu, Legnicy, Jeleniej Górze i Wałbrzychu. Chciałbym wtedy zorganizować takie patriotyczne spotkania. I nie chodzi o sztampowe analizy poświęcone zmianom w systemie edukacji, prze-

pisom itd., ale o wspólne świętowanie 100-lecia Polski niepodległej poprzez odśpiewanie pieśni patriotycznych – zapowiada kurator. Jak dodaje, chciałby podzielić się swoimi zainteresowaniami także z kadrą kierowniczą oraz w niebanalny sposób uhornorować polskich bohaterów.

ŚLEDZTWO

Koncesje w prokuraturze

Prokuratura Okręgowa w Świdnicy przedłużyła dwa śledztwa w sprawie koncesji na poszukiwanie i rozpoznawanie złóż – powiedział nam prokurator Tomasz Orepuk. W sprawie nadal są przesłuchiwanie świadkowie i są gromadzone dokumenty. Z uwagi na wielowątkowy charakter sprawy nie wiadomo, jak długo może jeszcze potrwać.

Przypomnijmy, że koncesje na poszukiwanie i rozpoznawanie polskich złóż wartych miliardy dolarów za rządów PO-PSL w niejasnych okolicznościach trafiły do zagranicznych koncernów. Z pierwszym śledztwem związani są ministrowie z czasów, gdy premierem był Donald Tusk, z drugim biznesmen kojarzony z SLD, stypendysta niemieckiej fundacji.

Gdy rządy objęło Prawo i Sprawiedliwość, do warszawskiej prokuratury trafiły dwa zawiadomienia dotyczące możliwych nieprawidłowości w postępowaniach koncesyjnych na rozpoznawanie złóż węgla kamiennego, miedzi oraz srebra (koncesje zostały udzielane w latach 2012–2014). Autorem zawiadomień jest obecny wiceminister środowiska i główny geolog kraju prof. Mariusz Orion Jędrysek. Decyzją Prokuratury Krajowej sprawa trafiła na Dolny Śląsk, gdzie pracują

nad nią prokuratorzy ze Świdnicy. Prokurator Tomasz Orepuk zapewnia nas, że śledztwo trwa, a do świdnickiej prokuratury wzywani są kolejni świadkowie. Postępowanie nadal toczy się w sprawie, dotąd nikomu nie postawiono zarzutów. Jest jednak rozwojowe, pojawiają się nowe wątki.

Pod lupę trafiła m.in. koncesja dla spółki PD Co. zależnej od australijskiego koncernu Prairie Mining Limited, która wygrała z lubelską kopalnią Bogdanka. W tym wypadku chodzi o złoża węgla zlokalizowane na Lubelszczyźnie. W 2015 r. do rady nadzorczej spółki została powołana Patrycja Wolińska-Bartkiewicz – wiceminister infrastruktury w rządzie Donalda Tuska. Zasiadał w niej także dr Henryk Jezierski, który tuż po objęciu w listopadzie 2007 r. stanowiska premiera przez Donalda Tuska został powołany na głów-

nego geologa kraju i wiceministra środowiska.

Z kolei wyścig o koncesje z KGHM na rozpoznawanie dolnośląskich złóż miedzi Bytom Odrzański i Kotła wygrała firma kanadyjskiego koncernu – Leszno Copper, zależna od Miedzi Copper zarejestrowanej w Luksemburgu, a kontrolowanej przez grupę Lumina Capital Limited Partnership. Dodajmy, że na czele Miedzi Copper jako dyrektor generalny stał Stanisław Speczik. Speczik przez kilka miesięcy zajmował też stanowisko sekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa w gabinecie kierowanym przez Marka Belkę. W jego oficjalnym biogramie czytamy również, że w młodości przebywał na zagranicznych stażach naukowych jako stypendysta niemieckiej instytucji – Fundacji Alexandra von Humboldta.

Magda Groń

KULTURALNY FLESZ

WARSZTATY



fot. met. pras./d

Majówka z papierem

Z okazji długiego weekendu oprócz zwiedzania wystaw stałych i czasowych będzie można wziąć udział w warsztatach, podczas których uczestnicy wykonają kartki papieru ze znakiem wodnym, prezentującym w przeżroczu daty 1 i 3 maja, albo odbicie swojej dłoni w papierze wzorem osobistości świata polityki i show-biznesu.

Środa, 2 maja, od godz. 9, Muzeum Papiernictwa, ul. Kłodzka 42, Duszniki-Zdrój

ARCHITEKTURA



fot. met. pras./d

Spacer po Starym Mieście

Dwie wycieczki ulicami Starego Miasta, podczas których wrocławianie będą mieli szansę poznać zapomniane miejsca i historie. Przewodnik oprowadzi uczestników po okolicach Rynku, zapozna z dziejami uniwersytetu, zaprezentuje ukryte miejsca i zaprowadzi na jedną z najromantyczniejszych „wysp”. **Środa – czwartek, 2–3 maja, godz. 10.30, Free Walkative Tour, Rynek (przed pomnikiem Fredry), Wrocław**

DLA DZIECI



fot. met. pras./d

Kredki w dłonie

Uczestnicy rodzinnej majówki (dla dzieci od 7 do 10 r.ż.) wezmą udział w trzydniowych zajęciach wokół publikacji dla najmłodszych zwiedzających: w środę poznają budowę muzeum, w czwartek sprawdzą, jakie zwierzęta tam mieszkają, a w piątek wsiądą do pociągu nie byle jakiego. **Obowiązują zapisy. Środa, 2 maja, godz. 11, Pawilon Czterech Kopuł, Muzeum Sztuki Współczesnej, ul. Wystawowa 1, Wrocław**

ŚWIĘTO



fot. met. pras./d

Dzień Flagi

Klub „Gazety Polskiej” z Obywatelskim Ruchem Patriotycznym zapraszają na wspólne świętowanie Dnia Flagi. W czasie trwania uroczystości odbędą się m.in. krótkie konkursy dotyczące Konstytucji 3 maja, polskiej flagi, a także innych polskich symboli narodowych. Będą także rozdawane chorągiewki, zapinki, białoczerwone baloniki oraz tradycyjna grochówka.

Środa, 2 maja, od godz. 15, Rynek, Dzierżonów

RECITAL



fot. met. pras./d

Michał Michalski we Wrocławiu

Klub Muzyki i Literatury zaprasza na recital fortepianowy Michała Michalskiego, uzdolnionego pianisty, studenta Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu w klasie fortepianu prof. Pawła Zawadzkiego. W listopadzie 2015 r. wydał debiutancki album fonograficzny Michał Michalski – „Piano Recital”.

Czwartek, 3 maja, godz. 16, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław

KONCERT



fot. met. pras./d

Ważne piosenki

Koncert istniejącej od 1990 r. grupy Raz, Dwa, Trzy, który będzie niepowtarzalną podróżą po jej muzycznym świecie. Adam Nowak z zespołem prezentując piosenki z różnych okresów swojej twórczości poprowadzi publiczność poprzez liryczną opowieść o sensie życia, miłości i śmierci, wierze oraz niezbadanych zakamarkach duszy ludzkiej. **Czwartek, 3 maja, godz. 19, Teatr Zdrojowy, ul. Parkowa 2, Polanica-Zdrój**



POWSTAJE MUZEUM MŁYNARSTWA

DZIERŻONIÓW \ Młyn Hilberta został 28 kwietnia udostępniony turystom. Powstał w latach 40. XIX w. i jest największym zabytkowym młynem w Polsce. Bez modernizacji i istotnych zmian w wyposażeniu pracował do końca 2016 r. W ramach działalności Fundacji Ochrony Dziedzictwa Przemysłowego na Śląsku młyn zostanie przekształcony w Muzeum Młynarstwa.

fol. Wikipedia/d

WROCŁAW



46 lat po pożarze organy mistrza Englera znów mają pojawić się w kościele św. Elżbiety

Rekonstrukcja instrumentu ma być całkowicie wykonana ręcznie | fot. Ignac Głowacki/Gazeta Polska

Organy mistrza Englera

Słynne organy zwane głosem Śląska, stworzone przez Michaela Englera Młodszego, przez ponad 200 lat zdobiły kościół garnizonowy pw. św. Elżbiety we Wrocławiu. Wielokrotnie remontowane i przebudowywane przetrwały największe wojenne zawieruchy, w tym II wojnę światową, aż do 9 czerwca 1976 r., kiedy podczas wielkiego pożaru uległy niemal całkowitemu zniszczeniu. 46 lat później, w roku 2022, instrument mistrza Englera ma znowu pojawić się na emporze wrocławskiej świątyni.

Dobromiła Wrońska

Odbudowy organów podejmuje się za niemal 20 mln zł wybrane w przetargu organizowanym przez urząd miasta międzynarodowe konsorcjum, w którego skład wchodzi firma z Belgii, Polski i Niemiec specjalizujące się w rekonstrukcji historycznych instrumentów. – To jest największy projekt w historii powojennej odbudowy instrumentu w Polsce, w Europie, jeśli nie na całym świecie – mówi Andrzej Lech Kriese, organmistrz, specjalista od rekonstrukcji zabytkowych i pełnomocnik konsorcjum. – Zwykle odbudowuje się instrumenty, które już w części istnieją, np. z zachowaną szafą organową. Tu oprócz zdjęć i zgliszczy nie mamy nic. Całość musi zostać odтворzona.

Specjaliści mają im nadać pierwotny kształt instrumentu, bez brania pod uwagę zmian wprowadzonych podczas licznych przebudów i restauracji. W swojej pracy będą opierali się na dokumentacji archiwalnej, głównie zdjęciowej, na temat zniszczonych organów, ale także na dostępnych informacjach o pozostałych instrumentach Mi-

chaela Englera czy innych organmistrzów tworzących w XVIII w. na Śląsku. Wszystkie elementy będą tworzone ręcznie, przy użyciu metod, które stosowano 200 lat temu.

– Specjalizujemy się w odrestaurowaniu instrumentów takimi samymi technologiami, jakimi posługiwano się dawniej. Wszystkie materiały będziemy kleić klejami kostnymi, a piszczałki będą tworzone z blachy ręcznie struganej. Ręcznie będziemy wszystko odlewać, skrawać i lutować każdą piszczałkę, z których najkrótsza będzie wynosić ok. 11 milimetrów, a najdłuższa 12 metrów – tłumaczy Andrzej Kriese. Organy będą ozdobione kilkudziesięcioma pełnoplastycznymi figurami. Na złozenia rzeźbień planuje się wykorzystać kilka kilogramów złota.

Michael Engler Młodszy, niezwykle utalentowany organmistrz, swoje największe dzieło – organy na 3077 piszczałek i 54 głosy (lub 56 głosy – zależnie od źródeł) – budował przez 11 lat, od 1750 r. Nie było mu jednak dane usłyszeć, jak grają – zmarł kilkanaście miesięcy przed zakończeniem budowy.

11
tyle lat
Michael Engler
budował swój
instrument

DZIEDZICTWO PRZEMYSŁOWE

Muzeum Kolejnictwa

Do 6 maja można wziąć udział w organizowanym po raz czwarty przez Muzeum Kolejnictwa w Jaworzynie Śląskiej Diesel Fest – Festiwalu Lokomotyw Spalinowych. Jak przekonują organizatorzy, dorośli i dzieci będą mieli okazję zapoznać się z historią kolejnictwa i zobaczyć z bliska lokomotywy spalinowe. Festiwal ma formę wystawy plenerowej na muzealnej bocznicy połączonej z prezentacjami i możliwością przejazdu wybranymi pojazdami. Festiwal trwa od 1 maja. Prezentowane są m.in. lekkie lokomotywy manewrowe 409Da-1, 410D-51 i Deutz OMZ122R 33124 oraz autobusy szynowe SN80-12, 262.0 produkcji czeskiej. Dla odwiedzających turystów przygotowano wiele niespodzianek: zwiedzanie zakamarków muzeum (kuźnia, warsztat, sprężarkownia, zabytkowe szalety), dla najmłodszych strefa zabaw Tomka i przyjaciół oraz kolejowe kulinaria w Kolejowym Bistro.

Muzeum Technik Rolniczych

Do 3 maja na terenie dawnego, renesansowego zamku w Piotrowicach Świdnickich, w powstającym Folwarku-Muzeum Technik Rolniczych można m.in. zwiedzić wystawę zabytkowych maszyn, sprzętu rolniczego (w tym traktorów z różnych okresów rozwoju techniki rolniczej).

(ag)

ZAMEK GRODNO

Renowacja krok po kroku

Pod koniec kwietnia w zamku Grodno w Zagórzu Śląskim otwarto część restauracyjną i bazę noclegową. Wydarzenie miało uroczystą oprawę m.in. dlatego, że zbiegło się z dziesięcioleciem przejęcia warowni przez gminę Walim.

Od tego czasu wciąż realizowane są inwestycje, mające na celu zabezpieczenie, renowację i modernizację obiektu. Małymi krokami, ale sukcesywnie, ten jeden z najbarziej malowniczo położonych dolnośląskich zamków wraca do dawnej świetności. To także dobry przykład na to, jak należy dbać o zabytki.

W 2008 r. wojewoda dolnośląski przekazał obiekt gminie. Wkrótce powstała koncepcja remontu i przy wsparciu resortu kultury przeprowadzono jego pierwszy etap, czyli zabezpieczenie konstrukcji XVI-wiecznego budynku bramnego. Gminie udaje się z powodzeniem pozyskiwać dotacje na kolejne etapy renowacji. Korzysta ona ze wsparcia Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, wykorzystuje też środki unijne.

Zamek Grodno (niem. Kynsburg, Königsberg) wybudowany został na szczycie góry Choina (ok. 450 m n.p.m.) na styku Gór Wałbrzyskich i Sowich. Nie wiadomo dokładnie, kiedy został wzniesiony – według jednej z legend już w 800 r. pewien angielski rycerz założył w tym miejscu drewnianą strażnicę, rozbudowaną potem przez księcia Bolesława Wysokiego. Jednak powszechnie budowę murowanego zamku przypisuje się Piastowi Śląskiemu księciu Bolkowi I Surowemu.

(ag)

Do niedawna patrol
policji przyjeżdżały
na miejsce,
funkcjonariusze
sporządzali notatki
i sprawy umarzano
ze względu
na niewykrycie
winowajcy

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI PLUJĄ NA DRZWI, OKNA I ELEWACJĘ

Ataki na biuro poselskie

Nieznani sprawcy od kilku miesięcy opluwają biuro poselskie w Piotrkowie Trybunalskim | fot. Mariusz Baryła/Gazeta Polska

W kamienicy przy ul. Szewskiej w Piotrkowie Trybunalskim, gdzie znajduje się biuro posła Prawa i Sprawiedliwości Grzegorza Wojciechowskiego i siedziba klubu „Gazety Polskiej”, od dłuższego czasu elewacja, drzwi i okno są zanieczyszczane przez nieznanych sprawców.

Mariusz Baryła

Z początku uznawano ten fakt za wybryk jakiegoś maślaka. Jednak dziwnym zrządzeniem losu akty wandalizmu nasiliły się w czasie, kiedy na pobliskich ulicach zaczęły się demonstracje KOD i Obywateli RP wspieranych przez emerytowanych funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych. Pracownikom biura nie pozostało nic innego jak zwrócić się o pomoc do policji. Patrole przyjeżdżały, funkcjonariusze sporządzali notatki i... sprawy umarzono ze względu na niewykrycie winowajcy.

Mijały tygodnie i miesiące. Najwyraźniej ze strony stróżów prawa nie było woli, aby pochylić się nad zapisem z kamer i opryszka złapać. Mundurowi ani ich przełożeni nie dostrzegli, że w ten sposób

\\ Ze strony stróżów prawa nie było woli, aby pochylić się nad zapisem z kamer i opryszka złapać. Mundurowi ani ich przełożeni nie dostrzegli, że w ten sposób stworzyli przyzwolenie na zachowania odbiegające od obowiązujących standardów \\

stworzyli przyzwolenie na zachowania daleko odbiegające od obowiązujących w społeczeństwie standardów.

Jednak ostatnio, kiedy drzwi kolejny raz zostały oplute, dy-

żurny z komendy policji skierował na miejsce dwuosobowy zespół składający się ze śledczego i technika kryminalistyki. Zostały pobrane próbki śliny, aby wyodrębnić z nich kod DNA. Obiecano także szczegółowo przejrzyć monitoring.

Tym razem działania policjantów wydawały się ukierunkowane na eliminację uciążliwości, a być może nawet zagrożenia. Rzecz bowiem w tym, że z punktu widzenia policji sprawa ma prawo wydawać się błaha, ale kiedy ma się w pamięci niedawne ataki na siedziby posłów PiS-u w Nakle nad Notecią, Szczecinie i Warszawie, a także śmierć Marka Rośki w biurze poselskim w Łodzi, wykroczenie, którego dopuszczają się nieznani sprawcy w Piotrkowie Trybunalskim, nabiera zupełnie innego wymiaru.

EDUKACJA

Rusza rekrutacja do szkół ponadgimnazjalnych

W Łodzi od 21 maja do 20 czerwca będzie trwała rekrutacja uczniów do szkół ponadgimnazjalnych. Dokumenty można składać tylko drogą elektroniczną i maksymalnie do trzech placówek. – W Łodzi do wyboru jest 211 klas, w tym 110 w liceach ogólnokształcących, 79 w technikach, a 22 w szkołach branżowych, czyli dawnych szkołach zawodowych. Najbardziej renomowane licea otworzyły po pięć pierwszych

klas. Wcześniej większość uczniów wybierała licea ogólnokształcące. Obecnie 50 proc. uczniów chce chodzić do szkoły, które kształcą w danym zawodzie, a drugie 50 proc. do liceów – informuje Dorota Gryta, zastępca dyrektora Wydziału Edukacji UMŁ. W łódzkich szkołach można kształcić się m.in. w zawodzie pszczelarza, ślusarza, zegarmistrza, technika kolejarza oraz mechanika motocyklowego. – Uczniowie naszych szkół bez problemu znajdują pracę, bo mamy podpisane ok. 300 porozumień z pracodawcami – zapewnia urzędniczka.

(bk)

POLITYKA

SLD straszy wyborców

Łódzcy politycy SLD straszą mieszkańców, że wybory samorządowe mogą się nie odbyć jesienią tego roku. – Na wybory samorządowe zabraknie pieniędzy w budżecie państwa. Nie wiemy też, czy są już zatrudnione osoby, które zechcą pomagać w przeprowadzaniu procedury wyborczej. PiS przedstawia kandydatów na prezydentów miast, a powinien wziąć się za organizację wyborów. Z tych przyczyn głosowanie może zostać przesunięte na wiosnę 2019 r., a to niebezpieczna sytuacja

– przekonuje działaczka SLD Małgorzata Moskwa-Wodnicka, radna Rady Miejskiej w Łodzi. W szczególności intencji polityków SLD nie wierzy radna z klubu Prawa i Sprawiedliwości w łódzkiej radzie miejskiej Marta Grzeszczyk. – SLD, podobnie jak PO, ciągle próbuje pokazywać, że wszelkie działania rządu są złe. Krajowe Biuro Wyborcze dołoży wszelkich starań, aby wybory zostały bez problemu przeprowadzone. Lepiej by było, gdyby działacze SLD przestali zajmować się destabilizacją kraju i przedstawili kandydata na prezydenta Łodzi – twierdzi radna PiS-u.

(bk)



NOWY DYREKTOR TEATRU ARLEKIN

KULTURA \ Wojciech Brawer został nowym dyrektorem Teatru Lalek Arlekin im. Henryka Ryla w Łodzi. 38-letni szef placówki jest absolwentem i wykładowcą Wydziału Łalkarskiego Akademii Sztuk Teatralnych im. Stanisława Wyspiańskiego w Krakowie, filia we Wrocławiu. Poprzedni wieloletni dyrektor Waldemar Wołański został odwołany przez władze Łodzi w atmosferze konfliktu.

fot. mat. pras./d

ŚWIĘTO FLAGI

Niech powiewa biało-czerwona!

Dziś obchodzimy Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Kandydat Prawa i Sprawiedliwości na prezydenta Łodzi poseł Waldemar Buda oraz sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, poseł i przewodniczący Forum Młodych Prawa i Sprawiedliwości Paweł Szefernaker już w poniedziałek rozdawali łodzianom biało-czerwone flagi.

Bartłomiej Krasnodębski

W Łodzi sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji poinformował też o jednej z ostatnich decyzji premiera Mateusza Morawieckiego. – Premier postanowił, że polskie urzędy państwowe od 2 maja do 11 listopada z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości wywieszą biało-czer-

wone flagi. Zachęcamy do tego także urzędników samorządowych. W debacie publicznej może nas sporo dzielić, bo tak wygląda demokracja. Jednak biało-czerwona flaga powinna łączyć wszystkich, niezależnie od barw politycznych. Niech biało-czerwona zawisnie w każdym zakątku Polski, czyli w naszych małych ojczyznach – zaapelował Paweł Szefernaker.

Według posła Waldemara Budy, kandydata PiS-u na prezy-

**\\ Polskie urzędy państwowe od 2 maja do 11 listopada z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości wywieszą biało-czerwone flagi. Zachęcamy do tego także urzędników samorządowych – poinformował w Łodzi sekretarz stanu w MSWiA Paweł Szefernaker **

denta Łodzi, bardzo ważne jest krzewienie w społeczeństwie tradycji patriotycznych. – Z tego powodu wręczamy łodzianom biało-czerwone flagi. Powinny one pojawić się w każdym domu – zachęca poseł Buda. – Znam problemy łodzian, ale także chętnie ich słucham i spotykam się z nimi. Obecne władze miasta w ogóle nie rozmawiają z mieszkańcami, a urzędnicy nie rozwiązują ich problemów. W Łodzi w porównaniu do innych dużych miast jest wysokie bezrobocie oraz brakuje lokali komunalnych. Kilka tysięcy łodzian czeka wiele lat na mieszkanie. To niedopuszczalna sytuacja. Nie może być tak, że w mieście buduje się tylko kilkadziesiąt mieszkań



**W debacie publicznej n...
sporo dzielić, bo tak wy...
demokracja. Jednak bi...
flaga powinna łączyć w...
niezależnie od barw po...
– zaapelował Paweł Sz...**

rocznie. Wszystkich mieszkańców chętnie powitam też w naszej drużynie walczącej o dobre zmiany w Łodzi – dodaje kandydat PiS-u na prezydenta Łodzi. – Prawo i Sprawiedliwość stawia na młodość i energię. Dłate-

ORGANIZACJE

Rusza korporacja akademicka Giedyminia Ostrogiensis

Swoją działalność rozpoczęła w Łodzi Giedyminia Ostrogiensis. Studenci zrzeszeni w organizacji nawiązują do przedwojennego ruchu korporacyjnego. To pierwsza korporacja akademicka, która działa na terenie miasta.

Kontynuujemy tradycje korporacji Jagiellonia, założonej w 1910 r. w Wiedniu. Dążymy do jej odtworzenia. Dawne korporacje wspierały i rozwijały polską myśl narodowowyzwoleńczą. To były ogniska wymiany poglądów. Właśnie z nich wywodziły się polskie elity, działały w nich takie postaci jak gen. Anders, prezydent Mościcki czy prof. Adam Szpunar, były rektor Uniwersytetu Łódzkiego – mówi Maciej Dojnik, członek łódzkiej Giedyminii.

– Korporacja ma przede wszystkim formować swoich członków, działać do wewnątrz. Zdobywamy wiedzę w różnych dziedzinach, a później przekazujemy ją kolegom z organizacji, dyskutujemy podczas spotkań w ramach tzw. kwater. Są wśród nas

**\\ Zdobywamy wiedzę w różnych dziedzinach, a później przekazujemy ją kolegom. Drugim filarem naszej działalności jest służba na rzecz społeczeństwa, wolontariat – mówią członkowie Giedyminii **



Celem korporacji jest formowanie elit | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

przyszli prawnicy, lekarze, inżynierowie, fizycy. Wspólnie pracujemy nad poszerzeniem naszych horyzontów. Drugim filarem naszej działalności jest służba na rzecz społeczeństwa, wolontariat. Poświęcając czas ludziom, zbierając

żywność, odwiedzając szpitale, uczymy się odpowiedzialności i pokory. Do końca roku chcemy też wznowić treningi szermierki akademickiej oraz zorganizować szereg wykładów otwartych dla osób spoza korporacji. W Giedyminii

nacisk jest kładziony na dyscyplinę, koleżeństwo, poczucie honoru. Nie mamy deklaracji ideowej, jesteśmy otwarci na różne poglądy. Istotą jest to, aby formować ludzi żyjących dla dobra wspólnego, ponad podziałami, w duchu odpowiedzialności za Polskę, dla których najważniejsza jest patria, a nie partia. Celem jest formowanie elit – podkreśla korporant.

Przed II wojną światową w Polsce działało ok. 220 korporacji akademickich. Ruch korporacyjny został zniszczony przez okupację niemiecką i sowiecką. Nie odrodził się w latach powojennych, ponieważ władze komunistyczne nie akceptowały jego patriotycznego charakteru. Obecnie w Polsce działa ok. 30 korporacji akademickich.

Łódzka Giedyminia Ostrogiensis jest korporacją – córką warszawskiej Arkonii. Korporanci noszą specjalne symbole, które podkreślają ich przynależność. Są to: banda (wstęga), dekiel (czapka) i cyrkiel (monogram). Studenci, którzy chcą zostać członkami korporacji, mogą wysłać zgłoszenia na adres mejlowy: giedyminia@giedyminia.pl.

Hubert Kowalski



ŚMIERĆ NA BUDOWIE

WYPADEK \ 37-letni operator koparki zginął na budowie przy ul. Wydawniczej w Łodzi. Mężczyzna próbował wjechać koparką do ciasnego pomieszczenia. Gdy wychylił głowę, doszło do niekontrolowanego obrotu maszyny i zmiążdżenia głowy.

fot. Policja.gov.pl/d



PODRÓBKI WARTO 1,7 MLN ZŁ

RAWA MAZOWIECKA \ Policjanci odnaleźli w jednym z miejscowych sklepów ponad 2 tys. sztuk odzieży, perfum i innych akcesoriów z podrobionymi znakami towarowymi światowych marek. Straty pokrzywdzonych firm oceniono na nie mniej niż 1,7 mln zł.

fot. Policja.gov.pl/d



może nas
ogląda
ało-czerwona
szystkich,
litycznych
efernaker

Waldemar Buda i Paweł Szefernaker rozdawali łodzianom biało-czerwone flagi | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

go zdecydowano, że kandydatami w wielu polskich miastach będą młodzi politycy i samorządowcy. W wyborcze szranki stają m.in. Małgorzata Wassermann w Krakowie, Kacper Pła-

żyński w Gdańsku, a w Lublinie Sylwester Tułajew. Dobrym przykładem młodego, a zarazem doświadczonego już samorządowca jest także kandydat PiS-u na prezydenta Łodzi po-

seł Waldemar Buda. Liczymy, że przekonamy większość społeczeństwa do poparcia naszych kandydatów. Ja w Łodzi całym sercem jestem za posłem Budą – stwierdził Paweł Szefernaker.

PROCES

Nie będzie apelacji prokuratury

Prokuratura nie złoży apelacji w sprawie prezydent Łodzi Hanny Zdanowskiej skazanej na karę grzywny za poświadczenie nieprawdy w dokumentach, na podstawie których jej konkubent uzyskał kredyt hipoteczny. – Nie została złożona apelacja w tej sprawie, bo prokuratura nie widzi do niej podstaw. Prokurator uznał wyrok za zasadny – informuje rzecznik gorzowskiej prokuratury okręgowej Roman Witkowski.

Na razie nie wiadomo, czy apelację złoży obrońca Zdanowskiej. – Do tej pory adwokat nie złożył odwołań, ale termin do jego złożenia jeszcze nie minął – stanie się to w najbliższy piątek – informuje biuro prasowe Sądu Okręgowego w Łodzi. Hanna Zdanowska i jej konkubent Włodzimierz G. 12 marca br. zostali uznani winnymi pomocnictwa i przedłożenia w Banku Pocztowym nieprawdziwych dokumentów potwierdzających wkład własny do kredytu, czyli wpłatę na rzecz prezydent Łodzi 50 tys. zł przez jej partnera tytułem zaliczki na zakup od niej mieszkania. Sąd nieprawomocnym wyrokiem skazał wtedy Zdanowską na karę 20 tys. zł grzywny, a Włodzimierza G. na 25 tys. zł. – Wyrok przyjąłem z pokorą, nie czuję się winna, bo nie popełniłam żadnego przestępstwa. Będę się odwoływała,



Hanna Zdanowska została skazana na karę grzywny | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

ale najważniejsze jest dla mnie to, że będę mogła wystartować w wyborach. Łodzianie zdecydują, kto powinien zostać ich prezydentem – mówiła Zdanowska po wyjściu z sądu. Jeśli apelacja ze strony obrońcy Zdanowskiej się pojawi, to sąd będzie mógł uchylić lub zmie-

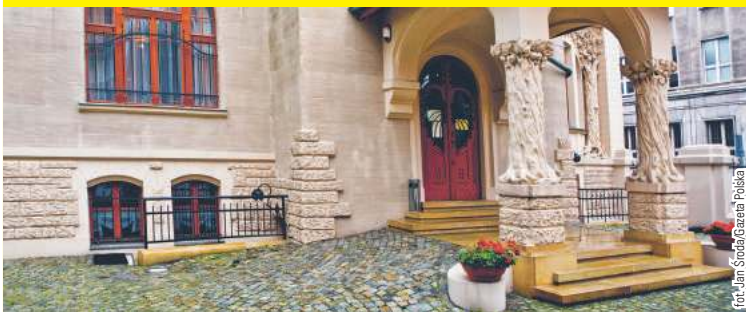
nić wyrok, a także skierować sprawę do ponownego rozpatrzenia. Proces toczyłby się więc w cieniu wyborów. Jeśli apelacji nie będzie, wyrok sądu pierwszej instancji stanie się prawomocny.

Anna Skopińska

KULTURALNY FLESZ

WYSTAWA

Dzieła Ryszarda Kuby Grzybowskiego



Dzisiaj i w piątek w galerii Willa w Łodzi można oglądać wystawę „Wczoraj, dziś, jutro...”. Są na niej prezentowane dzieła łódzkiego rysownika, grafika, malarza, projektanta i poety Ryszarda Kuby Grzybowskiego. Artysta urodził się w Warszawie. Po II wojnie światowej wraz z rodziną zamieszkał w Łodzi, z którą związał swoje artystyczne losy. Studia odbył na Wydziale Grafiki Propagandowej w Katowicach (1953–1954), filii Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, oraz na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie (1955–1958), którą ukończył dyplomem w pracowni plakatu pod kierunkiem prof. Henryka Tomaszewskiego – jednego z najwybitniejszych twórców polskiej szkoły plakatu.

– U źródeł twórczych poszukiwań artysty leży rysunek: ołówkiem, węglem, tuszem, długopisem, często podmalowywany temperą na różnorodnym podłożu. Grzybowski do swojej twórczości wykorzystuje kartony, zeszyty i luźne kartki, na których bezustannie notuje różne refleksje na temat historii i współczesności, natury i cywilizacji, jednostki i społeczeństwa. W swojej twórczości odnosi się też do spraw lokalnych. Zaprojektował również plakat do premiery „Halki” w łódzkim Teatrze Wielkim – mówi Monika Nowakowska z Miejskiej Galerii Sztuki. Wystawie obejmującej prace od najwcześniejszych realistycznych szkiców po najnowsze kompozycje rysunkowe i plakaty towarzyszy katalog.

TEATR

„Ślubu nie będzie”



W piątek i w sobotę o godz. 19 oraz w niedzielę o godz. 16 zespół Teatru Nowego w Łodzi wystawi angielską komedię Raya Cooneya oraz Johna Chapmana „Ślubu nie będzie” w tłumaczeniu Elżbiety Woźniak. Spektakl to opowieść o właścicielu jednej z agencji reklamowych. Timothy Westerby jest bardzo podekscytowany. Mimo że zbliża się ślub jego jedynej córki Judy, bohater przygotowuje nową kampanię dla firmy produkującej biustonosze. Przy okazji wpada na znakomity pomysł. Bieliznę ma reklamować ponętna kobieta z lat 20. XX w. W przedślubnym szaleństwie nikt nie podziela jednak entuzjazmu bohatera, bo wielka uroczystość zdaje się wisieć na włosku. Jakby problemów by-

ło mało, Timothy niespodziewanie otrzymuje cios w głowę i zaczyna widzieć nierealne rzeczy. Jak się skończy ta niesamowita historia? W przedstawieniu pojawiają się zaskakujące zwroty akcji, prze zabawne sytuacje, nasycone angielskim humorem dialogi, a wszystko będzie przeplatane doskonałymi aranżacjami znakomitych przedwojennych przebojów. W spektaklu występują: Agnieszka Korzeniowska, Mirosława Olbińska, Lucyna Szerok, Diana Krupa, Paweł Audykowski, Wojciech Bartoszek, Dymitr Hołówkó oraz Bartosz Turzyński. Za scenografią odpowiedzialny jest Rafał Waltenberger, a choreografią zajęła się Edyta Wasłowska. Bilety na spektakle w kasach Nowego.



WIDZEW PRZEGRZAŁ W WARSZAWIE

PIŁKA NOŻNA \ W meczu 26. kolejki pierwszej grupy III ligi Widzew przegrał na wyjeździe z Ursusem Warszawa 1:2. Bramkę dla łodzian zdobył Michał Miller. Dla gospodarzy oba gole strzelił Arkadiusz Ciach. W tym spotkaniu na ławce trenerskiej zabrakło Franciszka Smudy, który przebywa w szpitalu. Szkoleniowiec zmagają się z urazem kolana.

fol. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA SIATKOWA



Chemik Police zdobył piąty złoty medal, a łódzki klub po raz siódmy w historii znalazł się na podium najwyższej klasy rozgrywkowej

Siatkarki z Polic w pierwszym spotkaniu zwyciężyły 3:0, a w drugim 3:1 | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

ŁKS wicemistrzem Polski

Zawodniczki Łódzkiego Klubu Sportowego przegrały dwa finałowe mecze Ligi Siatkówki Kobiet z Chemikiem Police. Podopieczne trenera Michała Maśka mogą się jednak cieszyć ze srebrnego medalu. To i tak duży sukces klubu z al. Unii. Jeszcze dwa lata temu łodzianki występowały w pierwszej lidze.

Daniel Mroczek

P przed sezonem działacze Łódzkiego Klubu Sportowego brali w ciemno miejsce w pierwszej czwórce. W trakcie rozgrywek okazało się, że trener Michał Maśka zbudował silny zespół, który dotarł aż do finału. W półfinale łódzkie siatkarki wyeliminowały Developres Rzeszów, a w decydujących meczach o złoty medal uległy Chemikowi Police. Drużyna znad Odry obroniła mistrzostwo Polski.

Drugie starcie ŁKS-u z Chemikiem odbyło się w poniedziałek. Łodzianki już od pierwszych minut meczu ruszyły do ataku i zawiesiły wysoko poprzeczkę ekipie z Polic. Przyjezdne szybko uporały się jednak z ofensywnymi poczynaniami łódzkiego klubu. Siłą obronczą tytułu był m.in. bardziej zróżnicowany wachlarz zagrań. Pierwszy set zakończył się po tym, jak Ewa Kwiatkowska dotknęła siatki (13:25).

W drugiej części spotkania łodzianki szybko uzyskały prowadzenie. Podopieczne trenera Michała Maśka robiły wszystko, by utrzymać korzystny rezultat. Na placu gry brylowała m.in. Katarzyna Sielicka. To po jej ataku gospodynie wygrały tego seta 25:22. Później główne role odgrywały przy-

jezdne. Siatkarki z Łodzi pod presją psuły coraz więcej zagrywek rywalek. Ich grę próbował uspokoić słowacki szkoleniowiec, ale w ostatecznym rozrachunku Chemik wygrał trzeci set do 18, a czwarty 27:25. Siatkarki Chemika Police zdobyły piąty złoty medal, a łódzki klub po raz siódmy w historii znalazł się na podium ekstraklasy.

W środę wieczorem poznamy zespół, który stanie na najniższym stopniu podium. O godz. 18 w Rzeszowie rozpocznie się trzeci pojedynek Developresu z Grottem Budowlanymi. W pierwszej konfrontacji łodzianki przegrały 2:3, a w drugiej zwyciężyły 3:0.

ŁKS Commercecon Łódź-Chemik Police 1:3 (13:25, 25:22, 19:25, 25:27)

MVP: Malwina Smarzek

ŁKS: Kwiatkowska (5), Sielicka (10), McClendon (8), Kowalińska (20), Efimienko-Młotkowska (10), Papafotiou, Strasz (libero) oraz Mras (1), Wawrzyńczyk (1) i Skorupa. **Chemik:** Busa (12), Gajgał-Anioł (3), Smarzek (31), Veljković (13), Mirković (1), Mędrzyk (15), Krzos (libero) oraz Bednarek-Kasza, Belcik, Tomsia i Siemionova (2).

0-2
ŁKS-Chemik
w play-offach

PIŁKA NOŻNA

Młodzieżowiec na dłużej przy al. Unii

Oskar Koprowski przedłużył umowę z Łódzkim Klubem Sportowym do czerwca 2019 r. Defensywny pomocnik od trzech lat jest kapitanem i czołową postacią zespołu U-19 występującego w Centralnej Lidze Juniorów. Na co dzień trenuje z pierwszą drużyną.

GKS ma nowego zawodnika

Hubert Berłowski z zespołu rezerw PGE GKS Bełchatów zostanie zgłoszony do rozgrywek II ligi. Górniczy klub złożył w tej sprawie wniosek do PZPN. Berłowski zadebiutował w pierwszej drużynie w końcówce poprzedniego sezonu w majowym spotkaniu przeciwko Sierce Tarnobrzeg. 19-letni napastnik wystąpił w obecnych rozgrywkach w 23 meczach IV ligi, w których zdobył osiem bramek.

PIŁKA RĘCZNA

Szczypiornistki zakończyły sezon

W ostatnim w tym sezonie meczu grupy A I ligi szczypiornistki ChKS Politechniki Łódzkiej przegrały we własnej hali z Jutrzenką Płock 24:28. Łodzianki zakończyły rozgrywki na piątym miejscu w ligowym zestawieniu. Z wygranej mogły się natomiast cieszyć piłkarze ręczni Politechniki Anilana, którzy na wyjeździe pokonali Uniwersytet Radom 31:23. W najbliższy weekend łódzcy zawodnicy zagrają z Ostrovią Ostrów Wielkopolski.

FINAŁ PLUSLIGI



Bełchatowianie po raz jedenasty zagrają o złoto!

Przed siatkarzami PGE Skry pierwszy finałowy mecz PlusLigi. W środę w hali Energia zmierzą się z Zakłą Kędzierzyn-Koźle. Do tej pory drużyna z Bełchatowa 10 razy walczyła o złoty medal, a ośmiokrotnie cieszyła się z mistrzostwa Polski.

W tym roku w półfinale bełchatowianie dwukrotnie pokonali Trefl Gdańsk – najpierw 3:2 na wyjeździe, a później 3:2 u siebie. PGE Skra awansowała do finału PlusLigi, zapewniając sobie występ w Lidze Mistrzów. Teraz drużyna prowadzona przez trenera Roberta Piazzę chce zdetronizować Zakłę Kędzierzyn-Koźle. Pierwszy mecz zostanie rozegrany w środę o godz. 20.30 w hali Energia, a drugi i ewentualny trzeci w weekend na wyjeździe. Tegoroczny finał to powtórka rywalizacji z ostatniego sezonu. Wtedy kędzierzynianie wygrali 2:0. – Mamy do wyrównania rachunki z poprzedniego sezonu – przyznaje Karol Kłos. – Chcemy zacząć i zakończyć zwycięstwem. To będzie ostatnie spotkanie w hali Energii. Wierzę, że będzie tak samo jak w meczu z Treflem Gdańsk, czyli bardzo dużo kibiców i fantastyczna atmosfera. Myślę, że był to świetny mecz dla widzów. Jestem pewny, że tak samo będzie w spotkaniu z Zakłą. Mam tylko nadzieję, że staniemy na wysokości zadania i nie będzie tak jak w roku ubiegłym. Po ostatnim sezonie jest pewien niedosyt, bo kędzierzynianie wygrali zbyt łatwo – dodaje środkowy PGE Skry.

(dm)



**„Dar Młodzieży”
na 35. urodziny
dostał potężną
banderę. Jeśli
zostanie dziś
podniesiona, będzie
jedną z niewielu
atrakcji związanych
ze świętem flagi**

ŚWIĘTO 3 MAJA SAMORZĄDY SIĘ NIE PRZYŁOŻYŁY

Niezbyt patriotyczna majówka

Bandera na „Darze Młodzieży” | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Wyjątkowo skromny charakter będą miały w tym roku atrakcje związane z rocznicą uchwalenia Konstytucji 3 maja. Honor aglomeracji ratują jedynie wojewoda pomorski i Marynarka Wojenna.

Piotr Sawczuk

3 maja o godz. 8 wszystkie okręty Marynarki Wojennej podniosą wielką galę banderową. W Gdyni o godz. 10 w kościele Najświętszej Marii Panny Królowej Polski, a w Gdańsku w południe w bazylice mariackiej odprawione zostaną msze święte w intencji ojczyzny. Z gdyńskiego kościoła po mszy ulicami Świętojańską, Żwirki i Wigury i Słowackiego uczestnicy udadzą się pod pomnik Konstytucji 3 maja, gdzie odbędzie się uroczystość w asyście marynarzy z udziałem władz miasta. W Gdańsku po mszy uczestnicy przejdą spod bazyliki przed pomnik Poległych Stoczniovców na pl. Solidarności na uroczystość zorganizowaną przez wojewodę

**W Trójmieście,
inaczej niż
w poprzednich
latach, próżno szukać
atrakcji związanych
z rocznicą majowej
konstytucji. Nie
są organizowane
żadne patriotyczne
imprezy plenerowe
bezpośrednio
związane
ze świętem**

pomorskiego Dariusza Dreli-cha. Poza tym w Trójmieście, inaczej niż w poprzednich latach, próżno szukać atrakcji związanych z rocznicą majowej konstytucji. Nie są organizowane żadne patriotyczne imprezy plenerowe bezpośrednio związane ze świętem. Jedynie w muzeum miasta Sopotu w ogrodach willi Clasena odbędzie się piknik patriotyczny z warsztatami robienia kotyliionów.

Również dzisiejsze święto flagi różni się od tych z przeszłości lat. Władze miast nie rozdają flag narodowych, nie ma wydarzeń związanych z barwami i godłem państwowym. Jedynie Radio Gdańsk przez kilka ostatnich dni w kociewskich Skarszewach oraz Gdańsku i Gdyni prowadziło akcję rozdawania białoczerwonych flag.

ŚLUPSK

Park wodny droższy o kolejne miliony

O nietrafionej inwestycji poprzedniego prezydenta Macieja Kobylińskiego, z którą nie potrafi sobie poradzić obecny – Robert Biedroń – pisaliśmy wielokrotnie. Tym razem chodzi o dach feralnej inwestycji. Niedokończona konstrukcja okazała się wadliwa i trzeba ją zbudować od nowa. Koszt: 4 mln zł. Mimo że jeden park wodny działa już w podsłupskim Redzikowie, Biedroń zdecydował się dokoń-

czyć budowę, której pierwszy termin otwarcia mówił o roku 2012 r. Do tego Słupsk przegrał sprawę o odszkodowania ze strony wykonawców. Do niedawna nikt też nie chciał kontynuować budowy. Teraz położone już parę lat temu ponad 4 tys. mkw. dachu, który przecieka z powodu wad konstrukcyjnych, trzeba będzie rozebrać i zastąpić nową konstrukcją. Pierwotne koszty parku wodnego szacowane na 27 mln zł wzrosły tym samym wraz z odszkodowaniami i nowym dachem do ponad 120 mln zł.

(sb)

DROGOWNICTWO

Koniec niepewności ws. Trasy Kaszubskiej

Wszystkie odcinki mającej powstać do 2021 r. drogi ekspresowej S6 na zachód od Gdyni mają wykonawców. Jako najkorzystniejsza została wybrana oferta firmy PORR na odcinek z Luzina do Bożegopola Wielkiego. Wcześniej przetargi na ten i kolejny odcinek Szemud-Luzino wygrało konsorcjum włoskiej firmy SICA i polskiej NDI. Włosi popadli jednak w problemy finansowe i na początku roku złożyli do sądu w Rzymie wniosek o upadłość układową. Dodatkowo Duccio Astaldi,

prezes SICA, został aresztowany przez włoską policję wraz z pięcioma innymi osobami, jako podejrzany o udział w aferze tapówkarskiej w związku z budową drogi na Sycylii. Z tych powodów Budimex, konkurent na drugim odcinku, złożył w Krajowej Izbie Odwoławczej protest. KIO przyznała mu rację. Wkrótce zostanie podpisana umowa z tą firmą. Od decyzji GDDKiA w regulaminowym czasie nie wpłynęło żadne odwołanie. Jedynie z trzecim odcinkiem od węzła Gdynia Wielki Kack na obwodnicy do Szemudu nie było problemów. Koszt 42-kilometrowej trasy to 1,5 mld zł.

(sb)



TRAGICZNE ŻNIWO DŁUGIEGO WEEKENDU

POMORSKIE \ Wczoraj na drodze wojewódzkiej 214 w kierunku Łeby za Nową Wsią Lęborską zderzyły się czołowo dwa samochody osobowe. Kierowcy aut nie żyją, trzy osoby zostały ranne. Dzień wcześniej w Starzynie k. Pucka samochód osobowy zderzył się czołowo z autobusem PKS. Jego pasażerom nic się nie stało, ale czteroosobowa rodzina z auta odniosła ciężkie obrażenia.

fot. Policja.gov.pl/d

SŁUPSK WIĘCEJ ZA CZYNSZ

Biedroń wprowadza podwyżki

Co roku mieszkańcy lokali komunalnych i socjalnych w Słupsku mają podnoszony czynsz. Prezydent Słupska Robert Biedroń podjął decyzję, że od 1 czerwca lokatorzy słupskich mieszkań komunalnych będą płacili 5 proc. więcej.

Justyna Kwaśniak

Za kilka miesięcy zakończy się pierwsza kadencja prezydenta Roberta Biedronia w Słupsku. Cztery lata temu słupszczanie wierzyli, że znany z polityki krajowej Biedroń sprawi, że ich miasto zacznie się rozwijać pod względem gospodarczym, ale zamiast nowych miejsc pracy i wyższych wynagrodzeń mają obowiązek więcej dokładać do miejskiej kasy. Czwarty rok z rzędu Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej w Słupsku wprowadza podwyżki. Władze miasta tłumaczą, że podniesienie opłat jest efektem wzrostu cen utrzymania zasobu mieszkaniowego Słupska. Czynsz wzrośnie zależnie od wieku budynku i powierzchni mieszkania.

– Stawki są zróżnicowane. Najwyższa wynosi 9,62 zł.

To jest 50 gr podwyżki na metrze kwadratowym. Najniższa stawka wychodzi oczywiście za lokal socjalny – 2,39 zł za metr kwadratowy. Podwyżki nie mogą przekroczyć 3 proc. wartości odtworzeniowej lokalu. Musimy co roku zrobić przeglądy, na też są potrzebne pieniądze. Również na utrzymanie nieruchomości na zewnątrz. Wynajmujący nie powinien dokładać do utrzymania lokalu czy zasobu. One powinny być utrzymywane m.in. z tych stawek. Pieniądze są potrzebne na utrzymanie lokalu czy budynku, w którym lokal się znajduje – tłumaczyła dziennikarce Ewa Wach, prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej w Słupsku.

Jak zwykle z wprowadzonych podwyżek nie tłumaczy się prezydent Słupska Robert Biedroń, który w ta-

Wielu mieszkańców osiedla Batorego zgłasza się do mnie i mówi, że brakuje im pieniędzy. Starsi ludzie wydają najpierw na czynsz, a dopiero później na jedzenie i leki – mówi Tadeusz Bobrowski, słupski radny Prawa i Sprawiedliwości i wiceprzewodniczący rady miejskiej

kich sprawach zasłania się jednym ze swoich zastępców. Dla włodarza rozgłos w kwestii wzrostu cen czynszów w lokalach komunalnych i socjalnych byłby wyraźną rysą na starannie budowanym przez niego w mediach własnym wizerunku. – To metoda małych kroków. Mogliśmy podnieść czynsze o 10 proc., tak jak w zeszłym roku. Po konsultacjach z mieszkańcami zdecydowaliśmy się jednak na mniejszą stawkę – tłumaczy się Krystyna Danilecka-Wojewódzka, wiceprezydent Słupska.

Władze Słupska ustalając nowe stawki opłat, nie wzięły pod uwagę, że wprowadzone podwyżki przekraczają finansowe możliwości mieszkańców lokali komunalnych i socjalnych w mieście. W Słupsku jest ok. 14 tys. mieszkań komunalnych i socjalnych. Po-

Czwarty rok z rzędu władze Słupska podwyższają czynsz mieszkań komunalnych i socjalnych. Wkrótce słupszczanie więcej zapłacą też za podgrzewanie wody

nad 3400 lokatorów zalega z płaceniem czynszu łącznie na ponad 28 mln zł. – Wielu mieszkańców osiedla Batorego zgłasza się do mnie

ROCZNICA ZBRODNI KATYŃSKIEJ

Pamiętają o swoim bohaterze

W Mirotkach koło Skórcza zorganizowano wyjątkowe obchody 78. rocznicy zbrodni katyńskiej. Uhonorowano zamordowanego kpt. Franciszka Jana Górskiego, pochodzącego z tej miejscowości, a także marszałka Sejmu Macieja Płażyńskiego, tragicznie zmarłego w katastrofie smoleńskiej.

„W tym roku mija 78 lat od chwili, gdy funkcjonariusze sowieckiego NKWD dokonali zbrodni zbiorowego mordu na oficerach polskiego wojska, a także przedstawicielach polskiej inteligencji (lekarzach, prawnikach, księżach i nauczycielach akademickich). Przez ponad 50 lat prawda o tym ludobójstwie była ukrywana przed opinią publiczną. Dziś wiemy, że decyzja o wymordowaniu polskich jeńców wojennych z obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie oraz Polaków przetrzymywanych w więzieniach NKWD na obszarze przedwojennych wschodnich województw Rzeczypospolitej zapadła na najwyższym szczeblu sowieckich władz” – napisał do uczestników obchodów w Mirotkach senator Prawa i Sprawiedliwości Antoni Szymański.

Dlatego zarówno parlamentarzyści, jak i mieszkańcy cieszą się, że Publiczna Szkoła Podstawowa w Mirotkach systematycznie upamiętnia pochodzącego



Podczas uroczystości poświęcono kamień upamiętniający Macieja Płażyńskiego | fot. Sebastian Dadaczyński/Gazeta Polska

z tej miejscowości kpt. Franciszka Jana Górskiego. Dzięki placówce można się dowiedzieć, jak ciekawym był człowiekiem. Naukę rozpoczął w domu, a kontynuował ją w gimnazjum w Starogardzie Gdańskim (obecnie „czerwony ogólniak”), które ukończył w 1929 r. Po maturze podjął naukę w Wołyńskiej Szkole Pod-

chorążych Rezerwy Artylerii im. Marcina Kątskiego, którą ukończył w 1931 r. Potem zajął się gospodarstwem ojca w Mirotkach. W 1936 r. założył z kierownikiem szkoły w Mirotkach Bernardem Sierackim związek Strzelec. Po wybuchu II wojny światowej walczył w 11. Dywizjonie Artylerii Konnej wchodzącej w skład

Armii Pomorze, której zadaniem była obrona wschodniej granicy naszego kraju. Ostatecznie trafił do sowieckiej niewoli i obozu jenieckiego. Zginął 17 kwietnia 1940 r. po tym, jak Sowieci zaczęli rozstrzeliwać polskich oficerów w Katyniu. Tak jak jego przyjaciele został zamordowany strzałem w tył głowy.

Podczas obchodów w Mirotkach nie tylko wspomniano pomordowanych, lecz także złożono kwiaty i zapalono znicze przed pomnikiem Franciszka Jana Górskiego. Podobnie, jak pod odsłoniętym właśnie i poświęconym kamieniem marszałka Sejmu Macieja Płażyńskiego, który 10 kwietnia 2010 r. zginął w katastrofie smoleńskiej, udając się wraz z prezydentem RP Lechem Kaczyńskim i pozostałymi 94 osobami na obchody 70. rocznicy zbrodni katyńskiej.

– Pan Maciej Płażyński był przyjacielem naszej szkoły. To dzięki niemu powstała u nas pierwsza w gminie Skórcz pracownia komputerowa – podkreślał dyrektor placówki Piotr Kawczyński.

Podczas uroczystości zaprezentowano program edukacyjno-artystyczny w wykonaniu dzieci i młodzieży, których talent docenił zarówno Piotr Szubarczyk z Instytutu Pamięci Narodowej, jak i poseł PiS Jan Kilian.

W obchodach wzięli udział również kombataneci, członkowie Związku Piłsudczyków, ale przede wszystkim rodziny poległych w Katyniu. Z oczu wielu obecnych na uroczystości popłynęły łzy...

Sebastian Dadaczyński



POŻAR DOMU DLA OCIEMNIAŁYCH

GDAŃSK-WRZESZCZ \ Spłonął dach i strop wystawionego na sprzedaż domu asystenta uniwersytetu medycznego przy ul. Do Studzienki. Budynek jest elementem zabytkowego kompleksu medycznego dla inwalidów z przełomu XIX i XX w.

fot. PSP/d



NIELEGALNA FABRYKA ZLIKWIDOWANA

STRAŻ GRANICZNA \ Niemal trzy tony liści i krajanki tytoniowej przechwyciła Straż Graniczna niedaleko Słupska. Zatrzymano dwóch obywateli Ukrainy i mieszkańca powiatu słupskiego. SG szacuje wartość zajętego mienia na 1,7 mln zł.

fot. SG/d



Prezydent Słupska Robert Biedroń unika rozgłosu w kwestii zatwierdzanych przez siebie podwyżek czynszów | fot. Fotomag/Gazeta Polska

i mówi, że brakuje im pieniędzy. Starsi ludzie wydają najpierw na czynsz, a dopiero później na jedzenie i leki

– mówi Tadeusz Bobrowski, słupski radny Prawa i Sprawiedliwości i wiceprzewodniczący rady miejskiej.

W najbliższym czasie w Słupsku wzrosną również koszty – i to aż o 12 proc. – podgrzewania wody.

GDYNIA

Nieszpory patriotyczne

W środę 2 maja o godz. 19 na placu przed kolegiatą Najświętszej Marii Panny Królowej Polski (ul. Armii Krajowej 26, wejście od ul. Świętojańskiej) odbędą się uroczyste obchody Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. – Pod biało-czerwoną flagą pokolenia naszych przodków walczyły o niepodległy i niezawisły byt Rzeczypospolitej. Towarzyszące obchodom śro-

dowego święta „Nieszpory patriotyczne” są znakomitą sposobem na wyrażenie naszej wdzięczności, szacunku i hołdu dla tych wszystkich, których pamięć i dokonania czcimy – podkreślają organizatorzy. Z tej okazji wydano również specjalny „Śpiewnik patriotyczny”, którego pomysłodawcą jest Jarosław Bierecki, radny sejmiku wojewódzkiego. – Pod narodo-

wym sztandarem odbywały się powstania, manifestacje, strajki i społeczne protesty, które przyniosły nam upragnioną wolność – sto lat temu po zakończeniu I wojny światowej i stu dwudziestu trzech latach rozbiorów i ponownie – przed ponad ćwierćwieczem – mówi prezydent Gdyni Wojciech Szczurek.

..... (kt)

MALBORK

Zatrzymano seryjnego podpalacza

Policja poinformowała, że zatrzymano podejrzanego o trzykrotne celowe wywołanie pożaru w okolicach Malborka. 21 marca późnym wieczorem płonął budynek gospodarczy w miejscowości na terenie gminy Malbork. Na miejsce zdarzenia natychmiast udali się policjanci i straż pożarna. Akcja gaśnicza i usuwanie szkód trwały kilka godzin. W nocy 25 marca ok. godz. 1

policja i straż pożarna po raz kolejny otrzymały zgłoszenie o pożarze tej samej stodoły. Policja i straż ustaliły, że przyczyną pożaru było podpalenie budynku przy użyciu substancji łatwopalnej. Pokrzywdzony wycenił straty na ok. 30 tys. zł. 20 kwietnia ok. północy straż pożarna gasiła palącą się stertę słomy na polu. Spaliło się 297 ton słomy o wartości ponad 41 tys. zł.

Jednocześnie cały czas trwało szeroko zakrojone śledztwo w tych sprawach, prowadzone przez malborską komendę. W końcu udało się zatrzymać podejrzanego. To 16-letni mieszkaniec powiatu malborskiego. Nastolatek przyznał się do podpalenia. O jego dalszym losie zdecyduje sąd rodzinny.

..... (mad)

KULTURALNY FLESZ

BLUES

Sean Webster w Gdyni



3 maja w gdyńskim Blues Clubie wystąpi Sean Webster, doskonały frontman, gitarzysta i wokalista, w trio mającym dobrą reputację w brytyjskim światku bluesowo-rockowym. Gdy wystąpił na Gdynia Blues Festival, na stałe podbił serca gdyńskiej publiki. Grupa zawiązała się w 2003 r., a już w następnym wydała debiutancki album „Long Time Coming”, który zwrócił uwagę szerszej publiczności. – Sean Webster jako gitarzysta łączy wiele różnorodnych inspiracji – od Alberta Collinsa, Erica Claptona przez Marka Knopflera, Gary’ego Moore’a po SRV – podkreślają organizatorzy. Muzyk zwraca uwagę również głębokim, boga-

tym wokalem. „Blues Matters!”, jeden z czołowych brytyjskich magazynów bluesowych, opisał debiutancki album jako prawdziwy klejnot, podsumowując go tak: „Sean jest gotowy, by grać na wielkich scenach, jest fenomenalnym gitarzystą i nadal czuje w sobie ogromną wenę twórczą. Wkrótce opuszczają rodzinne Nothingam”. Od tej pory regularnie koncertują na całym świecie. Ostatnią płytę „Leave Your Heart at the Door” nagrali w 2017 r. Początek koncertu o godz. 19.30 w siedzibie Blues Clubu przy ul. Portowej 9. Bilety do nabycia m.in. w serwisie Kupbilecik.com.

..... (dzs)

JAZZ

Oberton String Octet na Ołowiance



Polska Filharmonia Bałtycka im. Fryderyka Chopina w Gdańsku zaprasza na koncert Oberton String Octet. Zespół składa się z ośmiu studentów pracujących wspólnie od 2015 r. Każdy z nich jest z innego kraju – Łotwy, RPA, Ukrainy, Włoch, Polski, Kolumbii, Austrii, Słowenii. W programie przewidziano oktett smyczkowy op. 11 „Preludium” i „Scherzo” Dimitrija Szostakowicza, oktett op. 176 Joachima Raffa oraz oktett smyczkowy op. 7 George’a Enescu. – W 2016 r. zespół występował m.in. podczas 22th Music Nights of Sarajevo w Bośni i Hercegowinie, gdzie spotkał się z dużym uznaniem krytyków, czy Euro Chamber Music Festival w Gdańsku, wykonując utwór

specjalnie napisany na tę okazję przez Paula Maiera – wymienią organizatorzy. – W kolejnym roku ośmioro studentów wzięło udział w cyklu koncertów Spiegelungen w Graz, wystąpiło na koncertach we Włoszech, letnim festiwalu Styrian Chamber Music Festival w Austrii, a także zadebiutowało na scenie wiedeńskiej. Warte podkreślenia jest regularne włączanie się przez oktett w akcje charytatywne, np. w ramach współpracy z Caritas Austria w Bludenz, gdzie zbierano środki finansowe na pomoc dla osieroconych przez epidemię AIDS dzieci w Etiopii.

..... (dzs)



WYBRZEŻE PODEJMUJE „NAFCIARZY”

PIŁKA RĘCZNA \ W pierwszym ćwierćfinałowym meczu ekstraklasy piłkarze ręczni Wybrzeża podejmą w hali AWFis Gdańsk w środę o godz. 18.30 Orlen Wisłę Płock. Rewanż odbędzie się w następną środę w hali rywali. Faworytem tej rywalizacji są wicemistrzowie Polski, którzy w tym sezonie dwa razy pokonali gdańszczan – 31:26 na wyjeździe oraz 29:25 przed własną publicznością.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Faworytem spotkania
Arki z Legią
są mistrzowie kraju,
ale żółto-niebiescy
nie zamierzają
oddać wywalzonego
w zeszłym roku
trofeum



W poprzednim finałowym spotkaniu PP z Lechem Poznań Luka Zarandia zdobył dla Arki drugą bramkę. W śródownym meczu z Legią Warszawa gruziński skrzydłowy może nie zagrać z powodu kontuzji | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Arka ponownie gra o marzenia

Po raz trzeci piłkarze Arki zagrają w decydującym meczu Pucharu Polski – w środę o godz. 16 gdynianie zmierzą się na PGE Narodowym w Warszawie z liderującą w ekstraklasie Legią Warszawa. – Znowu walczymy o swoje marzenia – przyznał pomocnik żółto-niebieskich Marcus da Silva. W ubiegłorocznym finale arkowcy pokonali po dogrywce 2:1 Lecha Poznań.

Grzegorz Zieliński

Gdynianie mają do tej pory w finałowych meczach Pucharu Polski 100-procentową skuteczność, bo oba decydujące spotkania zakończyły się ich triumfem. W 1979 r. żółto-niebiescy pokonali 2:1 Wisłę Kraków, a rok temu okazali się lepsi 2:1 po dogrywce od Lecha Poznań. W tej ostatniej potyczce bramki zdobyli Rafał Siemaszko i Luka Zarandia, ale ich udział w śródownym finale, ze względu na kontuzję, stoi pod znakiem zapytania. Pozostali zawodnicy są gotowi do gry. – W tym meczu znowu walczymy o swoje marzenia i nasze życie – podkreśli Marcus da Silva, którego trafienie w rewanżowej konfrontacji z Koroną Kielce przesądziło o awansie jego drużyny do finału.

Faworytem śródownego potyczki jest bez wątpienia Legia. Mistrzowie Polski aż 24 razy docierali do finału Pucharu Polski i 18 razy sięgali po to trofeum. Drugi w tej klasyfikacji jest Górnik Zabrze, który wygrał sześć decydujących meczów, ale po raz ostatni uczynił to w 1972 r. Napawać optymizmem nie może natomiast forma Arki. Co prawda 31 mar-

24
tyle razy Legia
grała w finale
Pucharu
Polski

ca gdynianie pokonali na własnym stadionie swojego śródownego rywala 1:0, ale później ponieśli cztery ligowe porażki z rzędu. Podopieczni trenera Leszka Ojrzyńskiego szczególnie kiepsko wypadli u siebie w ostatnim przegranym 1:5 spotkaniu z Piastem. – Przed meczem z Legią musimy się odciąć od tego, co działo się z nami w ekstraklasie, bo rozpamiętywanie tych porażek tylko nam zaszkodzi. Wcześniejsze starcia, także z Legią, pokazały, że jeśli zagramy agresywnie i na wysokim poziomie, jesteśmy w stanie rywalizować ze wszystkimi. A do Warszawy udajemy się tylko w jednym celu – aby wygrać – zapewnił Mateusz Szwoch.

W środę oczy kibiców piłkarskich skierowane będą na Warszawę. Nie ulega bowiem wątpliwości, że finałowe spotkanie Pucharu Polski jest wielkim wydarzeniem. – Zaszczycu wystąpienia na PGE Narodowym można dostąpić właściwie tylko w dwóch wypadkach. Jako reprezentant Polski bądź finalistą krajowego pucharu – zauważył Ojrzyński, który jako trener z Legią jeszcze nie przegrał. Oby ta passa została w środę utrzymana.

KOSZYKÓWKA

Basket podpisał kontrakt z Misiek

Basket 90 pozyskał pierwszą koszykarkę. Dwuletni kontrakt z gdyńskim klubem podpisała Paulina Misiek, która dwa ostatnie sezony spędziła w InvestinTheWest AZS AJP Gorzów Wielkopolski. W minionych rozgrywkach notowała średnio 13,3 pkt, 4,5 zbiórki i 2,6 asysty na mecz. Bliska przejścia do Basketu 90 jest także reprezentantka Słowacji Barbora Bálintová.

Decydujący egzamin Politechniki

W czwartek poznamy zespół, który w przyszłym sezonie będzie występował w ekstraklasie koszykarek. W finale I ligi Politechnika Gdańska remisuje z Panattonim Europe Liderem Pruszków 1-1 – w pierwszym meczu gdańszczanki przegrały u siebie 75:69, ale na wyjeździe triumfowały 67:54. Trzecie decydujące spotkanie rozpocznie się o godz. 17 w Gdańsku.

SIATKÓWKA

Trefl rozpoczyna rywalizację o brąz

Siatkarze Trefla Gdańsk rozpoczynają zmagania o brązowy medal. Ta rywalizacja toczy się do dwóch zwycięstw, a w pierwszym spotkaniu podopieczni trenera Andrei Anastasiego zmierzą się w środę o godz. 17.30 w Olsztynie z Indykpołem AZS. Drugi i ewentualnie trzeci mecz odbędą się w sobotę i niedzielę także o godz. 17.30 w Ergo Arenie.

PIŁKA NOŻNA



Lechia znowu w odwrocie

Po trzech niezłych spotkaniach piłkarze Lechii wrócili na stare tory. W ostatnim meczu 33. kolejki ekstraklasy gdańszczanie po słabej grze przegrali 1:3 we Wrocławiu ze Śląskiem i nadal nie mogą być pewni utrzymania.

Wydarzeniem tego spotkania było zdobycie przez Marcina Robaka setnej bramki w ekstraklasie – w ten sposób „Klub 100” liczy już 29 piłkarzy. Napastnik Śląska sporo zawdzięcza Flávio Paixão, ponieważ to właśnie po zagranu ręką Portugalczyka arbiter podyktował w 26. min rzut karny. Dwa gole dla gospodarzy strzelił ponadto Jakub Kosecki, a autorem honorowego trafienia dla gości był Sławomir Peszko.

Po ostatnich niezłych występach gdańszczanie poczuli się chyba zbyt pewni siebie, bo stare grzechy znowu dały o sobie znać. Zawodnicy Lechii niepewnie spisywali się w obronie, choć trzeba podkreślić, że ta formacja zagrała w eksperymentalnym zestawieniu. – To bolesna porażka, ale poniesiona na własne życzenia. Śląsk nas wypunktował. Rywale wymienili 180 podań, my 400, ale nie byliśmy tak konkretni jak gospodarze. Ciekaw jestem, jak odpowiedzą na tę przegraną – powiedział trener gdańszczan Piotr Stokowiec.

Odpowiedź na to pytanie poznamy w piątek, kiedy biało-zieloni rozegrają najważniejszy mecz sezonu. Jeśli pokonają Bruk-Bet Termalicę Nieciecza praktycznie zapewnią sobie utrzymanie.

(grzeg)

UROCZYSTOŚCI PATRONAT „GAZETY POLSKIEJ”

Świętuj z nami!

3 maja wojewoda śląski tradycyjnie zaprasza do udziału w obchodach święta narodowego oraz 97. rocznicy wybuchu III powstania śląskiego
| fot. Katowice.uw.gov.pl/d

Dziś obchodzimy Dzień Flagi, a już jutro wielkie święto dla wszystkich Polaków i jednocześnie ważna data w historii Śląska – czyli obchody 97. rocznicy wybuchu III powstania śląskiego.

Marcin Kubiczek

W Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach przygotował nie tylko tradycyjne uroczystości, ale i wiele atrakcyjnych imprez dla mieszkańców regionu. Dziś o godz. 9.30 na placu Bolesława Chrobrego w Katowicach zaplanowano uroczyste podniesienie flagi państwowej na maszt i odegranie hymnu państwowego przez Orkiestrę Komendy Wojewódzkiej Policji. Natomiast o godz. 17 w Dolinie Trzech Stawów ponad 700 biegaczy wystartuje w Biegu z Flagą. Ta impreza sportowa, zapoczątkowana w zeszłym roku przez wojewodę śląskiego Jarosława Wierczorka, spotkała się z ogromnym zainteresowaniem mieszkańców całego województwa śląskiego.

W tym roku jest podobnie, ledwo dwa dni po uruchomieniu zapisów lista była całkowicie zapełniona. – Myślę, że Bieg z Flagą z jednej strony propaguje nasze symbole narodowe, a z drugiej to świetny sposób na rodzinne, aktywne uczestnictwo w obchodach – mówi wojewoda śląski Jarosław Wierczorek, który, podobnie jak rok temu, również wystartuje w biegu głównym. Całą imprezę patronatem objął prezydent Rzeczypospolitej Andrzej Duda.

– Natomiast 3 maja tradycyjnie zapraszamy do udziału w obchodach święta narodowego oraz 97. rocznicy wybuchu III powstania śląskiego – mówi rzecznik prasowy wojewody Alina Kucharzewska. Uroczystości rozpoczną się o godz. 10 złożeniem kwiatów pod pomnikiem Powstańców Śląskich. Pół godziny później w archikatedrze Chry-

stusa Króla w Katowicach mszę św. w intencji ojczyzny odprawi ks. abp Wiktor Skworec, metropolita katowicki. Oprawę artystyczną zapewni Chór Filharmonii Śląskiej. Po mszy uczestnicy przejdą ulicami miasta na plac Sejmu Śląskiego. Tam, pod pomnikiem Wojciecha Korfańskiego, nastąpi odegranie hymnu i podniesienie flagi na maszt. Nie zabraknie przemówień m. in. wojewody śląskiego, salwy honorowej i złożenia kwiatów. Jak co roku odbędzie się widowiskowa defilada służb mundurowych, harcerzy oraz uczniów klas o profilu wojskowym i policyjnym. Uroczystości zakończy występ Studenckiego Zespołu Pieśni i Tańca „Katowice”.

Patronat medialny nad wszystkimi wydarzeniami organizowanymi przez wojewodę śląskiego objęła „Gazeta Polska”.

KONCERT CHARYTATYWNY

Wesprzyjmy dzieła Caritas!

Caritas Diecezji Sosnowieckiej zaprasza na VII Koncert Charytatywny z cyklu „Gramy dla mamy”. – To wyjątkowe wydarzenie dedykujemy matkom i dzieciom, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej. Chcemy pomóc urzeczywistnić ich marzenia o normalnym życiu. Początkowo ideą koncertu było zebranie funduszy na budowę, a obecnie na funkcjonowanie działającego od 2015 r. Diecezjalnego Domu Matki i Dziecka Caritas Diecezji So-

snowieckiej. Jest to również okazja do podziękowania osobom, które wspierają dzieła Caritasu i wspólnego świętowania Dnia Matki – tłumaczy ks. Tomasz Folga, dyrektor Caritas Diecezji Sosnowieckiej. Koncert połączony będzie z aukcją podarków od znanych i cenionych osób. Całowity dochód zostanie przeznaczony na Diecezjalny Dom Matki i Dziecka w Sosnowcu. Koncert odbędzie się 28 maja o godz. 18. w sali koncertowej Zespołu Szkół Muzycznych w Sosnowcu przy ul. Wawel 2. Gwiazdą wieczoru będzie Eleni. Bilety w cenie 40 zł dostępne są w biurze Caritasu przy ul. Korczaka 5.

(ak)

POLICJA

Ujęto handlarzy narkotyków

Częstochowscy policjanci ujęli dwóch mężczyzn podejrzanych o obrót narkotykami. Sprawcy zostali zatrzymani na strychu jednego z bloków tuż po sfinalizowaniu transakcji, której przedmiotem była marihuana – powiedziała na antenie Polskiego Radia Katowice jego reporterka Agnieszka Loch. Policjanci wkroczyli do akcji tuż po tym, jak strychowe lokum 30-latką opuścił jego 37-letni znajomy, przy którym odnaleziono blisko 15 porcji marihuany. Obaj

mężczyźni trafili do policyjnej celi. W toku przeszukania śledczy znaleźli na przeszło 300 działek marihuany. Podejrzany usłyszał w Prokuraturze Rejonowej Częstochowa-Południe zarzuty posiadania znacznych ilości narkotyków i handlu nimi. Wobec mężczyzny zostały zastosowane środki zapobiegawcze w postaci dozoru i poręczenia majątkowego. Na 37-latkę ciąży natomiast zarzut posiadania marihuany. On również został objęty policyjnym dozorem. Kryminalni ustalają szczegóły sprawy – dodała reporterka Radia Katowice.

(ak)

BIELSKO-BIAŁA \ Urząd miasta zaprasza 3 maja o godz. 10 na pl. Ratuszowy, na którym rozpoczną się uroczystości związane z obchodami święta Konstytucji 3 maja. W programie: okolicznościowe wystąpienia, defilada Kompanii Honorowej 18. Batalionu Powietrznodesantowego Wojska Polskiego i złożenie kwiatów przy pomniku Konfederatów Barskich. Uroczystościom towarzyszyć będą inne ciekawe wydarzenia.

fot. mat. pras./d

REGION ŚLUBOWANIE W ŚLĄSKIM GARNIZONIE

Chętnych do trudnej służby nie brakuje

W Oddziale Prewencji Policji w Katowicach odbyło się ślubowanie nowo przyjętych policjantów. Szeregi policji śląskiego garnizonu – największego w kraju – zasiłło 50 stróżów prawa. Ślubowanie od nich przyjął komendant wojewódzki policji w Katowicach nadinsp. Krzysztof Justyński.

Andrzej Hola

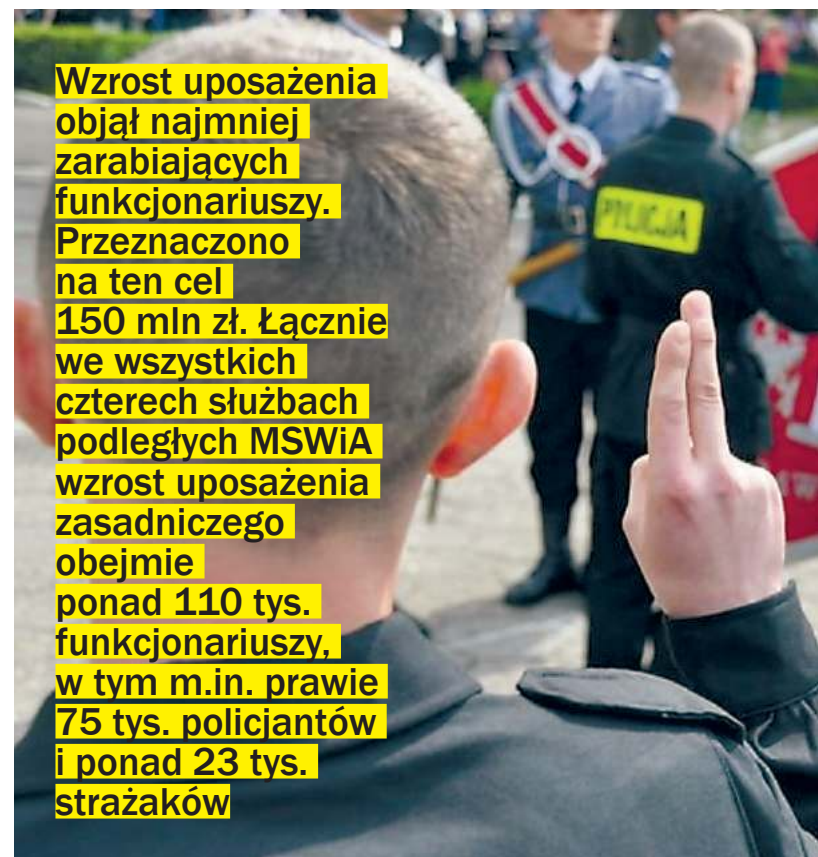
Uroczystość odbyła się na placu apelowym katowickiego oddziału prewencji. – W uroczystości udział wzięli również Wicewojewoda Śląski Mariusz Trepka, komendant Szkoły Policji w Katowicach insp. Rafał Kochańczyk, dowódca Oddziału Prewencji Policji w Katowicach insp. Rafał Stanek oraz komendanci miejscy i powiatowi, naczelnicy wydziałów KWP w Katowicach, a także policjanci kapelani – informuje podinspektor Aleksandra Nowara z KWP w Katowicach.

W wielu wypowiedziach podkreślano, że tak liczny nabór do największego garnizonu policyjnego w kraju zadaje kłam pogłoskom rozsiewanym przez totalną opozycję o braku kadr i ucieczce funkcjonariuszy ze służb. – Świadcami ślubowania były również rodziny i bliscy nowych policjantów – dodaje Aleksandra Nowara.

Szef śląskiego garnizonu policji nadinsp. Krzysztof Justyński przywitał w mundurowych szeregach nowo przyjętych policjantów, życząc im sukcesów podczas nauki w szkole policji, a także w późniejszej służbie. Już dzień po ślubowaniu

adeptów sztuki policyjnej rozpoczęli swoje szkolenie podstawowe, a po zdobyciu podstawowej wiedzy teoretycznej oraz umiejętności praktycznych, zasilą szeregi macierzystych jednostek garnizonu śląskiego.

Minister Joachim Brudziński zapewnia, że w budżecie są zagwarantowane fundusze na nowy sprzęt i podwyżki dla funkcjonariuszy. – Nie jako polityk, ale jako zwykły obywatel mam pewność, że policjanci i strażacy wesprą mnie, kiedy będę tego potrzebował. Z drugiej strony państwo będzie wspierało funkcjonariuszy, zapewniało im godne warunki służby i broniło



Wzrost uposażenia objął najmniej zarabiających funkcjonariuszy. Przeznaczono na ten cel 150 mln zł. Łącznie we wszystkich czterech służbach podległych MSWiA wzrost uposażenia zasadniczego obejmie ponad 110 tys. funkcjonariuszy, w tym m.in. prawie 75 tys. policjantów i ponad 23 tys. strażaków

ich honoru – powiedział minister Joachim Brudziński podczas odprawy z funkcjonariuszami Państwowej Straży Pożarnej i Policji.

Ministrowie Joachim Brudziński oraz Jarosław Zieliński po raz kolejny spotkali się

też z przedstawicielami związków zawodowych służb podległych MSWiA – tym razem po to, by poinformować o podwyżkach. Od 1 stycznia 2019 r. funkcjonariusze Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej i Służby Ochrony Państwa

APEL



Ratujmy uzdrowisko

Apel ws. dalszego finansowania oddziału reumatologicznego w uzdrowisku Goczałkowice-Zdrój wystosowali do Narodowego Funduszu Zdrowia radni Sejmiku Województwa Śląskiego. Obecna decyzja śląskiego oddziału NFZ kontraktuje ten oddział tylko do czerwca bieżącego roku.

Apel wspiera Solidarność. – Tam leczeni są emerytowani górnicy i hutnicy z całego województwa. Mówimy też o kilkudziesięciu miejscach pracy, zajmowanych teraz przez wieloletnich i doświadczonych pracowników – zaznaczyła Halina Cierpiot, przewodnicząca Regionalnej Sekcji Służby Zdrowia w Katowicach. – W 2017 r. weszła w życie ustawa o sieci szpitali. Ma obowiązywać zasada, że te szpitale, które w owej sieci się nie znajdują, będą

mogły startować w konkursach. Tymczasem śląski NFZ ma najwyraźniej inne zdanie – woliłożyć publiczne pieniądze na prywatne podmioty lecznicze niż na takie jednostki jak Goczałkowice – dodała.

Goczałkowickie uzdrowisko ma przeszło 160-letnią tradycję. Sam oddział reumatologiczny ponad 60 lat. Ale nadal cieszy się popularnością. Obecnie oczekujących na turnus leczniczy jest ok. tysiąc osób. Rocznie przyjmowanych jest ok. 12 tys. pacjentów. Od 2010 r. samorząd województwa śląskiego wydał na rozwój tej placówki 14 mln zł. – Do czerwca mamy nadzieję wypracować rozwiązanie najlepsze dla pacjentów – powiedziała PAP rzeczniczka śląskiego NFZ Małgorzata Doros.

..... (M)

ODKLAMYWANIE HISTORII

W obronie wartości chrześcijańskich i patriotycznych

Zofia Kossak była nie tylko wybitną pisarką, ale i niezwykle zasłużoną dla sprawy polskiej działaczką społeczną. Komuniści zadbali jednak, by praktycznie zapomniano o jej dokonaniach. Powstawały pomniki Armii Czerwonej, ulice poświęcone nieznanym nikomu komunistom, a ta wielka polska patriotka, która stała za powołaniem Rady Pomocy Żydom „Żegota”, została zapomniana dopiero dzięki działaniom Instytutu Pamięi Narodowej.

Teraz o zasługach Zofii Kossak postanowił przypomnieć też senator Prawa i Sprawiedliwości Artur Warzocha, z którego inicjatywy została zorganizowana konferencja „W obronie wartości chrześcijańskich i patriotycznych. Senat RP w hołdzie Zofii Kossak w 50. rocznicę śmierci”. – Zofia Kossak

była niezwykle popularną autorką powieści historycznych w 20-lecie międzywojennym. Jej książki były tłumaczone na wiele języków, wielokrotnie nagradzane w kraju i za granicą – podkreśla senator Warzocha. – Pisarstwo traktowała jako służbę społeczną. Fundamentem jej twórczości były katolicyzm i przywiązanie do polskości. Celem konferencji jest przywrócenie pamięci o tej wybitnej postaci oraz jej twórczości – dodaje.

Konferencję poprzedziło otwarcie wystawy przygotowanej przez muzeum Zofii Kossak w Górkach Wielkich oraz fundację jej imienia. Drugi dzień konferencji zaplanowano w Częstochowie, w Akademii im. Jana Długosza. Jej uczestnicy mówili nie tylko o zasługach wielkiej pisarki, ale i o ko-

nieczności odkłamywania polskiej historii, którą w czasach PRL skutecznie zniekształcono. Z tego powodu wielu Polaków, nie mówiąc już o obcokrajowcach, nie wie, że dzięki takim osobom jak Zofia Kossak podczas okupacji hitlerowskiej uratowano tysiące Żydów. Za swą działalność podczas II wojny światowej została ona uhonorowana tytułem Sprawiedliwego wśród Narodów Świata. – Ani przez sekundę wojny państwo polskie nie brało udziału w zbrodniach totalitaryzmów – podkreśla dr Mateusz Szpytma, wiceprezes IPN. – Nie było rządowej, instytucjonalnej kolaboracji z niemieckim okupantem, choć w każdym społeczeństwie ujawniają się w czasie wojny bardzo różne postawy. Są bohaterowie i zdrajcy, a także osoby, które stoją obok, niezależnie od tego, czy współczują, czy nie.

Zdaniem IPN, biorąc pod uwagę choćby to, że Polakom za jakikolwiek pomoc Żydom groziła kara śmierci, a w okupowanych państwach Europy Zachodniej były to zwykle tylko kary finansowe, liczbę osób ratujących Żydów można uznać za znaczną. – Czymś niezwykle wyjątkowym w skali całej okupowanej Europy była Żegota – zainicjowana oddolnie przez demokra-



MSZA ŚWIĘTA W INTENCJI OJCZYZNY

TARNOWSKIE GÓRY \ Urząd miejski zaprasza 3 maja o godz. 10 do kościoła pw. Apostołów Piotra i Pawła na mszę św. w intencji ojczyzny. O godz. 11 nastąpi złożenie kwiatów przy kościele, a o godz. 11.30 zaplanowano koncert na Rynku.

fot. Wikipedia/d



ZAGŁĘBIOWSKA MASA KRYTYCZNA

SOSNOWIEC \ XI Zagłębiowska Masa Krytyczna wyruszy 3 maja o godz. 15 spod Dworca Głównego w Sosnowcu. Od godz. 12 rozdawane będą odblaszkowe kamizelki. Trasa liczy około 14 kilometrów. W programie konkurs i ciepły posiłek.

fot. mat. pras./d



Od 1 maja br. kolejne podwyżki otrzymało dodatkowo ponad 110 tys. policjantów, strażaków, strażników granicznych oraz funkcjonariuszy SOP
| fot. Policja.gov.pl/d

będą zarabiać średnio o ponad 800 zł więcej niż w 2015 r., a wynagrodzenia pracowników

cywilnych wzrosną średnio o 750 zł. – Spotkanie przebiegło w dobrej atmosferze. Chcemy dialogu ze związkami zawodowymi. Przez powołanego przeze mnie pełnomocnika jestem na bieżąco informowany o propozycjach i postulatach służb

mundurowych – powiedział po spotkaniu szef MSWiA.

Wzrost wynagrodzeń to jeden z efektów Programu Modernizacji, który prowadzony jest w służbach podległych MSWiA. Funkcjonariusze, którzy codziennie dbają o bezpieczeństwo mieszkańców, powinni być bowiem godnie wynagradzani. Rząd Prawa i Sprawiedliwości systematycznie podnosi uposażenia funkcjonariuszy i pracowników cywilnych służb podległych MSWiA. Warto zaznaczyć, że są to podwyżki kwotowe, a nie procentowe.

Przypominamy, że wszyscy funkcjonariusze służb podległych MSWiA, a także pracownicy cywilni tych służb otrzymali podwyżki od 1 stycznia 2016 r. Wtedy uposażenia funkcjonariuszy wzrosły o 202 zł, a wynagrodzenia pracowników cywilnych o 154 zł. Także od 1 stycznia 2017 r. uposażenie funkcjonariuszy wzrosło średnio o 253 zł, a pensje pracowników cywilnych o 250 zł. Kolejna podwyżka, która obejmie wszystkich funkcjonariuszy i pracowników cywilnych, zostanie wprowadzona od 1 stycznia 2019 r. i będzie wynosiła średnio 309 zł dla funkcjonariuszy i 300 zł dla pracowników cywilnych.



fot. mat. pras./d

Wystawa o marzeniach w przestrzeni miejskiej

1 maja w Katowicach rozpoczęła się oryginalna wystawa prac Joanny Górskiej i Rafała Góralskiego pt. „Miasto marzeń”. Toruńscy artyści stworzyli cykl inspirujących prac o marzeniach, bez których życie byłoby smutne i nieciekawe. Pierwsze prace zobaczymy w maju i czerwcu na wielkoformatowych nośnikach Motorway, usytuowanych przy głównych drogach regionu. Następnie w lipcu i sierpniu prace pojawią się na billboardach i citylightach w przestrzeni miejskiej Katowic i aglomeracji. Wystawa zakończy się 31 sierpnia 2018 r. Tak o niej piszą artyści: „Jesteś zmęczony miejskim hałasem, pędem i zabieganiem? Masz skołatane nerwy i masz dosyć codziennych, monotonnych zajęć? Nie masz czasu, by się zatrzymać i złapać drugi oddech? Cóż, może to oznaczać tylko jedno – że nadszedł czas, by zrobić sobie przerwę i pomarzyć. Zapytasz, czy masz prawo zatrzymać

się i zacząć marzyć. Przecież powinienes pędzić, wspinać się po kolejnych szczeblach kariery, gonić za kolejnymi sukcesami. No cóż, jest dobra wiadomość – bez marzeń nie ma genialnych pomysłów ani prawdziwych sukcesów. Jeszcze niedawno marzycieli nazywano lekkoduchami, marnującymi czas i śniącymi o niebieskich migdałach. Zaczęło się to zmieniać wraz z przeciążeniem człowieka nadmiarem bodźców i zmęczeniem spowodowanym szalonym tempem życia we współczesnym świecie. Coraz bardziej doceniamy spokój, życie slow, czyli na zwolnionych obrotach, i czas na marzenia. Najnowsze badania na temat kreatywności pokazują, że najlepsze pomysły i genialne odkrycia pojawiają się w czasie błędzenia myślami, czyli właśnie w czasie snucia marzeń”. Warto więc zatrzymać się przy pracach toruńskich artystów, odetchnąć chwilę, pomyśleć – a może wpadnie nam do głowy jakiś odkrywczy pomysł na życie?

MUZYKA



fot. mat. pras./d

Najjaśniejsza z gwiazd

Tarnogórski pałac w Rybnej zaprasza 3 maja o godz. 11 na koncert pt. „Najjaśniejsza z gwiazd”, który jest muzyczną opowieścią o I.J. Paderewskim. Wydarzenie odbywa się w ramach cyklu „Rybna dzieciom”. W ramach koncertu wystąpi Piotr Sałajczyk – wszechstronny i kreatywny pianista, występujący jako solista oraz kameralista. Ma na swoim koncie liczne prawykonania, współpracuje m.in. z Apollon Musagete Quartett,

Agatą Zubel czy Kwartetem Śląskim. Wystąpi również kwartet smyczkowy Akademos w składzie: Anna Szabelka (skrzypce), Joanna Cogiel (skrzypce), Aleksandra Batog (altówka), Danuta Sobik-Ptok (wiolonczela). Kwartet Akademos od początku swojego istnienia prowadził bardzo intensywną działalność koncertową, występował w ośrodkach muzycznych w Austrii, Belgii, Czechach, Finlandii, Niemczech, Rumunii, Wielkiej Brytanii, USA, we Włoszech oraz na Litwie, Słowacji i Białorusi.



Konferencja „W obronie wartości chrześcijańskich i patriotycznych. Senat RP w hołdzie Zofii Kossak w 50. rocznicę śmierci” odbyła się też w Częstochowie | fot. mat. pras./d

tyczne i katolickie środowiska pomoc Żydom, którą w grudniu 1942 r. przejęły i rozszerzyły instytucje Polskiego Państwa Podziemnego – zaznacza dr Mateusz Szpytma. W Radzie Pomocy Żydom przy Delegaturze Rządu RP na Kraj reprezentowana była nie tylko większość polskich partii politycznych, ale i środowiska żydowskie. Jak się szacuje, dzięki niej ocalono co najmniej kilka tysięcy istnień ludzkich.

Świat powoli odkrywa bohaterów Żegoty. Niektórzy, jak Irena Sendlerowa, są już znani. Do niedawna głośno było też o Władysławie Bartoszewskim, związanym mocno z PO, który w latach 1942–1943 pełnił

rolę sekretarza Zofii Kossak, gdy pod przybranym nazwiskiem ukrywała się w Warszawie. „Używała mnie do noszenia zeszytu z notatkami, który wiecznie gubiła. Ale ja czułem się zaszczycony. Należała na to, żebym uczestniczył we wszystkich jej spotkaniach, a była podczas okupacji człowiekiem instytucją. (...) Była człowiekiem, dla którego Bóg i ojczyzna to nie są hasła, to jest treść codziennego postępowania, choć ona nie szastała tymi słowami na co dzień” – wspominał Bartoszewski w książce „Warto być przyzwoitym”.

Dlaczego o Zofii Kossak do tej pory nie mówiło się tak du-

żo jak o Bartoszewskim? Zdaniem badaczy dlatego, że była ona działaczką katolicką silnie związana z ruchem narodowym. Żydowski Instytut Historyczny, który jest jedną z najważniejszych na świecie placówek naukowo-badawczych zajmujących się dziejami Żydów zamieszkujących Polskę i Europę Środkowo-Wschodnią, wspominał o niej. „Pomoc organizowana przez Kossak-Szczucką obejmowała początkowo ok.180 osób. Pisarka szybko zdała sobie sprawę, że nie jest to nawet kropla w morzu potrzeb” – czytamy na stronach Instytutu. „Badacze do dziś spierają się o to, czy silniejszą motywację do działania dawała Kossak wiara – chrześcijanin wszak miłować powinien nawet wroga, za jakiego uznawała Żydów – czy raczej troska o moralną kondycję narodu Polskiego narażonego na znikczemnienie przez współludzi w zbrodni dokonywanej przez Niemców na jego żydowskich sąsiadach”. Nie są to odosobnione głosy. – Niestety, to się odbija dziś w świadomości wielu Polaków – przekonują uczestnicy konferencji zorganizowanej przez senatora PiS.

.....
Marcin Kubiczek



DRUGI PUCHAR REKORDU

FUTSAL \ Rekord Bielsko-Biała zdobył drugi w swojej historii Puchar Polski. W finale bielszczanie nie dali szans Słonecznemu Stokowi Białystok, wygrywając aż 7:1. Teraz przed drużyną z Cygańskiego Lasu ostatnia prosta do sięgnięcia po tytuł mistrzowski. Wcześniej w tym sezonie Rekord cieszył się z Supercupu.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Kontuzja najpierw wyłączyła z gry Sebastiana Nowaka, a teraz jego zmiennika Mateusza Abramowicza, który przed tygodniem w meczu z Puszcą Niepołomice zakończył swój występ po pierwszej połowie. Między słupki wskoczył więc „Wierzbą”. Po raz pierwszy od blisko czterech lat!



Wierzbicki zachowując czyste konto przez 135 minut, udowodnił, że jest w stanie pomóc drużynie w walce o awans do upragnionej ekstraklasy
| fot. Arkadiusz Polerowicz/400mm

Wielka szansa wychowanka GKS

GKS Katowice ma problem z bramkarzami, dlatego w dwóch ostatnich meczach między słupki wskoczył nominalny golkeeper numer trzy – Maciej Wierzbicki. I pomógł drużynie, tyle że na wysokości zadania nie stanęli jego koledzy z pola.

Grzegorz Maciejewski

Ten to ma życie... – niektórzy kibice GKS mogli wskazywać na Macieja Wierzbickiego. 27-letni wychowanek katowickiego klubu od kilku sezonów był w kadrze pierwszego zespołu, nie mając jednak realnych szans na granie, a pozostając w hierarchii bramkarzy numerem trzy. „Spokojna posadka w swojej ukochanej »Gieksie« – chciałoby się rzec. Piłkarski los bywa jednak przewrotny. Tej wiosny kontuzja najpierw wyłączyła z gry Sebastiana Nowaka, a teraz jego zmiennika Mateusza Abramowicza, który przed tygodniem w meczu z Puszcą Niepołomice zakończył swój występ po pierwszej połowie. Wiele wskazuje na to, że przez problemy z plecami w tym sezonie już nie zagra. Między słupki wskoczył więc „Wierzbą”. Po raz pierwszy od blisko czterech lat!

– W Niepołomicach nawet nie miałem co o tym myśleć, skoro wszystko potoczyło się tak szybko.

17

tyle występów
w I lidze
ma na koncie
Maciej
Wierzbicki

Do meczu z Bytovią przygotowania były już dłuższe. Byłem pewny, że zagram, dlatego włożyłem trochę mentalnej pracy w to, by być w niedzielę w jak najlepszej dyspozycji. Koncentrowałem się na tym, co mam do zrobienia – opowiadał Wierzbicki na konferencji po starciu z bytowanami, bezbramkowo remisowanym przez „Gieksę”. Bramkarz, zachowując czyste konto przez 135 minut, udowodnił więc, że jest w stanie pomóc drużynie w walce o awans do upragnionej Lotto Ekstraklasy. Sęk jednak w tym, że zacięli się jego koledzy z pola, którzy w dwóch meczach z teoretycznie niżej notowanymi rywalami nie zdobyli gola, księgując na koncie ledwie punkt. GKS pozostał w tabeli Nice 1 Ligi na pozycji wicelidera, ale ziarno niepewności zostało zasiane.

– Nie uważam, bym wybronił drużynę spotkaniu z Bytovią. Nie ma się czym podniecać, skoro zagrałem dopiero półtora meczu. Awans? Zimą nikt na nas nie stawiał, nikt w nas nie wierzył. To nasza ciężka praca doprowadziła nas do tego miejsca i spowodowała, że możemy marzyć. Musimy skupiać się na każdym kolejnym spotkaniu i zobaczymy, co nam to da – przyznał bramkarz GKS, który w najbliższą sobotę zmierzy się na wyjeździe ze Stomilem Olsztyn.

SIATKÓWKA

Jastrzębie na piątkę

Jastrzębski Węgiel wygrał baraż pocieszenia z Asseco Resovią i zajął na koniec sezonu PlusLigi piąte miejsce. Po przegranym ćwierćfinale z Treflem Gdańsk zawodnikom Ferdinando de Giorgiego pozostała jedynie walka o honor i wyszli z niej z twarzą. U siebie pokonali rzeszowian po tie-breaku 3:2, w rewanżu w hali przeciwnika ulegli najpierw 1:3, by ostatecznie rozstrzygnąć tę rywalizację na swoją korzyść, triumfując w trzecim meczu 3:1. Kibice w Jastrzębiu mogą jednak patrzeć w przyszłość z optymizmem. Działacze zapowiadają, że znów budowana będzie tu drużyna będąca w stanie walczyć o medale.

ŻUŻEL

„Lwy” wiceliderem ekstraklasy

Trzy wygrane i remis – forBet Włókniarz Częstochowa w świetnym stylu rozpoczął sezon żużlowej PGE Ekstraligi. W ostatniej kolejce „Lwy” przed kilkunastotysięczną publicznością pokonały Betard Spartę Wrocław 49:31. Był to niesamowicie emocjonujący wieczór, w którym do wygranej Włókniarza poprowadził Fredrik Lindgren. Szwed zdobył 15 punktów. W tabeli częstochowianie ustępują jedynie Unii Leszno, z którą zmierzą się już w niedzielę!

PIŁKA RĘCZNA

Piłkarze mogą brać przykład!

Świetna dyspozycja KPR Ruchu Chorzów. „Niebieskie” wygrały pięć z ostatnich siedmiu spotkań i są o krok od zapewnienia sobie utrzymania w PGNiG Superlidze Kobiet.

Kibice w Chorzowie mimo wszystko mają w ostatnich tygodniach powody do zadowolenia! Teraz dumą miasta są nie piłkarze nożni, przegrywający mecz za meczem w Nice 1 Lidze i będący na dobrej drodze do pierwszego w historii spadku na trzeci poziom rozgrywkowy, lecz szczypiornistki. „Niebieskie” dają swoim kolegom z zielonego boiska przykład, jak się walczy o utrzymanie.

KPR Ruch wygrał pięć z ostatnich meczów, będąc rewelacją grupy spadkowej PGNiG Superligi Kobiet. Chorzowianki pokonały kolejno Koronę Handball Kielce, KPR Jelenia Góra, Kościerzynę, a potem raz jeszcze Koronę i Jelenią Górę, ulegając po drodze jedynie wyżej notowanemu zespołowi z Piotrkowa Trybunalskiego i Kobiernyc. To powoduje, że na trzy kolejki przed końcem sezonu plasują się nad kreską z 6-punktowym zapasem. Utrzymanie będą mogły zapewnić sobie już w sobotę w Kościerzynie.

– Porównywałem te mecze do walki o final four czy o Ligę Mistrzów. Tam zdarzają się niesłychane rzeczy. Barcelona potrafi wygrać z Romą 4:1, by odpaść. Taki jest sport. Jak są mecze z nożem na gardle, to dzieją się cuda – mówił trener Jarosław Knopik po jednym ze zwycięstw odniesionych rzutem na taśmę. Dziś to piłkarki, a nie piłkarze, są dumą Chorzowa.

(gma)



**Gazeta
Polska**
codziennie



PROFILAKTYKA PROGRAM IM. WŁADYSŁAWA STASIAKA

Razem bezpieczniej

Bezpieczeństwo jest jednym z priorytetów wojewody Zdzisława Sipiery | fot. MUW/d

Rozpoczął się nabór projektów mogących uzyskać dofinansowanie w ramach programu „Razem bezpieczniej” im. Władysława Stasiaka na lata 2018–2020. Wojewoda mazowiecki zachęca samorządy do uczestnictwa w programie, który jest jednym z największych projektów tzw. profilaktyki bezpieczeństwa. Projekty można przysyłać do Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego do 18 maja. Na finansowanie zadań programu zaplanowano 6 mln zł w skali kraju, a środki pochodzą z rezerwy celowej budżetu państwa.

Jarosław Molga

Zgodnie z założeniami programu o dofinansowanie projektów mogą się ubiegać jednostki samorządu terytorialnego i organizacje pozarządowe, w ramach czterech celów szczegółowych. Są to: bezpieczeństwo w miejscach publicznych ze szczególnym uwzględnieniem tworzenia lokalnych systemów bezpieczeństwa, bezpieczeństwo na przejściach dla pieszych, przeciwdziałanie zjawiskom patologii oraz ochrona dzieci i młodzieży, a także edukacja dla bezpieczeństwa.

W obecnej edycji programu zostały określone tematy wiodące: bezpieczeństwo rowerzystów, bezpieczeństwo pieszych w ruchu drogowym, przeciwdziałanie agresji, mowie nienawiści i przestępstwom z nienawiści.

Ponadto w każdym celu szczegółowym jest przeznaczona pula środków finansowych dla projektów na cel dodatkowy oraz na tzw. mikroprojekty (projekt lokalny o zasięgu mikro, czyli dla społeczności do 10 tys. odbiorców). Takie projekty na Mazowszu stały się wizytówkami poprzedniej edycji programu. To np. kampania przeciwko dopalaczom w Osiecku „Dopalacze=Wypalacze. MASZ WYBÓR!” czy „Edukacja szansą na redukcję zagrożeń w powiecie garwolińskim” – projekt oświatowy adresowany do dzieci i młodzieży, rodziców i nauczycieli. Projekty realizowane w ramach programu mają charakter profilaktyczny i nie zawsze wiążą się z tworzeniem infrastruktury lub przebudową istniejących obiektów. W niektórych wypadkach jest to jednak

konieczne, jak np. w projekcie wyszkowskim, gdzie trzeba było dokonać przebudowy przejść dla pieszych w kilku niebezpiecznych punktach miasta.

Obecna edycja programu będzie tak jak do tej pory promowała działania na rzecz bezpieczeństwa społeczności lokalnych. Wojewoda mazowiecki skierował pismo, w którym zachęca samorządy do składania projektów.

„Program ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań »Razem bezpieczniej« im. Władysława Stasiaka na lata 2018–2020” jest kontynuacją programu „Razem bezpieczniej” realizowanego w latach 2007–2015 oraz 2016 i 2017. Program ma charakter interdyscyplinarny i opiera się na współpracy z organami administracji rządowej, samorządowej i organizacjami pozarządowymi.

Wojewoda mazowiecki zachęca samorządy i organizacje pozarządowe do uczestnictwa w programie. W ostatniej edycji na Mazowszu swoje projekty zrealizowało wiele miejscowości, m.in. Wyszków, Osieck, Garwolin

REGION

Dzień Flagi, święto Konstytucji

Dzień Flagi oraz święto Konstytucji 3 maja będą obchodzone na całym Mazowszu. Tegoroczne święto flagi ma wyjątkowy wymiar, gdyż przypada w 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Z tej okazji wojewoda mazowiecki promuje akcję „Mazowieckie – historia Niepodległości”, a także szczególnie zachęca do celebrowania barw narodowych i wywieszania biało-czerwonych flag na budynkach.

Do wywieszania flag zachęcają także samorządowcy. W Radomiu 2 maja wystąpi Kameralny Chór Mieszany im. ks. bp. Jana Chrapka pod dyktando Marii Czarneckiej-Cieślak z programem utworów patriotycznych. Koncert „Zwyciężył orzeł biały” rozpocznie się o godz. 17. W Siedlcach harce-rze będą rozdawać mieszkańcom flagi, a chętnym malować twarze w narodowych barwach. Organizatorzy zachęcają do wejścia na strony internetowe swoich miejscowości, na których zamieszczone są programy obchodów.

(jm)

PRZEMYT
NA LOTNISKU
CHOPINA

Heroina za 700 tys. zł

3,5 kg heroiny zabezpieczyli funkcjonariusze celno-skarbowi z działu granicznego realizacji Urzędu Celno-Skarbowego w Warszawie na terenie Portu Lotniczego im. Fryderyka Chopina. Narkotyki próbował przemycić 23-letni obywatel Łotwy, powracający z Mozambiku. Funkcjonariusze urzędu skierowali do kontroli celnej Łotysza. Ich podejrzenia wzbudził między innymi krótki czas pobytu męż-

czynny za granicą, dlatego walizka, z którą podróżował, została prześwietlona. Uzyskany obraz RTG zawartości bagażu był jednoznaczny, co skłoniło funkcjonariuszy do szczegółowego przeszukania walizki. Okazało się, że ukryto w niej znaczną ilość beżowego proszku. Wyniki badań przeprowadzonych w Centralnym Laboratorium Celno-Skarbowym potwierdziły, że ujawniona substancja to wysokiej czystości heroina. Łączna waga wykrytych narkotyków to 3,5 kg o szacunkowej wartości ponad 700 tys. zł.

(oprac. jm)



PIENIĄDZE NA DROGI W POLE

INFRASTRUKTURA \ Ponad 3 mln zł na drogi dojazdowe do gruntów rolnych w subregionie płockim przeznaczył samorząd Mazowsza. Za te pieniądze zostanie wybudowanych lub zmodernizowanych 32 km dróg. Wsparcie finansowe trafi do 28 gmin i powiatów z północnego Mazowsza, w tym powiatu płockiego. Umowy w tej sprawie samorządy podpisały z urzędem marszałkowskim.

fot. mat. pras./d

WARSZAWA PO WOJNIE ZBURZONA

Burzyciele stolicy na Pięknej

Prawda o powojennych losach warszawskich kamienic, skazanych na śmierć przez stalinowskich miastobójców, maskowana była w różnoraki sposób. W „Encyklopedii Warszawy” (także w drugim wydaniu z 1994 r.) podawano często informacje niezgodne z prawdą. Można wskazać hasła mówiące o „całkowitym zniszczeniu zabudowy ulicy przez Niemców”, choć z dostępnej od lat dokumentacji jasno wynikało, że spalone i czekające na odbudowę kamienice, „całkowicie zniszczone” zostały nie przez niemieckich nazistów, tylko w wyniku realizowania zleceń burzycieli z Biura Odbudowy Stolicy. W wypadku ul. Pięknej zastosowano inną metodę. W „Encyklopedii Warszawy” przeczytamy, że w 1944 r. „większość zabudowy spłonęła, ocalało kilka domów w pobliżu ul. Kruczej, Marszałkowskiej i Poznańskiej”. Przemilczenie kryjące powojenną zbrodnię na Warszawie doprowadziło w tym wypadku do osobliwego efektu: czytelnik może odnieść wrażenie, że ul. Piękna była zabudowana drewnianymi kamienicami, które w wyniku pożarów obróciły się w popiół. Co faktycznie ocalało i co odebrali nam stalinowscy burzyciele, można zobaczyć m.in. na publikowanym dziś zdjęciu z 1946 r.

(js)

1946 r.



Spalona kamienica przy ul. Pięknej 31 w 1946 r. Akta BOS | fot. Zbiory Archiwum Państwowego w Warszawie

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA



**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDŹSKA
kultowej marki
RED IS BAD
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

**WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL**



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.

POŻAR HALI MAGAZYNOWEJ

WOŁOMIN \ W poniedziałek wieczorem płonąła hala magazynowa przy ul. Łukasiewicza, w pobliżu zakładów chemicznych. Z ogniem walczyło 15 zastępów straży pożarnej. We wtorek rano strażacy potwierdzili, że w czasie pożaru nikt nie ucierpiał.

fot. PSP/d

**SIEDEM OSÓB RANNYCH**

WYPADEK \ Siedem osób zostało rannych w wypadku na drodze wojewódzkiej numer 635 w miejscowości Ciemne. Spowodował go obywatel Ukrainy, który miał półtora promila alkoholu w organizmie. Próbował zbiec z miejsca wypadku, ale został zatrzymany.

fot. Policja.gov.pl/d

2018 r.



To samo miejsce obecnie | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



Janusz Sujecki

Oznaczmy warszawskie autentyki

KOMENTARZ

Powracające dyskusje dotyczące kwestii odbudowy pałaców Saskiego i Brühla pokazują, jak wiele emocji budzi problem autentyczności substancji tworzącej budowlę o znaczeniu historycznym. Wydaje się, że niemal wszystkie nieporozumienia związane z oceną planów rekonstrukcji wynikają z odmiennego pojmowania celów takich inicjatyw. Powrót zachodniej pie-

o tę wartość, a nie o „zabytkowość” – czyli stracony bezpowrotnie autentyzm, upominają się dziś zwolennicy rekonstrukcji. Nie chcemy tworzenia fałszu. Nikt nie będzie wmawiał zwiedzającym, że stoją przed zabytkowymi, zakorzenionymi w odległej przeszłości obiektami.

Przywrócenie Zamku Królew-

położone w obrębie historycznych dzielnic jest z oczywistych względów wartością szczególnie istotną. Wracam więc do inicjatywy wprowadzenia w stolicy ujednoliconych oznaczeń, które pozwoliłyby odróżnić obiekty w pełni autentyczne od częściowo i całkowicie rekonstruowanych. Termin „odbudowa” jest

W Warszawie autentyzm substancji tworzącej budowlę położone w obrębie historycznych dzielnic jest z oczywistych względów wartością szczególnie istotną

rzej pl. Piłsudskiego nie będzie odbudową zabytków, ponieważ nikt nie przywróci autentyzmu budowlom, które tam powstały. Nie taki jest też powód społecznej woli odtwarzania dawnych kształtów. Pragniemy przywrócenia brył obu pałaców i sąsiadujących z nimi budowli wyłącznie jako znaków tożsamości Warszawy. Krajobraz przedwojennego miasta, niosący w swym wizerunku ciągłość historycznego rozwoju, stanowi wartość, którą wielokrotnie próbowano nam odebrać. Właśnie

skiego można było nazywać odbudową zabytku nie tylko dlatego, że w nowe mury wmontowano gzymsy, portale oraz inne elementy autentycznej, ocalonej kamieniarki, noszącej w niektórych przypadkach nawet ślady działań wojennych. Do wnętrza zamku powróciło wiele elementów uratowanego wyposażenia. Odbudowanym zabytkiem jest też każda staromiejska kamienica, jeżeli punktem wyjścia do odtwarzania był zachowany fragment jej murów. W Warszawie autentyzm substancji tworzącej budowlę

bowiem mało precyzyjny: oznacza zarówno remont spalonej kamienicy, która zachowała autentyczne mury, jak i budowę konkretnego domu od fundamentów. Paradoksalnie wprowadzenie takich oznaczeń umożliwiłoby wreszcie warszawiakom wyłączenie się z kompleksu makiety, ponieważ istniejący w społecznej świadomości odsetek całkowicie zrekonstruowanych budowli jest zdecydowanie zawyżony. Nie byłoby też wątpliwości co do statusu odbudowanych pałaców Saskiego i Brühla.

KULTURALNY FLESZ

KONCERT

fot. mat. pras./d

Polska muzyka na święto flagi

Legionowo uczci Dzień Flagi koncertem muzyki klasycznej w wykonaniu Radosława Sobczaka (fortepian), Adama Zarzyckiego (skrzypce) i Michała Borzykowskiego (wiolonczela). Melomani wysłuchają utworów Fryderyka Chopina „Trio g-moll op. 8” z 1829 r. i Ludomira Różyckiego „Rapsodia op. 33” z lat 1909–13. Wstęp wolny. 2 maja, godz. 18, sala w ratuszu, ul. J. Piłsudskiego 41, Legionowo

SPOTKANIE

fot. mat. pras./d

Biało-czerwona. Obowiązkowo!

Goście wykonają ozdoby i biżuterię z motywami patriotycznymi, będzie też można wziąć udział w warsztatach malowania ołówianych żołnierzyków. Organizatorzy przewidują ognisko oraz gry i zabawy na świeżym powietrzu. Całość dopełnią karty edukacyjne o symbolach narodowych i Konstytucji 3 maja. Wstęp: 5 zł. 3 maja, Muzeum Kultury Kurpiowskiej, pl. gen. Józefa Bema 8, Ostrołęka

PIKNIK RODZINNY

fot. Zyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Świętuj z nami Dzień Flagi

Organizatorzy przewidują aktywności dla dzieci w postaci gier planszowych oraz wyzwań kreatywnych. Rodzice zagrają z dziećmi m.in. w „Kocham Cię, Polsko”, „Polak mały” czy „Mazowszanie”. Dzięki temu przez zabawę maluchy przyswajają wiedzę na temat kraju i regionu. Nie zabraknie biało-czerwonych chorągiewek i waty cukrowej. 2 maja, godz. 10–12, skwer Solidarności, Garwolin

WYDARZENIE

fot. mat. pras./d

Potańcówka przy hitach z lat 80. i 90.

Energetyczna potańcówka przy kultowych hitach z minionych dekad. Tej nocy z głośników popłynie niesamowita dawka tanecznych utworów. Będziemy skakać m.in. przy piosence „Scatman” i przytulać się przy muzyce Abby! Imprezę rozkręcają najlepsi rezydenci z Rozrywkowego Centrum Miasta Hulakula. Wstęp wolny. 3 maja, Hulakula Rozrywkowe Centrum Miasta, ul. Jagiellońska 82b, Warszawa

WARSZTATY HISTORYCZNE

fot. Wikipedia/d

„Tako stanowi konstytucja”

Warsztaty muzealne „Tako stanowi konstytucja”, wykorzystując działania wzorowane na grach fabularnych, przybliżają uczestnikom treść 11 artykułów pierwszej polskiej ustawy zasadniczej. Z zajęć można skorzystać od 26 kwietnia do 31 maja w siedzibie Muzeum Dulag 121. Informacje pod nr. tel.: 22 758 86 63. 2–3 maja, godz. 9–15, Muzeum Dulag 121, 3 Maja 8A, Pruszków

FILM

fot. mat. pras./d

Oczy i obiektywy

Od piątku do niedzieli potrwa XII Przegląd Filmów Etnograficznych, najbardziej rozpoznawalna impreza etnograficzna w Polsce. Pokaz otworzy o godz. 17 „Cala-lai In-betweenness” w reż. Kikiego Febriyanti. Tego dnia będzie można zobaczyć sześć innych filmów. Dostępne będą zajęcia animacyjne dla dzieci. Na wszystkie wydarzenia wstęp wolny. 4 maja, od godz. 17, Służewski Dom Kultury, ul. J.S. Bacha 15, Warszawa



O PODWÓJNĄ KORONĘ

PUCHAR POLSKI \ Cieszę się, że będę miał okazję zagrać na Stadionie Narodowym, który gościł finały Euro 2012 i Ligi Europy, na którym regularnie gra reprezentacja Polski. Nie zakładamy innego scenariusza niż wygrana. Mamy bardzo mocną ekipę i zamierzamy sięgnąć po podwójną koronę, a potem powalczyć w pucharach – mówi Marko Vešović w rozmowie z „Mazowiecką Piłką”.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Nie potrzebujemy jakiejś wielkiej motywacji, bo wiemy, o co gramy. Jesteśmy przygotowani psychicznie do śródownego finału. Naszym celem jest to, aby puchar został w Warszawie – mówi przed spotkaniem z Arką Miroslav Radović

Legia powalczy o 19. w historii klubu Puchar Polski | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Puchar musi zostać w Warszawie!

Takiego finału Pucharu Polski jeszcze w historii naszej piłki nie było – Arka i Legia będą walczyły ze sobą o to trofeum po raz pierwszy. Nie znaczy to oczywiście, że pucharowe emocje są obu drużynom obce. „Wojskowi” to prawdziwi weterani tych rozgrywek, gdyńianie zaś wystąpią na PGE Narodowym jako obrońcy trofeum.

Małgorzata Chłopaś

Legia zna smak triumfu w Pucharze Polski jak mało kto. Warszawianie są prawdziwym hegemonem tych rozgrywek. Po raz pierwszy sięgnęli po Puchar Polski w 1955 r., ostatni raz cieszyli się z niego dwa lata temu. Łącznie świętowali zdobycie tego trofeum 18 razy. Arka to dwukrotny triumfator PP – sięgała po niego w 1979 i 2017 r.

Mimo że to Arka broni zdobytego przed rokiem trofeum, faworytem bez wątpienia jest Legia. Od zwolnienia Romeo Jozaka legionieści wygrali wszystkie trzy spotkania, a w miniony weekend w końcu zajęli pozycję lidera ekstraklasy i wydaje się, że na dobre poradzi sobie z problemami, które trapiły ich wio-

sną. Arka tymczasem popadła w tarapaty – w sześciu meczach z rzędu poniosła aż pięć porażek. Przerwanie złej passy na Narodowym będzie trudno, bo Legia za wszelką cenę chce w tym roku zdobyć dublet.

– Wiemy, jak trudne to będzie spotkanie i do czego jest zdolna Arka. Czekamy na wielki mecz. Mam na swoim koncie wiele trofeów, ale nie miałem jeszcze okazji wystąpić na Narodowym. To dla mnie dodatkowa motywacja. Tak się złożyło, że kontuzję odniosłem podczas ostatniego meczu z Arką w Gdyni (0:1 – przyp. „GPC”) i wyleczyłem się na spotkanie z tym samym rywalem. Nie miałem obaw, że nie zagram w finale, zagrałbym nawet wtedy, gdybym miał tylko jedną nogę – oświadczył Miroslav Radović.

Jarosław Niezgoda przyznaje, że Arka to niewygodny dla Legii rywal. – Gramy z nimi w kratkę, ale mimo wszystko to oni mają się nas bać, a nie odwrotnie – zastrzega. Warszawski sztab zrobił wszystko, by tym razem nic Legii nie zaskoczyło. – Przeanalizowaliśmy dokładnie grę przeciwników. Aleksandar Vuković przekazał mi wiele informacji o tym, jak Leszek Ojrzyński ustawia swój zespół i go mobilizuje. Podejrzamy do tego meczu z gorącym sercem i chłodną głową – mówi Dean Klafurić. Legia zagra w finale bez Krzysztofa Mączyńskiego, do składu meczowego wraca za to Artur Jędrzejczyk, który – podobnie jak Michał Pazdan – dobrze zna atmosferę Narodowego z meczów reprezentacji. – Wystąpić na Narodowym to wyjątkowa rzecz. Dla takich meczów jak śródowny finał gra się w piłkę – przyznaje „Pazdek”.

ARKA – LEGIA

godz. 16, Polsat i Polsat Sport

PATRIOTYZM



Biało-czerwone święto w biegu

W majówkę w stolicy czeka nas prawdziwy wysyp biegów patriotycznych. Już dziś w okolicach Cytadeli odbędzie się VI Bieg Flag, a w czwartek biegacze uczczą rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja.

W 10-kilometrowym biegu, którego trasa poprowadzona została w okolicach Cytadeli Warszawskiej, weźmie udział blisko tysiąc osób. Bieg Flagi odbędzie się już po raz szósty w Dniu Flagi Rzeczypospolitej Polskiej – święto wprowadzone do kalendarza na mocy ustawy z 20 lutego 2004 r. i obchodzone pomiędzy Świętem Pracy a Świętem Konstytucji 3 maja.

Choć w wydarzeniu biorą udział warszawiacy zamieszkujący różne dzielnice, to bieg jest ściśle związany z Żoliborzem. To dlatego na koszulkach, w których pobięgną sportowcy, znalazła się postać Aliny – ikony Żoliborza, której rzeźbę znaleźć możemy w parku Żeromskiego. Na koszulkach nie zabraknie oczywiście biało-czerwonych barw oraz dat 1918–2018, nawiązujących do wyjątkowej rocznicy 100-lecia odzyskania niepodległości.

VI Bieg Flagi wystartuje z Cytadeli o godz. 14.30 i poprowadzi przez zielone ulice Żoliborza. Będzie przedsmakiem tego, co czeka nas dzień później – Biegu Konstytucji 3 Maja, którego trasa wiedzie przez miejsca związane z królem Stanisławem Augustem Poniatowskim, inspiratorem prac nad ustawą rządową z 1791 r. Początek o godz. 11 na Agrykoli.

(mch)